

28 lutego 2015

*P*rzegląd
*S*ocjologii
*J*akościowej

Tom XI
Numer 1

Badania jakościowe
– pragmatyczne inspiracje

pod redakcją
Krzysztofa T. Koneckiego
i Marka Gorzko



Polskie Towarzystwo Socjologiczne

www.przegladsocjologiijakosciowej.org

REDAKTOR NACZELNY

Krzysztof Tomasz Konecki, UŁ

REDAKTORZY PROWADZĄCY

Jakub Niedbalski, UŁ

Izabela Ślęzak, UŁ

REDAKTORZY TEMATYCZNI

Waldemar Dymarczyk, UŁ

Marek Gorzko, US

Anna Kacperczyk, UŁ

Sławomir Magała, Erasmus

University

Łukasz T. Marciniak, UŁ

REDAKTOR

DZIAŁU RECENZJI

Dominika Byczkowska, UŁ

REDAKTOR JĘZYKOWY

Aleksandra Chudzik (j. polski)

Jonathan Lilly (j. angielski)

REDAKTOR STATYSTYCZNY

Piotr Chomczyński, UŁ

AUDYTOR WEWNĘTRZNY

Anna Kubczak, UŁ

KOREKTA

Magdalena Chudzik

Magdalena Wojciechowska, UŁ

SKŁAD

Magdalena Chudzik

PROJEKT OKŁADKI

Anna Kacperczyk, UŁ

WWW

Edyta Mianowska, UZ

ADRES REDAKCJI

Uniwersytet Łódzki

Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny

Instytut Socjologii

Katedra Socjologii

Organizacji i Zarządzania

ul. Rewolucji 1905 r. 41/43

90-214 Łódź

redakcja.psj@gmail.com

Przegląd
Socjologii
Jakościowej

Tom XI
Numer 1

Badania jakościowe
– pragmatyczne inspiracje

pod redakcją
Krzysztofa T. Koneckiego
i Marka Gorzko



Polskie Towarzystwo Socjologiczne

Publikacja ukazuje się w ramach Serii Wydawniczej

Polskiego Towarzystwa Socjologicznego,

Edycja IV – „Co po kryzysie?”.

Publikacja dofinansowana została ze środków PTS.

Rada Wydawnicza Serii: Krzysztof Podemski (przewodniczący),

Krzysztof Konecki, Jarosław Kiliński, Olga Nowaczyk

Prawa autorskie

Czasopismo oraz wszystkie zamieszczone w nim artykuły stanowią dorobek współczesnej socjologii. Mogą zostać wykorzystane bez specjalnej zgody dla celów naukowych, edukacyjnych, poznawczych i niekomercyjnych z podaniem źródła, z którego zostały zaczerpnięte.

Wykorzystywanie ogólnodostępnych zasobów zawartych w naszym piśmie dla celów komercyjnych lub marketingowych wymaga uzyskania specjalnej zgody od wydawcy. Pobieranie opłat za dostęp do informacji lub artykułów zawartych w naszym piśmie lub jakiegokolwiek ograniczanie do niego dostępu jest zabronione. Autorzy nadsyłanych artykułów ponoszą odpowiedzialność za uzyskanie zezwoleń na publikowanie materiałów, do których prawa autorskie są w posiadaniu osób trzecich.

Logotyp, szata graficzna strony oraz nazwa *Przeglądu Socjologii Jakościowej* (*Qualitative Sociology Review*) znajdują się w wyłącznym posiadaniu wydawcy. Wszystkie pozostałe obiekty graficzne, znaki handlowe, nazwy czy logotypy zamieszczone na tej stronie stanowią własności ich poszczególnych posiadaczy.

RADA NAUKOWA

Jan K. Coetzee

University of the Free State, Bloemfontein, South Africa

Markieta Domecka

University of Surrey, UK

Aleksandra Galasińska

University of Wolverhampton, UK

Piotr Gliński

Uniwersytet Białostocki

Marek Kamiński

New York University, USA

Michał Krzyżanowski

Lancaster University, UK

Anna Matuchniak-Krasuska

Uniwersytet Łódzki

Barbara Misztal

University of Leicester, UK

Janusz Mucha

Akademia Górniczo-Hutnicza

Sławomir Partycki

Katolicki Uniwersytet Lubelski

Anssi Perakyla

University of Helsinki, Finland

Robert Prus

University of Waterloo, Canada

Marek Szczepański

Uniwersytet Śląski

Piotr Sztompka

Uniwersytet Jagielloński

SPIS TREŚCI

Od redaktorów

Krzysztof T. Konecki, Marek Gorzko

Badania jakościowe – pragmatyczne inspiracje 6

Artykuły

Krzysztof T. Konecki

Anselm L. Strauss – pragmatyczne korzenie, pragmatyczne konsekwencje 12

Łukasz Marciniak

Teorie pracujące. Pragmatyzm w ujęciu badaczy z grupy Chicago School Irregulars 40

Marek Gorzko

Czy teoria ugruntowana wymaga ponownego odkrycia? Esej recenzyjny 54

Łukasz Pyfel

Badacz jakościowy w świątyni liczb i pieniądza – wykorzystanie metod jakościowych w badaniu rynków finansowych 70

Waldemar Rapior

Intensyfikacja wyobraźni: o tożsamości osoby badacza i zawieszeniu bezwarunkowej obiektywności 84

Krzysztof T. Konecki
Uniwersytet Łódzki

Marek Gorzko
Akademia Pomorska w Słupsku

Od redaktorów:

Badania jakościowe – pragmatyczne inspiracje

Abstrakt Wprowadzenie do zbioru artykułów, które łączy próba prześledzenia konsekwencji przyjmowania pragmatycznych założeń w praktyce badawczej lub ocena możliwości praktycznego zastosowania wyników badań jakościowych, zawiera syntetyczne omówienie związków pomiędzy poznaniem naukowym a działaniem z punktu widzenia pragmatyzmu oraz krótką charakterystykę prac zawartych w bieżącym tomie.

Słowa kluczowe pragmatyzm, teoretyczny model działania, pragmatyczne zastosowanie wiedzy

Krzysztof T. Konecki, prof., kierownik Katedry Socjologii Organizacji i Zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego, członek Executive Committee of European Sociological Association, Prezydium Komitetu Socjologii PAN, Zarządu PTS i przewodniczący Sekcji Socjologii Jakościowej i Symbolicznego Interakcjonizmu PTS. Jego obszar zainteresowań naukowych to m.in.: socjologia jakościowa, teoria ugruntowana, interakcjonizm symboliczny, socjologia wizualna oraz socjologiczne badania nad medytacją i jogą.

Adres kontaktowy:

Katedra Socjologii Organizacji i Zarządzania
Instytut Socjologii
Uniwersytet Łódzki
ul. Rewolucji 1905 r. nr 41, 90-214 Łódź

Marek Gorzko, (dr hab.) profesor nadzwyczajny w Zakładzie Socjologii Akademii Pomorskiej w Słupsku. Przez wiele lat związany był z Uniwersytetem Szczecińskim. Członek Zespołu Redakcyjnego „Przeglądu Socjologii Jakościowej”. Członek Sekcji Socjologii Jakościowej i Symbolicznego Interakcjonizmu Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. Główne obszary zainteresowań badawczych to: socjologia jakościowa, problemy metodologiczne badań jakościowych, teoria ugruntowana, metoda biograficzna, socjologia pracy.

Adres kontaktowy:

Akademia Pomorska w Słupsku
Wydział Nauk Społecznych, Zakład Socjologii
ul. Bohaterów Westerplatte 64, 76-200 Słupsk
e-mail: marek.gorzko@gmail.com

W naukach społecznych często uczeni dzielą się na teoretyków i praktyków-badaczy empirycznych. Czy teoretyczna praca nie może być pracą badawczą, a praca badawcza pracą teoretyczną zarazem? Z punktu widzenia pragmatyzmu możemy ten dualizm pracy socjologów anulować i potraktować jako „roszczenie iluzoryczne”.

Praca teoretyczna nad działaniem społecznym jest ważnym elementem pracy badawczej socjologa – analityka społecznego. Jednak nie wyczerpuje całego wysiłku, który podejmuje on, by konstruować działania. Ważne są także **badania diagnostyczne**, które stają się podstawą dla **przewidywania przyszłych przebiegów działań**. Przewidywanie różnych wariantów przebiegu zjawiska przy uwzględnieniu określonych warunków interweniujących może być jedną z podstaw stworzenia określonego **teoretycznego modelu działania / modeli działań**. Po stworzeniu modelu można już **podjąć określone działania**, które są ciągle monitorowane aż do zakończenia planowanego działania.

Samo działanie, w które w sposób bezpośredni lub pośredni jest zaangażowany analityk społeczny, jest weryfikacją jego modelu. Weryfikacja ta nie ma charakteru statycznego, gdy mamy ustalony model/hipotezę i ją weryfikujemy w sposób eksperymentalny bez możliwości zmiany modelu/hipotezy. **Weryfikacja ma charakter dynamiczny**. Zmiana modelu teoretycznego w czasie działania jest możliwa, choć niekonieczna, a czasami nawet pożądana. Otoczenie jest dynamiczne, zmienia się ciągle, w momencie rozpoczęcia działania warunki otoczenia mogą już nie być takie same jak w momencie konstruowania modelu. Rekonstruk-

Od redaktorów: Badania jakościowe – pragmatyczne inspiracje.

cja modelu teoretycznego może być spowodowana pojawieniem się nowych warunków pośredniczących, a także wpływem samego modelu na podjęte działanie i jego rekonstrukcję w trakcie procesu, gdy różne definicje sytuacji mogą zostać skonstruowane *hic et nunc* po zauważeniu działania modelu w danej sytuacji przez współuczestników procesu.

Dynamika zmian związana jest często z wzajemnym warunkowaniem się zmiennych wprowadzonych do sytuacji działania przez model. Nie są to jednokierunkowe wpływy, ale wpływy powstające z różnych interpretacji elementów działania, jak i całego działania przez uczestników zmiany. Proces analizy społecznej nie kończy się w momencie rozpoczęcia wdrażania modelu, toczy się ciągle od pierwszego etapu aż do samego działania w trakcie wdrażania modelu, a nawet po jego „zakończeniu”. Choć z filozoficznego punktu widzenia trudno powiedzieć, że kiedykolwiek takie wpływy mogą się zakończyć, biorąc pod uwagę cały łańcuch przyczynowo skutkowy trwający w czasie. Powiązania ze światem zewnętrznym są naturalnym elementem sytuacji działań, zatem bieżąca analiza powiązań w trakcie działania jest nieodzowna dla efektywnego wdrożenia modelu.

Z pragmatycznego punktu widzenia model teoretyczny jest pewną hipotezą wynikającą z rozważenia różnych możliwych przebiegów działań i rozwoju zjawiska w czasie. Wdrażanie modelu stanowi w istocie jego weryfikację. Jego struktura podlega zmianie zgodnie z logiką abdukcji (Peirce 1955; Reichertz 2007). Nie zatrzymujemy się zatem na dywagacjach i interpretacjach teoretycznych. One same w sobie z trudem dokonują zmiany, choć są możliwe. Tylko w powiązaniu z realną weryfikacją

modelu zmiana społeczna jest możliwa. To właśnie jest inteligentnym i demokratycznym działaniem (zob. Dewey 1938: 105–122; Pamental 2004: 210). Model jest w Deweyowskim rozumieniu „planem działania”, skonkretyzowanym celem (*end-in-view*). Istotne jest tutaj wzięcie pod uwagę tych aktorów społecznych, na których dane działanie wpływa, ale również innych interesariuszy, których dane działanie może w społeczności interesować. Wzięcie tych interesów pod uwagę oznacza także kolektywną partycypację danej społeczności w rozwiązywaniu problematycznych sytuacji, co jest zgodne z Deweyowską koncepcją demokracji „wspólnego komunikacyjnego doświadczenia” (Pamental 2004: 216–217). Idealny cel (skutek) jest ostateczną konsekwencją działania, najlepiej, gdy jest osiąganym wspólnie przez całą społeczność.

Rola doświadczenia (*experience*) w formułowaniu modelu działania jest niezwykle istotna. Procesualny charakter analizy społecznej może być związany z interakcyjnym charakterem doświadczenia. Doświadczenie to nie tylko skumulowana wiedza na temat określonych działań, ale także aktualna interakcja żyjących istot z fizycznym i społecznym otoczeniem. „Zewnętrzny świat” wkracza do działań człowieka i podlega w ten sposób zmianom. Diagnoza tego, co było istotne (analiza przeszłych doświadczeń), ale to, co jest bardziej istotne to przyszłość: „[j]ednak doświadczenie w jego zasadniczej formie jest eksperymentalne, jest pewnym wysiłkiem, by zmienić zastaną sytuację, charakteryzuje się pewną projekcją, by sięgać do tego, co nieznanie; związek z przyszłością jest jego istotną cechą” (Dewey 1917: 7 [tłum. własne]). Bazowanie na przeszłości ogranicza kreatywność.

Pragmatyczne zastosowanie wiedzy uzyskanej w drodze empirycznego badania nie dotyczy tylko i wyłącznie samych praktycznych konsekwencji aplikacji określonych wniosków z badań. Pragmatyczne zastosowanie ma miejsce tylko w i po inteligentnym badaniu. „Pragmatyczna inteligencja jest inteligencją kreatywną, nie rutynową mechaniką” (Dewey 1917: 64 [tłum. własne]). W takim badaniu i zastosowaniu wniosków uwalniamy jednocześnie doświadczenie od rutyny. Używamy inteligencji, by „liberalizować” działanie, które może być instrumentalnie efektywne, ale nie wybiega i nie tworzy nowych możliwości wyznaczania celów i ich osiągania (Dewey 1917). To, czego nam potrzeba, to „nie mechaniczne działania”, a działania inteligentne, czyli uwolnione, dające nowe wizje i możliwości. Inteligencja, z pragmatycznego punktu widzenia, jest tutaj działaniem, nie spekulacją oderwaną od realnego świata.

W zmianie społecznej, której możemy dokonać, ważną rolę odgrywa **język**. Jest on między innymi jedną z form przystosowania się człowieka (grup ludzkich) do otoczenia. Jest narzędziem umożliwiającym borykanie się człowieka z otoczeniem społecznym i przyrodniczym. Po to ludzie wytwarzają słowniki, czyli zbiory metafor, przy pomocy których opisujemy świat i przewidujemy przyszłe zdarzenia (Rorty 1996). Język służy rozwiązywaniu wielu problemów. Jest zatem narzędziem używanym przez ludzi, tak jak inne narzędzia o charakterze materialnym i technicznym. Pewne tezy i prawdy społeczne są skonstruowane w słownikach, a te z kolei powstały w określonych sytuacjach historycznych.

Badacz posiłkujący się pragmatycznymi inspiracjami odsłania słowniki i ich związek ze zmiennymi kształtującymi go w danym momencie; dokonując tej „odsłony”, egzystuje także w określonym punkcie przestrzeni i w określonym czasie. Zatem powinien także swoje miejsce w tych przestrzeniach uwzględnić w objaśnianiu świata. To objaśnianie uczestniczy w działaniu danego słownika jako narzędzia. Badacz uczestniczy zatem w ewentualnej zmianie lub petryfikacji danego stanu rzeczy. To, co jest budowane, to nowa jakość, która dotyczy wartości „solidarności” z innymi, również tymi, którzy stają się partnerami badacza (kiedyś określanymi jako badani). Analiza słowników, których używamy w naszych uzasadnieniach dla istnienia określonych tożsamości bądź norm społecznych, pokazuje ich „przypadkowość”, tymczasowość i ciągłą zmienność. Uczestnictwo w projektach badawczych analizujących język jest uczestnictwem w działaniu na rzecz zmiany społecznej lub petryfikacji języka, który nie odzwierciedla rzeczywistości, ale jest narzędziem do radzenia sobie z nią. Zatem projekty badawcze posiłkujące się inspiracjami pragmatycznymi możemy umiejscowić także w badaniach i analizach języka/słowników, które opisują, ale także kształtują rzeczywistość, a nawet w projektowaniu słowników, które mogą dokonać pożądanej, z punktu widzenia wartości budowania solidarności i wolności indywidualnej, zmiany społecznej.

Oddawany w Państwa ręce numer wyrasta z dyskusji toczonych podczas obrad grupy tematycznej „Pragmatyzm – socjologia jakościowa – problemy współczesności”, zorganizowanej przez Sekcję Socjologii Jakościowej i Symbolicznego Interakcjon-

zmu PTS podczas XV Ogólnopolskiego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Socjologicznego w Szczecinie. Nie ma on charakteru pełnego sprawozdania z wygłoszonych tam referatów (jeden z tekstów numeru powstał nawet nieco później, choć w ścisłym nawiązaniu do szczecińskich dyskusji), ale można powiedzieć, że każde z kluczowych słów określających tematykę obrad znalazło swoje odzwierciedlenie w zawartości numeru. Wszyscy autorzy zawartych w nim tekstów starają się sięgać do pragmatycznych odniesień, inspiracji i konsekwencji.

W artykule *Anselm L. Strauss – pragmatyczne korzenie, pragmatyczne konsekwencje* Krzysztof T. Konecki przedstawia koncepcję socjologii Anselma L. Straussa w kontekście jej związków z ideami pragmatyzmu. Autor pokazuje, jak wypływające z nich procesualne i interakcyjno-konstruktywistyczne ujęcie rzeczywistości społecznej przenika i warunkuje najważniejsze dokonania teoretyczne i metodologiczne Anselma L. Straussa. Z tego punktu widzenia można artykuł odczytać jako studium „translacji” ogólnofilozoficznej postawy na owocną praktykę socjologicznego badania świata społecznego. Warto dodać, że artykuł K. Koneckiego może być także czytany jako syntetyczny opis całości twórczości Anselma L. Straussa, akcentujący zawarte w niej prekursorskie idee, które dopiero w czasach nam współczesnych znalazły szerszy rozgłos.

W podobnym duchu utrzymany jest artykuł Łukasza Marciniaka *Teorie pracujące. Pragmatyzm w ujęciu badaczy z grupy Chicago School Irregulars*. Autor dokonuje rekonstrukcji kluczowych założeń leżących u podłoża przedsięwzięć badawczych nieformalnej grupy amerykańskich socjologów z lat sześćdziesiątych

i siedemdziesiątych XX wieku, interpretując je jako przeformułowanie ogólnych idei pragmatyzmu na konkretne zalecenia prowadzenia pracy badawczej. Na tym tle Ł. Marciniak rozwija koncepcję szczególnego typu teorii, które nazywa „teoriami pracującymi”, upatrując w nich ucieleśnienia założeń nauki pragmatycznej.

Marek Gorzko w eseju *Czy teoria ugruntowana wymaga ponownego odkrycia?* omawia jedną z najnowszych publikacji z zakresu metodologii teorii ugruntowanej i jednocześnie stawia pytanie o związek tej pragmatycznej z ducha strategii metodologicznej z wyobraźnią socjologiczną i socjologiczną metaperspektywą oraz o konsekwencje tej relacji dla praktyki badawczej.

Ku zjawiskom charakterystycznym dla współczesności zwraca się Łukasz Pyfel w artykule zatytułowanym *Badacz jakościowy w świątyni liczb i pieniądza*

– *wykorzystanie metod jakościowych w badaniu rynków finansowych*. Jego celem jest pokazanie możliwości zastosowania metod jakościowych w badaniu zjawisk, które na pozór takiemu podejściu się opierają. Omawia na podstawie literatury przedmiotu przykłady badań jakościowych w obszarze rynków finansowych i instytucji działających na tym polu. Interesują go także możliwości wykorzystania rezultatów tego typu badań w praktyce.

Wątek tożsamości badacza i problem obiektywności w badaniach jakościowych w kontekście idei pragmatyzmu podejmuje Waldemar Rapior w artykule *Intensyfikacja wyobraźni: o tożsamości osoby badacza i zawieszeniu bezwarunkowej obiektywności*. Formułuje on tezę o konieczności budowania w badaniu „warunkowej obiektywności” i wprowadzenia w obręb dociekań naukowych kwestii tożsamości badacza. Swoje tezy ilustruje odwołaniem do własnych doświadczeń z pracy badawczej.

Bibliografia

Dewey John (1917) *The Need for A Recovery of Philosophy* [w:] tenże, ed., *Creative Intelligence: Essays in the Pragmatic Attitude*. New York: Holt, s. 3–69.

——— (1938) *Logic: The Theory of Inquiry*. „John Dewey: The Later Works 1925–1953”, vol. 12, ed. J. A. Boydston. Carbondale: Southern Illinois University Press.

Pamental Matthew (2004) *Pragmatism and Pets: Best Friends Animal Sanctuary, Maddie's Fund, and No More Homeless Pets in Utah* [w:] E. McKenna, A. Light, eds., *Animal Pragmatism. Rethinking Human-Nonhuman Relationship*. Bloomington: Indiana University Press, s. 210–227.

Peirce Charles S. (1955) *Abduction and Induction* [w:] Justus Buchler, ed., *Philosophical Writings of Peirce*. New York: Dover, s. 150–156.

Reichert Jo (2007) *Abduction. The Logic of Discovery in Grounded Theory* [w:] Antony Bryant, Kathy Charmaz, eds., *The Sage Handbook of Grounded Theory*. London, New Delhi, Singapore, Thousand Oaks: Sage, s. 214–228.

Rorty Richard (1996) *Przygodność, ironia i solidarność*. Przełożył Waław Jan Popowski. Warszawa: Spacja.

Cytowanie

Konecki Krzysztof Tomasz, Gorzko Marek (2015) *Od redaktorów: Badania jakościowe – pragmatyczne inspiracje*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 11, nr 1, s. 6–11 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>.

Qualitative Research—Pragmatic Inspiration. Introduction

Abstract: The Introduction to a collection of papers tracing the consequences of receiving pragmatic assumptions in research practice or assessing the possibility of practical application of qualitative research results, contains synthetic discussion how are related scientific knowledge and action from the point of view of pragmatism and a brief description of the papers presented in this volume.

Keywords: pragmatism, theoretical model of action, pragmatic application of knowledge

Krzysztof T. Konecki
Uniwersytet Łódzki

Anselm L. Strauss – pragmatyczne korzenie, pragmatyczne konsekwencje¹

Abstrakt W artykule zaprezentuję dokonania Anselma Straussa i kontekst filozoficzno-socjologiczny powstawania jego koncepcji socjologii. Przedstawię skrótowo jego biografię i rozwój naukowy, dorobek z zakresu psychologii społecznej, metodologii nauk społecznych, socjologii pracy oraz teorii socjologicznej, gdzie nawiąże do inspiracji wywodzących się z idei pragmatyzmu. Elementem spajającym całość dorobku naukowego A. Straussa jest i procesualne, i interakcyjno-konstruktywistyczne ujęcie rzeczywistości społecznej, procesualno-strukturalne ujęcie jaźni i tożsamości oraz kategoria interakcji będąca podstawą wszelkiego działania, gdzie temporalność jest jednym z głównych wymiarów analizy życia społecznego. Zaprezentuję także jego koncepcję tożsamości i jej interakcyjno-konstruktywistyczny charakter wywodzący się z tradycji pragmatyzmu społecznego. Przedstawię ponadto uwarunkowania powstawania jego dokonań metodologicznych.

Słowa kluczowe Anselm L. Strauss, interakcjonizm symboliczny, pragmatyzm, szkoła chicagowska, socjologia jakościowa

Krzysztof T. Konecki, prof., kierownik Katedry Socjologii Organizacji i Zarządzania UŁ, członek Executive Committee of European Sociological Association, Prezydium Komitetu Socjologii PAN, Zarządu PTS i przewodniczący Sekcji Socjologii Jakościowej i Symbolicznego Interakcjonizmu PTS. Jego obszar zainteresowań naukowych to m.in.: socjologia jakościowa, teoria ugruntowana, interakcjonizm symboliczny, socjologia wizualna oraz socjologiczne badania nad medytacją i jogą.

Adres kontaktowy:

Katedra Socjologii Organizacji i Zarządzania
Instytut Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego
ul. Rewolucji 1905 r. nr 41, 90-214 Łódź

Nota biograficzna Anselma L. Straussa

Anselm L. Strauss jest klasykiem socjologii i psychologii społecznej. Był zatrudniony przez wiele lat na Uniwersytecie Kalifornijskim San Francisco (UCSF), gdzie wykładał socjologię i metody jakościowe oraz prowadził badania z zakresu socjologii medycyny. Na Uniwersytecie Kalifornijskim San Francisco pracował 27 lat. Stworzył *Department Of Social and Behavioral Sciences*, którym kierował przez wiele lat. Do pracy w tej instytucji Strauss zaangażował

¹ Niniejszy artykuł jest poszerzoną wersją wprowadzenia do książki Anselma L. Straussa pt. *Zwierciadła i maski. W poszukiwaniu tożsamości* (2013).

takich wybitnych socjologów, jak: Leonard Schatzmann, Egon Bittner, Barney Glaser, Fred Davies, Eliot Freidson i wielu innych. Przez lata odwiedzali go uczeni z różnych krajów, którzy jeździli do Profesora na konsultację, a także by uzyskać moralne i psychologiczne wsparcie w ich przedsięwzięciach badawczych.

Anselm Strauss opublikował 33 książki oraz ponad 100 artykułów. Jego zainteresowania badawcze były niezwykle wszechstronne. Bardzo trudno w krótkim wprowadzeniu do jednej jego pracy ująć ogrom dorobku i wkładu A. Straussa do wiedzy socjologicznej i psychologii społecznej. Dlatego też moje rozważania dotyczące jego twórczości będą ogólne i skrótowe.

Głównym osiągnięciem A. Straussa są jego dokonania w obszarze teorii i metodologii badań jakościowych, socjologii pracy i profesji, badań nad chorobami przewlekłymi oraz negocjacji. Głównym źródłem jego inspiracji dla dokonań w socjologii i psychologii społecznej był pragmatyzm społeczny i szkoła socjologiczna zwana interakcjonizmem symbolicznym, często utożsamiana ze szkołą psychologii społecznej. A. Strauss był laureatem prestiżowej w środowisku socjologii amerykańskiej nagrody imienia G. H. Meada oraz H. Blumera. Wspólnie z Barneyem Glaserem opracował jakościową metodologię badawczą, która jest obecnie znana w świecie jako metodologia teorii ugruntowanej. Praca ta stała się przyczynkiem do powstania nowego odłamu w interakcjonizmie symbolicznym, zwanego często teorią ugruntowaną. Anselm Strauss jest bardzo popularnym autorem w Niemczech i Francji, Japonii. Książka *Zwierciadła i maski. W poszukiwaniu*

tożsamości (polskie wydanie – 2013) została przetłumaczona na język niemiecki i francuski, japoński, portugalski i hiszpański.

Jedną z książek z roku 1967, której był współautorem, *The Discovery of Grounded Theory* (polskie wydanie – 2009), nie tylko zalegitymizowała powszechne użycie metod jakościowych w czasie, gdy ilościowe i pozytywistyczne podejście do badań zdominowało socjologię oraz wiele innych dyscyplin humanistycznych, ale także wskazała drogę do budowania teorii związanej z badaniami empirycznymi. Książka ta została opublikowana w Polsce przez wydawnictwo Nomos w roku 2009 i okazała się być bardzo popularną w różnych środowiskach naukowych. Jest ciągle poszukiwana przez polskich badaczy z dziedziny nauk społecznych.

Przez całą swoją niezwykle twórczą karierę naukową A. Strauss podkreśla wagę teorii i jej rolę w rozwoju wiedzy naukowej. Stworzył on teorie rzeczowe średniego zasięgu, na przykład interakcyjne teorie procesów pracy medycznej (1985, wraz ze swymi współpracownikami), jak i teorie formalne, dotyczące na przykład przejść statusowych (1971, wspólnie z B. Glaserem) czy kontekstów świadomości (1965a, wspólnie z Glaserem), negocjacyjną teorią ładu społecznego (1978a), ogólną interakcyjną teorię działania (1993) czy teorię tożsamości opisaną w wydawanej w Polsce właśnie w roku 2013 książce *Zwierciadła i maski (Mirrors and Masks [1959])*.

Strauss był uczniem H. Blumera (z kolei Blumer był pod wpływem pragmatysty społecznego Georga Herberta Meada), pod kierunkiem którego napi-

sał pracę magisterską dotyczącą zachowań zbiorowych (1942, w tym przypadku zajmował się przyczynami powstawania paniki), a pracę doktorską obronił w roku 1945. Jego promotorem był Ernest Burgess, jeden z współtwórców pierwszej szkoły chicagowskiej, badacz nastawiony na praktyczne zastosowania wiedzy socjologicznej (Burgess 1928; zob. także Fine 1995; Deegan 2007: 12, 15–16; Papanichristos 2012: 478).

Był także niezwykle inspirującym nauczycielem. Na jego seminaria jeździli badacze z całego świata: Niemiec, Meksyku, Francji, Japonii i Polski. Sam spędziłem rok na seminarium badawczym (1994–1995) w UCSF, w czasie którego doradzałem różnym badaczom, jak analizować dane i jak uogólniać na podstawie analiz danych empirycznych. Był prekursorem grupowych analiz danych jakościowych. Wydrukowane dane rozdawano badaczom, którzy kodując je wspólnie, dyskutowali nad kategoriami i hipotezami (por. Strauss 1987: 303–304). Był nauczycielem niezwykle życzliwym dla studentów. Jego uwagi były głównie pytaniami, które zadawał referentom na swych seminariach (dlaczego, po co, co z tego wynika dla twego celu badawczego, dlaczego właśnie tak to zrobiłeś itp.). Nie mówił, jak robić badania i nigdy nie dawał gotowych odpowiedzi (por. Legewie, Schervier-Legewie 2004). Jego pytania były otwarte i zmuszały badaczy do pracy mentalnej i objaśnień, które w pewnym momencie, nawet gdy mówiliśmy tylko o empirii, nabierały charakteru refleksji teoretycznej. Inspirował i zachęcał do dalszego wysiłku, poszukiwania grup porównawczych, co wiązało się z dodatkową pracą i wysiłkiem. Zachęcał do porównań i budowania uogólnień teoretycznych.

Psycholog społeczny

W pierwszej fazie swej kariery naukowej Anselm Strauss zajmował się problemami symbolizacji i poznania z punktu widzenia psychologii społecznej (1946a). Można stwierdzić, że na początku swej kariery naukowej był przede wszystkim psychologiem, choć stopniowo stawał się „psychologizującym socjologiem” zainteresowanym sferą społeczności, ale zawsze w powiązaniu z indywidualnymi definicjami sytuacji. Interesował się także teoretycznymi i metodologicznymi aspektami psychologii społecznej (Lindesmith, Strauss 1952). Ponadto nauczał psychologii społecznej, co zaowocowało napisaniem wielokrotnie wznawianego podręcznika (wspólnie z Alfredem Lindesmithem) *Social Psychology* (1949). Można powiedzieć, że pojęcia i koncepcje zawarte w *Zwierciadłach i maskach* kształtowały się właśnie w tym okresie silnego zainteresowania psychologią.

W jednym ze swoich pierwszych artykułów naukowych, *The Ideal and the Chosen Mate* z roku 1946, A. Strauss podejmuje problem symbolizacji w odniesieniu do wyobrażeń przyszłego partnera². Choć w artykule tym nie ma powołań na klasyków pragmatyzmu czy socjologii, można zaryzykować twierdzenie, że sposób widzenia otoczenia społecznego jest inspirowany pragmatyzmem społecznym (Mead 1975; por. także Blumer 2009; zob. także opis inspiracji dla metodologii, której używał [Strauss 1987: 170–175])³. Według Straussa symbolizacje po-

² Strauss wyborem partnerów zajmował się także w kontekście międzyrasowym, kiedy badał małżeństwa amerykańskich żołnierzy z Japonkami po drugiej wojnie światowej (1954a).

³ Podkreślam, że A. Strauss był uczniem Herberta Blumera, głównego kontynuatora myśli Geорга Herberta Meada, i pisał pod jego kierunkiem pracę magisterską.

kazują, że korzenie tworzenia ideału partnera tkwią w wyobrazeniach jednostek odnośnie społecznych struktur (klas, rasy, narodowości itp.)⁴. W tym czasie były to badania ilościowe, w których reguła większości decydowała o interpretacjach danych. Interpretacje te wspomagane były wypowiedziami samych badanych, które tworzyły pewną typologię idealnych partnerów. Dzisiaj powiedzielibyśmy, że A. Strauss używał „metod mieszanych” (*mixed-methods* [Mingers, Brocklesby 1997]). Ilościowa analiza i dane statystyczne dawały podstawę do formułowania hipotez, a cytaty z wywiadów jakościowych pokazywały podstawy decyzji badanych odnośnie wyboru idealnego partnera w rozważaniach mentalnych (Strauss 1946b: 206). Ponadto Strauss konstruował kwestionariusze na podstawie wstępnych wywiadów swobodnych, które pomagały skonstruować pytania zamknięte do kwestionariuszy, czyli stosował dwa rodzaje metod i danych (Strauss 1946a: 555). Długie cytaty z wywiadów miały być niejako dowodem procesów mentalnych (*mindings*), kiedy badane osoby porównują i wybierają w wyobraźni cechy partnerów, pracując w ten sposób nad swoją tożsamością, by dostosować się do postaw i opinii innych oraz ideału, który na tej podstawie tworzą. Procesy mentalne, tak podkreślane w pragmatyzmie społecznym (Mead 1975: 165–188), są tutaj analizowane odnośnie konkretnego przedmiotu refleksji umysłowej. Ponadto wybór partnera związany jest według Straussa z procesem socjalizacji i kształtowaniem się w czasie jego trwania pewnych poglądów na świat i innych. Rodzice mają wpływ na przyszły wybór partnera przez dziecko, jednak wybór ten jest wielowymiarowy, a wpływ rodziców

⁴ Kilka lat później łączy problem konceptualizacji i symbolizacji ze strukturą społeczną (Schatzman, Strauss 1955).

skomplikowany i niejednoznaczny (Strauss 1946a). Strauss pokazuje w tym artykule wielość możliwych układów czynników socjalizacyjnych wpływających na wybór przyszłego partnera. Konteksty socjalizacyjne w rodzinach są różne i można stworzyć z nich pewne typologie oddziaływań rodziców (np. podobieństwo do ojca, ambiwalentne relacje z matką i przyjaźielskie relacje z ojcem, satysfakcjonujące relacje z obydwojma rodzicami, negatywne postawy w stosunku do obydwojga rodziców itp.).

To zainteresowanie Straussa powstawaniem symbolicznych wyobrażeń dotyczyło także procesu powstawania pojęć ogólnych, takich jak pojęcia reguł moralnych u dzieci, które ewentualnie mogą być przenoszone później na wiele sytuacji społecznych. Strauss analizował, jak powstaje znaczenie pieniędzy i jak powstają reguły związane z ich używaniem (Schuessler, Strauss 1950; Strauss 1954b). W cytowanym artykule z roku 1954 widać wyraźnie, jak A. Strauss pokazuje, że powstawanie koncepcji reguł społecznych u dzieci jest procesem. Nie dokonuje się to poprzez nagłe skoki rozumienia (*saltatory development*), ale jest stopniowo kształtowane w procesie zabawy, gry i szerszego rozumienia reguł (*gradual development*). Weryfikuje on niejako pozytywnie tezy Piageta o stopniowym rozwoju regularności w zachowaniach dziecka. Można wyróżnić etapy tego rozwoju. Dziecko zaczyna od prostego rozumienia znaczeń pieniędzy i związanej z tym prostej wymiany towaru za pieniądze. Później rozszerza to rozumienie na relacje społeczne związane z konkretną wymianą, kiedy już wymiana nie jest typu „pieniądze za towar”, ale także „pieniądze za pracę” (np. że pomocnik sprzedawcy także musi być opłacany oraz właściciel sklepu także bierze pewną

sumę pieniędzy dla siebie). Dziecko stopniowo rozwija także koncepcję kredytu i jego ograniczeń. W pewnym wieku pojawiają się reguły moralne (9–11 lat), dziecko wie już, że właściciel sklepu nie powinien wydać mniej pieniędzy niż to wynika z określonej kalkulacji i cen towaru.

Dziecko rozwijając się moralnie, musi zacząć przyjmować różne perspektywy oglądu danej kwestii i zrezygnować z własnej tylko perspektywy oglądu. Strauss potwierdza tutaj także hipotezy Piageta dotyczące rozwoju moralnego dziecka. Multiperspektywizm jednostki, a nie przymus, kary i nagrody (widzimy tutaj antybehawioryzm Straussa) prowadzą do rozwoju rozumienia reguł moralnych. Podejmowanie różnych ról społecznych (sprzedawców, klientów, pomocników itp.) pozwala wytworzyć wiele perspektyw. Wtedy również pojawiają się klasyfikacje (Strauss 1954b: 205), niektóre są nowe, a czasami stare są zmieniane bądź przystosowywane do nowych sytuacji. Przyjmowanie ról innych wiąże się z rozwojem symboli i pojęć u dziecka. W koncepcjach ról znajdują się także motywacje dla określonych, właściwych społecznie zachowań. Klasyfikacje i pojęcia są łączone w sensie społecznych uwikłań jednostki (podejmowania ról), a nie tylko logicznego łączenia różnych perspektyw przez jednostkę, tak jak twierdził Piaget (Strauss 1954b: 207). Stosując tutaj koncepcję Meada (zob. 1975: 104–105 i nast.) łączącą wytwarzanie pojęć z uczeniem się ról społecznych, Strauss rozszerza rozumienie Piageta odnośnie powstawania klasyfikacji i pojęć. Pokazuje, że istotny jest tutaj kontekst społeczny. Ponadto poszukiwanie stadiów procesów społecznych staje się u Straussa niejako dyrektywą metodologiczną, co można zauważyć później w koncepcji meto-

logii teorii ugruntowanej (chodzi o koncepcję podstawowych procesów społecznych jako centralnych kategorii badań).

Przywiązanie do widzenia środowiska społecznego przez pryzmat procesów widać zatem już na początku kariery badawczej A. Straussa. Rekonstruując fazy rozwoju moralnych reguł, pokazuje on, że każda z tych faz jest warunkiem pojawienia się fazy następnej. To myślenie w kategoriach procesów i faz wyraźnie daje o sobie znać w jego późniejszej koncepcji metodologicznej paradygmatu kodowania, gdzie konsekwencje jakiegoś działania są warunkiem pojawienia się następnej fazy działań (Strauss 1987: 27–28, 64–65).

Konstruowanie tożsamości w pracy *Zwierciadła i maski*

Praca *Zwierciadła i maski* należy obecnie do klasyki psychologii społecznej i socjologii. Wywarła ona duży wpływ na wielu badaczy zajmujących się problematyką tożsamości, biografii, interakcji (Bokszański 1986; Maines 1991; Riemann, Schütze 1991; Clarke 2006; zob. także Konecki 1988; 1992; 2007). W swoim czasie praca ta była podsumowaniem teorii tożsamości rozwijanej w interakcjonizmie symbolicznym. Choć książka ta jest zwieńczeniem dorobku (z pewnego okresu twórczości A. Straussa) z zakresu psychologii społecznej, to jednak głównie znajduje uznanie w socjologii. Może to wynikać z tego, że Strauss nie wszedł w pełni w badania eksperymentalne, które w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych całkowicie zdominowały psychologię społeczną. Idąc pod prąd tym tendencjom, szczególnie stosując meto-

dy jakościowe w swoich badaniach i inspirując się niepopularnym wówczas w naukach społecznych pragmatyzmem, nie mógł wejść w referencyjny system powołań, który dotyczył głównie weryfikacji hipotez, a nie stawiania nowych hipotez oraz opisu i odkrywania dla nauki nowych problemów teoretycznych i badawczych.

Ważny jest też kontekst ukazania się książki. Po raz pierwszy ukazała się w roku 1959 (choć prace nad nią A. Strauss rozpoczął już w 1953 roku; zob. Wprowadzenie do wydania francuskiego tej pracy [1992]), a więc trzy lata po ukazaniu się pierwszego wydania książki E. Goffmana *The Presentation of Self in Everyday Life* (polskie wydanie *Człowiek w teatrze życia codziennego* w roku 1981), która również dotyczy problematyki tożsamości, jej procesualnego charakteru. Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych zaczęto zastanawiać się w socjologii nad statusem ontologicznym pojęcia osobowości, jaźni i tożsamości (Goffman 1961 [polskie wydanie – 2011]; 1963 [polskie wydanie – 2005]; Becker 1963 [polskie wydanie – 2009]). Rozpoczęły się poszukiwania procesów związanych raczej z kreacją i transformacją tożsamości, prezentacją siebie, jaźnią sytuacyjną, kulturowymi i subkulturowymi uwarunkowaniami sposobów konstrukcji tożsamości niż poszukiwaniem struktur osobowości lub tożsamości. Treść tożsamości była oczywiście istotna u obydwu wspomnianych autorów, ale bardziej istotne okazywały się procesy jej wytwarzania, opracowywania i prezentowania w interakcji. W latach sześćdziesiątych zaczynał stopniowo zmieniać się klimat intelektualny w socjologii amerykańskiej, ciągle zdominowanej przez funkcjonalizm i badania sondażowe (zob. Wprowadze-

nie do francuskiego tłumaczenia pracy *Mirrors and Masks* [1992]).

A. L. Strauss ukazuje w pracy *Zwierciadła i maski* procesualny wymiar tożsamości ludzkiej. Tożsamość nie jest strukturą, która wyznacza jednostce kierunek działań. Jest ona procesem, w który zaangażowane są definicje sytuacji wielu stron interakcji oraz negocjacje tożsamości. Tożsamość jest konstruowana. Fluktuująca tożsamość, aczkolwiek zakorzeniona społecznie, została odkryta wiele lat wcześniej niż sobie wyobrażają niektórzy współcześni i/lub ponowocześni teoretycy. Ich pomysły są pewną, mniej lub bardziej świadomą repliką dokonań A. L. Straussa i szerzej – symbolicznego interakcjonizmu oraz pragmatyzmu społecznego.

Tożsamość jest dla Straussa wytworem interakcji i tam można znaleźć zmienne interweniujące dla ciągłej zmiany i transformacji tożsamości. Zatem naturalne jest to, że teoria zmian i transformacji tożsamości zaprezentowana przez A. Straussa powinna też odnosić się do społeczeństw współczesnych podlegających niezwykle szybkim zmianom i transformacjom. Transformacje tożsamości wiążą się przecież z szerszymi zmianami społecznymi, w tym strukturalnymi, na przykład zmianą struktury klasowej, powstawaniem nowych klas społecznych i grup społecznych (prekariatu) czy zmianami instytucjonalnymi i technologicznymi. Dla A. Straussa życie społeczne było procesem ciągłej zmiany, tożsamość jest częścią tego procesu (zob. Maines 1991: 5).

Książka *Zwierciadła i maski* rozpoczyna się od omówienia problematyki języka i jego wpływu na

relacje jednostki w stosunku do innych. Jednostka ocenia poprzez nazywanie obiekty, które postrzega. Nazywanie wskazuje na obiekty, ale i wyznacza ich granice, pozwala je odróżnić od innych. Różnicowanie jest procesem mentalnym, który wiąże się z klasyfikacją obiektów w otoczeniu człowieka. W odniesieniu do jednostki ludzkiej także poprzez bycie nazwaną przez innych jest ona również oceniana przez innych. Poza tym klasyfikacje pociągają za sobą określone działania, zatem język niejako je wyznacza, jest warunkiem działania. Ponadto klasyfikacje konstruują określone oczekiwania wobec wskazywanych obiektów oraz jednostek ludzkich. Te oceny wpływają z kolei na zjawisko wytwarzania tożsamości, która powstaje tak jak w wielu dziełach W. Gombrowicza „pomiędzy”, czyli w odniesieniu do analiz A. Straussa – w interakcji. Tożsamość nie jest wynikiem tylko pracy umysłu, jak często sugerują psychologowie, ale jest wynikiem ścierania lub kooperacji partnerów interakcji. Jest konstruktem społecznym powstającym pomiędzy co najmniej dwoma umysłami. Proces nazywania rozpoczyna wytwarzanie tożsamości jednostki, ale nie kończy tego procesu (roz. I, „Język i tożsamość” [Strauss 2013]).

Tożsamość podlega permanentnym zmianom, szczególnie we współczesnych społeczeństwach. Ze względu na ruchliwość społeczną i przemieszczanie się przestrzenne jednostek oraz zmiany przynależności grupowej tożsamość jednostki podlega odmiennym ocenom i samoocenom, a tym samym zmianom (roz. II, „Oceny siebie a przebieg działania” [Strauss 2013]). Jednostka ocenia siebie i ciągle przystosowuje swoją definicję tożsamości

do zmieniających się sytuacji i ocen z tym związanych. Jednostka konstruuje siebie. Współczesne społeczeństwa podlegają permanentnym zmianom, które ponadto dokonują się niezwykle szybko, a jednostka podlega coraz to nowym ocenom z różnych punktów widzenia, które pojawiają się wraz ze zmianami instytucjonalnymi, powiększaniem się liczby kontaktów interpersonalnych. Tożsamość jednostki podlega ciągłym modyfikacjom i procesom przystosowawczym.

Tożsamość jest zatem powiązana ze strukturą społeczną, bowiem jednostka przechodzi również poprzez różne statusy, zmienia się jej pozycja społeczna (roz. 3. „Interakcja” [Strauss 2013]). Jednostka może być często zmuszana do przyjęcia określonego statusu i/lub wejścia w określone statusy (*status forcing*), kiedy na przykład jesteśmy ośmieszani przez innych lub upokarzani. Często także zostaje do danych pozycji zsocjalizowana, wytrenowana (*coaching*). Tożsamość jednostki zależy zatem od jej relacji z innymi osobami. Nasze zachowania są uzależnione od wymogów sytuacyjnych. Rozpoznanie sytuacji ma charakter semantyczny. Chodzi o rozpoznawanie sytuacji i nadanie jej znaczenia, by prawidłowo w niej działać. Wszystko to związane jest z rozpoznaniem wielu wskazówek, które informują nas, czym jest dana sytuacja, w której w danej chwili się znaleźliśmy. Nasza tożsamość w określonej sytuacji nie jest dana, często ma charakter problematyczny. Partnerzy często nie wiedzą, kim tak naprawdę jesteśmy, czyli jakie jest nasze wyobrażenie o nas samych. Chodzi o to, by nasza definicja siebie zawsze znalazła uznanie w oczach innych i została przez innych zaakceptowana. Inni zatem nas kształtują. Ocena sytuacji

zależy od naszej motywacji do perswazji i negocjacji tożsamości i ta motywacja jest częścią naszego działania, nawet jeśli nie jest jasno zwerbalizowana. Procesy umysłowe wiążą się zatem ściśle z działaniem⁵.

W rozdziale IV „Transformacje tożsamości” autor podejmuje fundamentalny problem przemiany tożsamości w kontekście biograficznym. Jednostka doświadcza wielu punktów zwrotnych (*turning points*), które sukcesywnie zmieniają jej definicję tożsamości. Dotyczy to również osób dorosłych. Zatem procesy socjalizacji dotyczą również dorosłych (wcześniej, jak pamiętamy, Strauss zajmował się procesem socjalizacji przy okazji badań nad powstawaniem reguł moralnych i znaczeń pieniędzy). A. Strauss jako jeden z pierwszych socjologów zwrócił na to uwagę z tak mocnym akcentem analitycznym na te procesy. Na przykład mamy do czynienia w życiu społeczeństw z uregulowanymi przejściami statusowymi (*regularized status passa-*

⁵ Widać tutaj wyraźny wpływ pragmatyzmu na koncepcję Straussa. Zobaczmy, jak do tego problemu podchodzi Dewey. Myślenie powstaje pod wpływem działania. Poprzez opanowywanie ciała dziecko przystosowuje się według Deweya do fizycznego i społecznego otoczenia. Koordynacja ruchów i postrzeżeń zmysłowych jest myśleniem, ale jednocześnie działaniem (Dewey 2002: 167–170). Przystawianie wiedzy jest dla Deweya „rezultatem uwagi, obserwacji, dobierania, eksperymentowania i potwierdzania przez wyniki” (Dewey 2002: 171). Wynik czyni praktyczną różnicę lub nie. Jeśli czyni, to myśli zaprowadziły nas do konkretnych konsekwencji praktycznych i ich prawdziwość wiąże się zatem z ich faktycznym wpływem na rzeczywistość (zob. James 2004: 26–27). Widać tutaj wyraźny wpływ pragmatyzmu, działanie jest wskaźnikiem dla pracy umysłu, jego procesów, porównywania, ważenia, wybierania alternatyw działania. Ponadto działanie zmienia świat poprzez zmianę naszej tożsamości bądź jej podtrzymanie, odtworzenie lub częściową modyfikację jej treści. Dewey wyraźnie podkreśla, jak kształtują nas inni. Często są to bezpośrednie reakcje innych, jak w sytuacji interakcji nauczyciel–uczeń, ale często również oddziaływanie innych na nasze zachowanie, nawet gdy ma faktycznie miejsce, jest nie do końca uświadomiane i możliwe do zwerbalizowania (Dewey 2002: 51).

ge), które obudowane są rytuałami, i dotyczy to nie tylko społeczeństw przedliterackich, ale również współczesnych.

Ważnym procesem zmiany tożsamości jest *coaching*⁶. Odbywa się on w pewnej relacji pomiędzy osobą, która chce „przesunąć” drugą osobę dalej po ścieżce różnych faz kariery, kiedy te stopnie nie są w pełni zinstytucjonalizowane. *Coach* jest ekspertem w określonej dziedzinie i zwraca uwagę na zachowania swego podopiecznego, na które sam podopieczny nie zwróciłby uwagi. Chodzi tutaj o działania, które pomagają w rozwoju podopiecznego w dziedzinie, w której dokonuje się ten rozwój (np. w pracy zawodowej, w rozwoju kariery, w rozwoju konkretnych umiejętności itp.) Ponadto *coach* rozpoznaje pewne znaki postępu podopiecznego i informuje go o nich. Nauczający tworzy trudne sytuacje dla podopiecznego, w których od niego oczekuje określonych reakcji. Istotną sprawą jest zaufanie pomiędzy *coachem* a nauczonym adeptem. Czasami podopieczny musi zdecydować, czy *coach* nadal mu pomaga, czy też być może nawet szkodzi. Pewnym niebezpieczeństwem dla tej relacji jest sprawa identyfikacji z *coachem*. Pełna identyfikacja nie pozostawia podopiecznemu żadnej wolności. Imitacja *coacha* nie wystarcza do zrobienia postępu. Może się zdarzyć, że *coach* także skorzysta na tej relacji, jego tożsamość także może ulec zmianie na skutek sukcesu ucznia. Większość procesów *coachingowych* jest

⁶ A. Strauss nie przewidział, że pojęcie *coachingu*, którego on używał, znajdzie powszechne obecnie zastosowanie w szkoleniu menedżerów we współczesnych korporacjach (Marciniak, Rogala-Marciniak 2011). Promotorzy współczesnych idei *coachingu* nie powołują się na Straussa, choć proces, w którym uczestniczą jako agenci zmiany tożsamości swego podopiecznego, dokładnie dotyczy tych zmian tożsamości i kontekstów, w których się to odbywa, i o których pisał A. Strauss.

związana z organizacjami, pozycjami i karierami, a więc ze strukturą społeczną⁷.

W rozdziale tym Strauss omawia sytuację „prania mózgu” jako metody zmiany statusu. Jest to niejako kraniec kontinuum zmiany statusu od dobrowolnego przejścia poprzez społecznie uregulowane przejścia statusowe, do przejść całkowicie wymuszonych. „Pranie mózgu” tak jak konwersja kończy się radykalną zmianą tożsamości. Proces ten posiada pewne uniwersalne fazy: deklaracji zmiany tożsamości, poświęcenia, zdrady i zaangażowania.

W rozdziale piątym „Zmiany a ciągłość” autor omawia relację pomiędzy tożsamością (*self*) i znaczącymi innymi. Jak ta relacja wpływa na kontynuację osobistej biografii jednostki? Czy jest możliwa zmiana i dlaczego jest bądź nie jest możliwa? Bardzo istotna jest tutaj sprawa przynależności pokoleniowej danej jednostki i znaczącego innego, który może na nią oddziaływać. Przekaz wartości i wzorów zachowań może zatem być związany z wiekiem partnerów interakcji i z ich przynależnością grupową w różnych czasach/pokoleniach⁸.

⁷ Problem procesu identyfikacji i imitacji *coacha* przez podopiecznego przypomina nam to, co pisał John Dewey (2002: 51–52) o naśladownictwie nauczyciela przez ucznia. Często następuje tutaj bezwiedne przyjmowanie pewnych wzorów zachowań od nauczyciela, co nie zawsze jest korzystne w tego typu procesie kształtowania tożsamości. Rozwój intelektualny i osobowy nie może odbywać się tylko poprzez powielanie zachowań innych. Ponadto nauczyciele mogą popełniać błąd osądzania czyichś procesów myślowych według tych, których sami doświadczają. Innym błędem, na który wskazuje Dewey (2002: 54), jest nastawienie na zadowolenie nauczyciela, a nie na zmianę własnych postaw i rozwój własnej osoby.

⁸ Na wpływ znaczących innych na zmiany tożsamości wskazywał Strauss (wraz z Beckerem [1956: 262]) przy okazji analizy powiązania kariery.

Ważna jest tutaj również historia grupy/grup (kolektywnej pamięci), do których jednostka przynależy, bowiem zmiany jej tożsamości są niejako paralelne ze zmianami kultur lub subkultur grup uczestnictwa lub grup odniesienia (patrz roz. 6 omawianej pracy – „Członkostwo i historia”). Można powiedzieć, że nośnikami pamięci światów społecznych są jednostki. Jest jednak ona związana z symbolami, które wytwarza dany świat społeczny. Społeczne pochodzenie pamięci jest istotne, ale podlega ono transformacji na poziomie interakcji, na przykład kiedy jednostka odrzuca pewne fakty lub też kiedy zmienia się definicja ideologii grupy i jednostka musi się zmienić, by do niej nadal przynależać. Jednostka ma oczywiście inne wyjście, może się zdystansować do grupy, z którą się identyfikowała.

Generalnie jednak, analizując tożsamości indywidualne, A. Strauss stwierdził, że nie można abstrahować od tożsamości zbiorowych. To one umiejscawiają nas w konkretnych interakcjach, czasami możemy sobie zdawać sprawę z powiązań ze zbiorowymi tożsamościami bardziej, czasami mniej. W rozdziale „Członkostwo i historia” Strauss przedstawia dyskusję pomiędzy Serbem i Chorwatem, którzy definiują swoje tożsamości w kontekście narodowym i historycznym. Odbywa się między nimi swoista debata historyczna, która ma sprecyzować, czym są ich narodowe tożsamości. Co to znaczy być Chorwatem i Serbem w jednym państwie, mając różne zbiorowe historie? Uwikłania historyczne i zbiorowe naszych indywidualnych tożsamości powinny stać się przedmiotem analizy socjologa i psychologa społecznego. Aktualne tożsamości należy rozpatrywać w perspektywie historycznej, jest to właściwie historia teraźniejszości w przeszłości, gdzie tu

i teraz jest głównym punktem odniesienia badania uwarunkowań historycznych dla jakichś zjawisk. Samo skrupulatne badanie historii nic nie wniesie do analizy tożsamości, jeśli nie zobaczymy, w jakich kontekstach się ona w danej chwili kształtuje, choć oczywiście w odniesieniu do historii szerszych zbiorowości (por. Baert 2003: 101–102; 2005: 198). Przeszłość o tyle ma znaczenie, o ile wpływa na i/lub zmienia rzeczywistość lub koncepcje o tej rzeczywistości (zob. możliwe rozumienia historii wg Straussa [1995: 5]). Przeszłość jest według G. H. Meada rekonstruowana z perspektywy teraźniejszości. Jest tak wiele przeszłości, ile jest perspektyw. Co niezwykle istotne, zapamiętywanie jest aktywnym, rekonstrującym i selektywnym procesem. Jest też częścią szerszego działania niż tylko działanie jednostkowe (Mead 1956: 60–68; Strauss 1956: X).

Strauss właściwie przedstawia tutaj swoją wizję podstawowych kategorii oraz wymiarów do analizy tożsamości indywidualnej. Tym najszerszym wymiarem jest wymiar narodowy, choć obecnie na pewno dodalibyśmy wymiar globalny, ponieważ mamy obecnie do czynienia z tak zwanymi „włóczęgami”, których punktem odniesienia jest świat bez granic, a tożsamości stają się fragmentaryczne i nie potrzebują zakorzenienia w strukturze społecznej (zob. Bauman 1994). Wymiary, które opisuje w wyżej wymienionej pracy Strauss, przypominają nam matrycę warunków, którą stworzył on do kodowania warunków występowania różnych kategorii (patrz paragraf o metodologii).

Podsumowując dokonania w zakresie psychologii społecznej, można stwierdzić, że tożsamość we-

dług A. Straussa kształtuje się w wielu wymiarach: **w działaniu, interakcji, języku, świecie społecznym, w odniesieniu do narodu.** Wymiary te wyodrębniono analitycznie, idąc tropem przedstawianej koncepcji, bowiem konteksty, w których jednostka występuje, zasysają te wymiary w jedno centrum oddziaływań. Wymiary te wzajemnie się przenikają i często trudno je nawet analitycznie wyróżnić.

Tożsamość jest zatem konstruowana w działaniu. Działanie związane jest z procesami umysłowymi, gdzie językowe klasyfikacje obiektów pełnią funkcję praktyczną, pozwalającą jednostce osiągać określone efekty. Efekty te osiągane są poprzez częściowe działania zachodzące w trakcie interakcji z innymi. Te częściki działań pozwalają osiągać cele pomniejsze, prowadzące do pełnej prezentacji, odbioru i oceny, a także samooceny własnej tożsamości przez jednostkę. Tożsamość powstaje zatem w kontekstach społecznych uwarunkowań działań jednostki. Partnerzy interakcji (znaczący inni, nauczyciele, trenerzy, współpracownicy) są uwikłani w symbolizację i ideologię określonych światów społecznych, które dostarczają kategorii i nazw dla klasyfikacji świata i siebie.

Teoria tożsamości Anselma Straussa jest silnie zakorzeniona w koncepcji Charlesa Cooleya, gdzie jaźń odzwierciedlona pełni niezwykle ważną funkcję dostosowywania się jednostki do otoczenia społecznego (Cooley 1922: 184). Życie w umysłach innych jest podstawą do kreacji tożsamości, jej zmiany i czasami całkowitej transformacji.

Procesy jaźni odgrywają zatem ważną rolę w przystosowaniu jednostek do innych i do procesów

kooperacji w realizacji celów, które umysł planuje, sprawdza w wyobraźni, po czym daje impuls (opierając się na określonych motywach) do ich realizacji. Słuszność konstruowanych celów i sposobów realizacji sprawdza się zatem w praktyce, to praktyczne konsekwencje decydują o tym, czy nasze tożsamości są adekwatne do sytuacji społecznych, w których je prezentujemy lub z którymi w nie wchodzimy. Wiadać tutaj wyraźnie teorię tożsamości inspirowaną filozofią pragmatyzmu, a szczególnie tymi jej częściami, które odnoszą się do społecznych kontekstów działań jednostek (zob. Mead 1956: 43–59; 1975) oraz kontekstów przystosowywania się jednostki do społecznego otoczenia, jak możemy to zobaczyć w koncepcji funkcjonalnej jaźni Johna Deweya (zob. Bourdeaux 1972).

Symboliczne reprezentacje

Problematyka procesów symbolizacji środowiska społecznego i jego segmentów była w centrum zainteresowań A. Straussa od samego początku jego twórczości, dotyczy to również symbolizacji przestrzeni i czasu (Strauss 1976: 3). W pracy *Images of the American City* autor pokazuje symbolizację przestrzeni miejskiej w wyobrażeniach jego mieszkańców, a także przybyszów i podróżnych. Analizuje różnego rodzaju dokumenty, a także opowieści podróżne (*travel talk*) i literaturę podróżniczą. Miasto staje się przyczynkiem do konstrukcji znaczeń i konceptualizacji. Każdy mieszkaniec miasta musi posiadać określony słownik do nazywania danych segmentów miasta lub jego problemów, a także często szuka pojęcia (wyobrażenia [*image*]) dla całościowego wyrażenia tego, czym jest dane miasto, do pokazania jego unikalnych cech. Używa zatem przy-

miotników, by nazwać i ująć w sposób całościowy swoje miasto. Miasto może być personifikowane, a wtedy nabywa biografię i reputację (Strauss 1976: 12–14). Można je także porównywać (konstruowanie analogii) do różnych innych bytów, na przykład fabryk, domów szaleńców, rzeźnika i tym podobne („Chicago rzeźnikiem świata” – *Hog Butcher to the World* [Strauss 1976: 15]). Często szukając istoty miasta, pokazujemy jego pozorne zewnętrzne manifestacje, istota miasta jest wtedy zakamuflowana (Strauss 1976: 16). Miasta mogą też być opisywane w wymiarze czasowym. Na przykład amerykańskie miasta są związane z orientacją przyszłościową, a przyszłość najczęściej oznacza wzrost, ekspansję, postęp. Często metaforą używaną dla miasta jest rozwój. Mówi się także o ciągłości (wyobrażenie ewolucji) oraz o wieku miasta.

Te procesy dyskursywne przyczyniają się jednak do zmiany symbolizacji miasta. Symbolizacje nie są trwałe. Po ewentualnych zmianach symboliczne reprezentacje zawarte w anegdotach, sloganach, poezji, prozie ponownie krystalizują się i stają się publiczną własnością. Strauss również w tym przypadku zwraca uwagę na procesualny wymiar istnienia środowiska społecznego. Jakkolwiek konceptualizacje tego środowiska mogą być utrwalone, to ich użycia są przywoływane w zależności od aktualnych potrzeb społecznych. Posługują się nimi również socjologowie, na co zwraca uwagę Strauss w aneksie do wyżej cytowanej pracy. Pragmatyczne przystosowanie do otoczenia przy pomocy symbolizacji jest tutaj szczególnie widoczne.

Zwróćmy także uwagę na przedmiot zainteresowania A. Straussa. Jest nim miasto, obszar badań

i analiz socjologicznej szkoły chicagowskiej z przełomu XIX i XX wieku. Strauss nawiązuje tutaj do socjologii miasta stworzonej przez R. Parka. Bardzo znaczące jest zresztą powołanie w wyżej cytowanej pracy (zob. aneks [Strauss 1976: 256]) na Roberta Parka, który pisze, że oprócz ulic, budynków i instytucji „[m]iasto jest raczej stanem umysłu i pewnym zbiorem zwyczajów, tradycji i składa się ze zorganizowanych postaw oraz odczuć, które zawierają się w tych zwyczajach i są przekazywane w tradycji miasta” (Park, Burgess, McKenzie 1925: 1 [tłum. własne]). Stan umysłu to właśnie symbolizacje i konceptualizacje miasta, których poznanie jest niezwykle ważne, by zrozumieć miasto. W ten sposób Strauss łączy tutaj tradycję interakcjonizmu symbolicznego (Mead i Blumera, również rodem z Chicago) z tradycją socjologii miasta powstałą na Uniwersytecie Chicago (z inspiracji Parka i Burgessa, okres pierwszej szkoły chicagowskiej [zob. Fine 1995; Papachristos 2012]), łącząc jednocześnie przedmiot zainteresowań psychologii społecznej z przedmiotem zainteresowań socjologii miasta.

Symboliczne reprezentacje dotyczą także państw, krajów, narodów. Są one elementem wiążącym biografię z historią, instytucjami poprzez procesy biograficzne. Jednostki łączą swoje biografie z większymi istotnościami kolektywnymi (państwa, kraje) poprzez uzasadnienia symboliczne, mówiąc jednocześnie o rozwoju osobistym i kraju, który taki rozwój i wolność eksperymentowania zapewnia (Strauss 1995: 7). Proces biograficzny związany z rozwiązywaniem paradoksów lojalności (np. bycie zadeklarowanym Afrykaninem i/lub Amerykaninem, popieranie amerykańskiego liberalizmu i jednocześnie niemoc wydobycia wielu Afroame-

rykanów z biedy) może być związany z odwołaniem się do przyszłości, że taki konflikt może być rozwiązany w przyszłości, na rzecz której obecnie pracujemy (Strauss 1995: 9). Symboliczne reprezentacje krajów mogą posłużyć do budowania takich uzasadnień. Symboliczne reprezentacje danego kraju mogą się jednak różnić dla wielu segmentów społeczeństwa. Na przykład dla imigrantów w USA kraj ten może się kojarzyć z wolnością i emancypacją, a dla Afroamerykanów z opresją (Strauss 1995: 11). Strauss pokazuje niezwykle różnorodność symbolicznych reprezentacji, które są bardzo użyteczne w konstruowaniu tożsamości poprzez procesy biograficzne⁹.

Metodolog nauk społecznych

Jednym z największych osiągnięć A. Straussa jest opracowanie, wspólnie z B. Glaserem, a później z Juliet Corbin, metodologii teorii ugruntowanej. Metodologia ta była innowacyjnym dziełem w czasie, kiedy powstawała. Polega ona na systematycznym budowaniu teorii średniego zasięgu (teorii jakiegos zjawiska, procesu lub ściśle wyodrębnionego obszaru rzeczowego) w oparciu o systematycznie zbierane dane empiryczne (Glaser, Strauss, 1967: 1–2). Taka „miniaturowa teoria” jest zatem pochodną analiz danych empirycznych (zob. Hammerslay 1989: 170–171; Konecki 2000). Unika się tutaj logicznego sposobu budowania hipotez o wcześniej przyjęte aksjomaty bądź założenia, jak miało to miejsce na przykład w teoriach T. Parsonsa czy R. Mertona.

⁹ W pracy tej zaczyna się zainteresowanie Straussa problematyką biografii. Biografia składa się dla Straussa z 3 elementów: biograficznego czasu, koncepcji siebie i koncepcji ciała (1993: 97–106, 124; zob. także Baszanger 1998).

Schematy teoretyczne wyłaniają się w trakcie systematycznie prowadzonych badań terenowych z danych empirycznych, które bezpośrednio odnoszą się do obserwowanej części rzeczywistości społecznej. Hipotezy, pojęcia i własności pojęć są budowane w trakcie badań empirycznych oraz są wówczas modyfikowane i weryfikowane. Tak więc budowanie teorii związane jest z badaniami empirycznymi oraz doświadczaniem świata przez badaczy.

Metodologia teorii ugruntowanej była w latach sześćdziesiątych pewną krytyką, ale i alternatywą dla tradycyjnych, akademickich metod budowania teorii („konstrukcji z za biurka”). Tak zbudowane teorie, na przykład systemu społecznego, imperatywizmu funkcjonalnego czy społecznego działania, były nieugruntowane w wielu porównywalnych ze sobą obszarach empirycznych. Metodologia ta dodawała odwagi etnografom, badaczom wielu pojedynczych przypadków, by nie bali się uogólniania i analizy teoretycznej (Konecki 2000).

Metodologia teorii ugruntowanej była również opozycją wobec tak zwanego „teoretycznego kapitalizmu” (o czym pisze Glaser [1978: 9]), który uprawiają niektórzy teoretycy, wtlaczając usilnie młodych adeptów nauk społecznych w utarte ścieżki i kanony opisu rzeczywistości społecznej oraz weryfikacji wcześniej sformułowanych tez, niszcząc innowacyjność i możliwości „odkrywania” nowych teorii: „[z]wolennik metodologii ugruntowanej nie jest teoretycznym niewolnikiem” (Glaser 1978: 9 [tłum. własne]). Zaleca się, by wchodząc na swój teren badawczy, analityk maksymalnie ograniczył prekonceptualizację swoich zamierzeń badawczych. Badacz nie wie, czy pojęcia te staną

się w jego teorii częścią istotnych kategorii wyjaśniających (Glaser, Strauss 1967: 45). Oczywiście prekonceptualizacja nie może być całkowicie zlikwidowana, zachęca się tu jedynie badacza, by we wstępnej fazie badań koncentrował się przede wszystkim na szczegółowym opisie cech zebranego materiału empirycznego (np. notatek z obserwacji uczestniczącej, opowieści organizacyjnych, narracji biograficznych, transkrypcji wywiadów swobodnych, transkrypcji nagrań wideo lub fotografii, opublikowanych raportów badawczych itp.), zanim sformułuje jakieś twierdzenie teoretyczne. Paradoksalnie zatem „konceptualizacja” przed badaniami polega w metodologii ugruntowanej na zaleceniu jej maksymalnego ograniczenia, by ważne problemy i zjawiska społeczne w danym obszarze nie umknęły badaczowi oraz by stworzone pojęcia miały pełne odniesienia empiryczne. Metodologia ta poprzez swoją elastyczność umożliwia zatem utrzymanie w trakcie badań tak zwanego „kontekstu odkrycia” (*serendipity*), to jest dzięki jej procedurom posiadamy zdolność poszukiwania i odkrywania zjawisk, których na początku badań nie szukaliśmy. Jest to możliwe także w badaniach terenowych, jeśli jesteśmy wystarczająco otwarci i wrażliwi na nowe wyłaniające się dane (zob. Konecki 2005: 188–201).

Od pewnego momentu Strauss rozwijał swoją metodologię analiz danych jakościowych niezależnie od B. Glasera. W książce z roku 1987 (*Qualitative Analysis for Social Scientists*) przedstawia procedury analizy danych jakościowych na przykładzie swych konsultacji ze studentami i innymi badaczami. Wspomina w niej o ważnej roli osobistego doświadczenia badacza w formułowaniu kategorii

i hipotez, używając po raz pierwszy terminu abdukcja, którego używano w filozofii pragmatyzmu za Ch. S. Peircem (Strauss 1987: 12; zob. także Strübing 2007a; Reichertz 2009). To doświadczenie powinno być skonceptualizowane i przeanalizowane, nie powinno bezpośrednio wchodzić do schematów teoretycznych, jeśli nie ma wystarczającego ku temu uzasadnienia. W abdukcji nie do końca chodzi tylko o rolę doświadczenia w formułowaniu hipotez i interpretacji danych, co podkreślał Strauss, ale jest tutaj obserwowalny istotny ślad pragmatycznego sposobu myślenia o badaniu naukowym. Abukcyjne myślenie dotyczy zdziwienia podczas odkrywania nowych faktów, nie zawsze bezpośrednio obserwowalnych. Abdukcja wprowadza wyjaśnienie (teorię) zarówno odnośnie nowego doświadczenia (*novelty*), jak i doświadczenia nieoczekiwanego (*anomaly*) (Timmermans, Tavory 2012). Wiedzę, która zawarta jest w hipotezach, posiadaliśmy wcześniej, jednak nowe zestawienie tej wiedzy poprzez łączenie różnych kategorii może dać nam odkrywcze hipotezy, o których wcześniej nie myśleliśmy. W pracy tej Strauss wprowadza ponadto po raz pierwszy pojęcie i procedurę „paradygmatu kodowania” danych jakościowych (mamy poszukiwać w danych: warunków, interakcji pomiędzy aktorami, strategii i taktyk oraz konsekwencji działań/zdarzeń/zjawisk) (Strauss 1987: 27–28).

Bardzo istotna w jego dokonaniach metodologicznych była współpraca z Juliet Corbin (1990)¹⁰.

¹⁰ Książka ta ([1990] oraz jej wydanie z 1998 r.) spotkała się z szerokim międzynarodowym odzewem i została przetłumaczona na język koreański, niemiecki, chiński, japoński, arabski, rosyjski, hiszpański, francuski, czeski, portugalski (dane o tej książce uzyskano ze strony <http://sbs.ucsf.edu/medsoc/anselmstrauss/cv.html> oraz z komunikacji bezpośredniej z A. Clarke).

Współpracując z Corbin, Strauss rozwinął koncepcję paradygmatu kodowania (1990: 96–115), do którego dodano konieczność opracowania „kategorii centralnej” oraz kontekstów jej działania, podzielono warunki na przyczynowe i interweniujące. Po raz pierwszy wprowadzono także koncepcję matrycy warunków, która miała pomóc opracowywać warunki działań na różnych poziomach – od indywidualnego, poprzez poziom interakcyjny, organizacyjny, społecznościowy, krajowy i międzynarodowy. Koncepcja paradygmatu kodowania, jak i matrycy warunków spotkała się z krytyką zarówno Glasera (1992) jak i Kathy Charmaz (2009), która rozwija bardziej pragmatyczną i konstruktywistyczną metodologię teorii ugruntowanej. Krytyka dotyczyła problemu używania pewnych apriorycznych konstruktów pojęciowych, które mają niejako wymuszać określoną interpretację danych w trakcie ich kodowania. Według Glasera zaprzecza to podstawowej idei teorii ugruntowanej, a mianowicie odkrywaniu teorii z danych empirycznych. Charmaz twierdzi natomiast, że teoria jest raczej konstruowana niż odkrywana. Dane nie są znajdowane, a wytwarzane. Konstrukcja teorii bazuje na pewnych założeniach, które jednak mogą być modyfikowane, bowiem konstruowanie teorii opiera się na pewnym dialogu z danymi, gdzie uzyskana wiedza i samowiedza badacza często pozwalają mu zmienić założenia badawcze, a także zrekonstruować istniejącą wiedzę (zob. artykuł Miliken i Schreiber [2012: 685], które pokazują związki metodologii teorii ugruntowanej z interakcjonizmem symbolicznym i pragmatyzmem, często nawet są to u badaczy związki nie w pełni uświadomiane; zob. także Strübing 2004; 2007a; 2007b; por. także Baert 2003: 100; 2005: 196–197). Strauss i Corbin

pokazali jednak jasno, że ich teorie są konstruowane. Paradoksalnie zarówno paradygmat kodowania, jak i matryca warunków pokazują, że konstrukcja teorii odbywa się poprzez nadawanie określonej struktury danym przy pomocy pojęć. Jednak zawsze treść i struktura teorii są odniesione do danych empirycznych i na nich się opierają. Konstrukcja ma charakter ciągłych nawrotów od dedukcji do indukcji, by modyfikować wcześniejsze ustalenia (rekonstruować kategorie, zmieniać hipotezy, rekonfigurować schematy teoretyczne), jeśli tak sugerują dane. Sprawdzianem dla teorii jest to, czy ona *pracuje*, to znaczy, czy wyjaśnia i dostarcza interpretacji dla zjawisk, które ma opisać i wyjaśnić. Jest to pragmatyczne ujęcie metodologiczne, które nie mówi nam, czy teoria „oddaje” rzeczywistość (tzn. czy przedstawia ją w sensie luźnego odbicia), ale czy osiąga to, co zamierzała osiągnąć, na przykład wyjaśniła pochodzenie danego zjawiska lub pozwoliła je zrozumieć (por. „pragmatyczne ujęcie prawdy” [Baert 2003: 95]). Wiedza nie ma charakteru reprezentacji, a jest formą działania, które rozwiązuje problemy i zmienia świat, a rozumienie tego świata jest związane z rozumieniem także swojego w nim miejsca lub daje nadzieję na zmianę i lepszy świat (Rorty 1982: 160–166, 175; 1999; zob. także Mead 1956: 43–59). Według pragmatyzmu wiedza jest wynikiem rozwiązywania problemów (Strübing 2007a: 568).

Można tutaj przytoczyć bardzo adekwatny cytat z pracy W. Jamesa, który objaśni nam pragmatyczną esencję koncepcji „prawdziwości” jakiejś wiedzy, tezy te objaśniają nam znakomicie to, co chcą używać Strauss i Corbin przy pomocy teorii ugruntowanych:

[p]rawdziwość jakiejś idei nie jest niezmienną własnością, która jej przysługuje. Prawdziwość przydarza się idei (...), prawdziwą czynią ją pewne wydarzenia. Jej prawdziwość jest w istocie pewnym wydarzeniem, jest procesem: mianowicie procesem weryfikacji; jest ona samą tą weryfikacją. Jej zasadność jest procesem jej uzasadnienia.

Co jednak z perspektywy pragmatycznej oznaczają same te słowa: weryfikacja i uzasadnienie? – Otóż oznaczają one konkretne konsekwencje praktyczne zweryfikowanych i uzasadnionych idei. (...) Z tej prostej intuicji pragmatyzm zaczerpnął swą ogólną koncepcję prawdy jako czegoś z gruntu związanego ze sposobem, w jaki jeden moment naszego doświadczenia może nas prowadzić ku momentom następnym, do których doprowadzić warto. (2004: 88–89)

„Nie ma głębokiego rozdźwięku pomiędzy teorią i praktyką, ponieważ z pragmatycznego punktu widzenia wszystko, co nazywamy teorią, a co nie jest grą słów, jest zawsze praktyką” (Rorty 1999: XXV [tłum. własne]). Takie właśnie praktyczne znaczenie miała socjologia pracy A. Straussa, której wypracowanie możliwe było przy zastosowaniu wyżej w skrócie opisanej metodologii.

Socjolog pracy i socjolog medycyny

Everett Hughes był istotnym inspiratorem analiz karier zawodowych (Becker, Strauss 1956: 253; zob. przypis 1). Strauss rozwijał socjologię pracy inspirowany dokonaniem szkoły chicagowskiej, a szczególnie Everetta Hughesa (Konecki 1988). Strauss rozwijał także koncepcję pracy jako działania, w ten sposób stopniowo budując teorię

działania (Strauss 1993). Praca jest dla niego niejako synonimem działania (Baszanger 1998). Dokonania te wiążą się jednocześnie z rozwojem koncepcji pracy w socjologii medycyny. Strauss i jego współpracownicy po raz pierwszy wskazali, że niektóre rodzaje pracy wykonywane w kontekstach medycznych i instytucji medycznych nie są zauważane. Są to prace wykonywane na przykład przez pacjentów, a także przez personel medyczny. Rozpoznanie tych rodzajów pracy jest niezbędne, by można było zaprojektować je w schemacie pracy nad trajektorią choroby. W ten sposób pojawia się pojęcie „pracy nad trajektorią choroby” (*trajectory work*), które stało się ważnym pojęciem w jakościowej socjologii medycyny. Pojęcie „praca nad trajektorią (choroby)” zdefiniowano następująco:

[u]kuliśmy termin trajektorii, aby opowiedzieć nie tylko o rozwoju choroby pacjenta, ale o całkowitej organizacji pracy wykonanej nad przebiegiem choroby, plus jej wpływ na osoby wykonujące tę pracę i jej organizację. Dla różnych chorób trajektoria będzie obejmowała różne medyczne i opiekuńcze działania, różne rodzaje umiejętności i inne środki, różny podział zadań wśród pracowników (włączając być może krewnych i samego pacjenta), będzie obejmowała ona jednocześnie całkowicie różne stosunki – instrumentalne i ekspresyjne. (Strauss i in. 1985: 8 [tłum. własne])

Dużym wkładem A. Straussa i badaczy z nim współpracujących jest analityczne wydobywanie powierzchni pracy medycznej tych działań, które często za pracę nie są przez lekarzy uważane (Conrad, Bury 1997: 375). Ponadto ważne było skonstruowanie pojęcia „trajektorii”, które lepiej pozwala

zrozumieć sens pracy medycznej, jej organizację i problemy. Pojęcie to podkreśla procesualny charakter pracy. Choć uwzględnia się tutaj strukturalne warunki, struktury organizacji (np. szpitala) są w ciągłej zmianie i dostosowują się do określonych przebiegów działań, na przykład pracy nad trajektorią umierania pacjenta (Glaser, Strauss 1968: 239–240). Koncepcja pracy nad trajektorią choroby może również posłużyć jako instruktaż dla wielu specjalności medycznych współpracujących ze sobą w określonych przypadkach leczenia pacjenta, szczególnie wtedy, gdy pacjent cierpi (Riemann, Schütze 1991: 334). Strauss i jego współpracownicy pokazali, że problematyczne trajektorie również można kształtować. Socjologiczna analiza pozwala uchwycić związki zachodzące pomiędzy poszczególnymi elementami trajektorii pracy, które mogą być przyczyną problematyczności trajektorii. Uświadomienie sobie możliwych powodów problematyczności jest pierwszym krokiem w stronę jej rozwiązania i zwiększenia kontroli nad przebiegiem trajektorii. Widać tutaj korzenie pragmatyczne działań badawczych A. Straussa, teorie mają służyć zmianie działań (poznanie przyczyn problematyczności trajektorii i jej konsekwencje dla pacjentów i pracy lekarzy), a szerzej – zmianie społecznej, kiedy praca nad chorobą nabiera wymiaru humanistycznego (jest nie tylko pracą *stricto* medyczną), a pacjent staje się podmiotem interakcji z personelem medycznym.

Praca nad chorobą/zdrowiem oprócz cechy nieprzewidywalności pewnych wydarzeń posiada drugą, niezwykle ważną cechę, a jest nią „praca nad ludźmi” (*people work*), gdzie obiekt opracowania jest żywy, czujący i reagujący. Praca odbywa

się tutaj na poziomie interakcji. Analizy pracy na poziomie interakcji są dużym wkładem Straussa w socjologię pracy.

A. Strauss rekonstruuje na podstawie analizy danych jakościowych różnego rodzaju prace wykonywane w kontekście medycznym na poziomie interakcji. Wyodrębnia pracę nad odczuciami (*sentimental work*), jest to w większości praca nad emocjami. Problematyczność trajektorii powoduje niepokój, lęk, panikę, złość pacjenta. Wystąpienie takich stanów psychicznych może być związane również z tym, że praca medyczna jest wykonywana przez obcych; z czasem trwania trajektorii oraz z priorytetowością medycznego aspektu pracy w stosunku do innych okoliczności, na przykład tożsamości, biografii, postaw. Wyżej wspomniane stany psychiczne wymagają od personelu „pracy nad odczuciami”, która uspokoiłaby pacjenta i uczyniła go współpracownikiem w procesie terapeutycznym (Riemann, Schütze 1991: 129–132). Na pracę nad odczuciami składają się:

- praca interakcyjna i moralne reguły (*interactional work and moral rules*) – dotyczy świadomości reguł interakcyjnych, na przykład niełamania prywatności, konieczności wyjaśniania zauważalnych zmian w ciele pacjenta i tym podobnych;
- praca nad zaufaniem (*trust work*) – związana z budowaniem zaufania w relacjach personelu medycznego z pacjentem;
- praca uspokajająca (*composure work*) – związana z uspakajaniem psychicznym pacjenta;

- praca nad biografią (*biographical work*) – związana z rekonstrukcją biografii pacjenta i dostosowaniem do niej aktualnych wskazań lekarza;
- praca nad tożsamością (*identity work*) – związana z pracą nad zmianami tożsamości pacjenta w sytuacji jego aktualnej choroby;
- praca nad kontekstem świadomości (*awareness of context work*). Jest to inny typ pracy wykonywanej częściowo w celu ochrony i utrzymania tożsamości pacjenta, ale również, by pomóc pacjentowi zachować spokój;
- praca oczyszczająca (*rectification work*), która stosowana jest zazwyczaj po niewłaściwym potraktowaniu pacjenta przez lekarza (Riemann, Schütze 1991: 132–140).

W przebieg trajektorii uwikłani są również krewni pacjenta. Ponadto ważna jest konstatacja A. Straussa, że pacjent także wykonuje pracę, która wielokrotnie nie jest zauważana przez personel. Problem „niewidzialnej pracy” rozwija Strauss razem z Susan Leigh Star w artykule z roku 1999, gdzie omawiana jest niewidzialna praca domowa, a także w kooperacyjnych systemach informatycznych (Star, Strauss 1999).

Pojęcie trajektorii zostało stworzone, by uchwycić stadialność całego procesu pracy, jego komplikację i wielowymiarowość. Pojęcie trajektorii służy więc analizie pracy na poziomie interakcji; aspekt czynnościowy jest jednak także ujmowany w relacji do innych aspektów pracy, na przykład struktural-

nego. Interesujące jest tutaj ujęcie aspektu strukturalnego w pracy medycznej. Struktura nie jest elementem zewnętrznym w stosunku do procesu pracy. Struktura jest „zbiorem strukturalnych warunków, które przyczyniają się do uwzorowania zdarzeń i procesów, które częściowo są pod wpływem tych procesów i zdarzeń” (Strauss i in. 1985: 227 [tłum. własne]). A więc struktura jest tu ujmowana jako wymiar interaktywno-kontekstualny, wewnętrzny dla samego procesu pracy, podlegający permanentnym zmianom, także renegocjacji (zob. Konecki 1988).

Socjologia pracy A. Straussa jest silnie związana z pragmatyzmem w jego reformatorskich odcieniach (choćby w reformatorskich inspiracjach Deweya; por. Rorty 1999: XIV, 23–92). Strauss i jego współpracownicy, badając pracę nad chronicznymi chorobami (Glaser, Strauss 1968; Strauss 1973; Strauss, Glaser 1975; Rorty 1999), starali się przyczynić do ulepszenia systemu leczenia, a także zhumanizowania procesu umierania pacjentów¹¹. Ten pragmatyczny aspekt działań związany z diagnozą społeczną i praktycznymi zastosowaniami tej wiedzy widać szczególnie w poniższym cytacie:

[p]omaganie dotkniętym chorobami przewlekłymi oznacza dużo więcej niż tylko okazywanie współczucia lub posiadanie kompetencji medycznych. Tylko dzięki wiedzy i wrażliwości na społeczne aspekty kontroli objawów, schemat zarządzania chorobą, zapo-

¹¹ Koncepcja trajektorii choroby i pracy nad trajektorią wpłynęła znacząco na rozwój badań i analiz jakościowych w ramach socjologii medycyny. Szczególnie dotyczy to pracy osób pielęgnujących pacjentów i opiekujących się nimi: pielęgniarzek, pracowników socjalnych, krewnych, duchownych itp.

biegania kryzysom, pracy nad umieraniem i śmiercią można rozwijać naprawdę skuteczne strategie i taktyki postępowania z konkretnymi chorobami i ogólnie z chorobami przewlekłymi. (Strauss 1973: 113 [tłum. własne])

Strauss i jego współpracownica Shizuko Fagerhaug próbowali także zmienić „system zarządzania bólem” w szpitalach, dając praktyczne porady, a nawet nawołując do działań politycznych w ramach organizacji, by zmienić reguły rządzące zapobieganiem bólowi pacjentów po operacjach chirurgicznych (1980: 47). Strauss, kształcąc ponadto personel medyczny w School of Nursing (UCSF) poprzez praktyczne badania nad interakcjami chorych, wprowadził do dyskursu medycznego wątki socjologiczne i psychologiczne (Conrad and Bury 1997).

Badania nad kontekstami świadomości miały pomóc personelowi medycznemu w borykaniu się z problemami wynikającymi z chronicznej i nieuleczalnej choroby w procesie leczenia. Często w ostatnich fazach choroby przed śmiercią praca nad kontekstami świadomości jest niezwykle ważna, by utrzymać na przykład zaufanie pacjenta do otoczenia i/lub spokój pacjenta. Ujawniać wiedzę o nieuchronnej śmierci pacjentowi (otwarty kontekst świadomości) czy też nie ujawniać (zamknięty kontekst świadomości), udawać, że nie wiemy, iż pacjent umiera (udawany kontekst świadomości) czy też nie? Jak radzić sobie z podejrzeniami pacjenta odnośnie naszej wiedzy dotyczącej jego nieuleczalnej choroby (kontekst podejrzeń) (Glaser, Strauss 1964; 1965a)? Podejmując próbę rozwiązania konfliktów pomiędzy różnymi wersjami kontekstów świadomości pacjenta, personelu i rodziny (które z nich

mają być podtrzymywane?), często wpływamy na jakość pracy medycznej i dobrostan psychiczny umierających pacjentów. Na przykład „wzajemnie udawany kontekst świadomości” w sytuacji umierania pacjenta może mieć wpływ na jego samopoczucie, prywatność lub dumę (Glaser, Strauss 1965a: 77). Nasza wiedza o kontekstach świadomości i ich konsekwencjach dla praktyki medycznej może pomóc wszystkim uwikłanym w pracę nad trajektorią choroby. Dokonania Straussa mieszczą się w tradycji interakcjonistycznej szkoły chicagowskiej, gdzie kwestia zmiany społecznej była niezwykle istotnym motywem badań i działalności naukowej (Fisher, Strauss 1978a; 1978b; zob. także Baszanger 1998)¹².

Wiedza uzyskiwana w ten sposób nie miała odzwierciedlać jakiejś rzeczywistości, ale miała „czynić w niej różnicę”, co jest w pragmatyzmie powszechnie przyjętym założeniem (Baert 2005: 200–201).

¹² Oczywiście jest możliwe inne odczytanie teorii kontekstów świadomości. Można ją widzieć z punktu widzenia konstruktywizmu i teorii literatury jako „dramatyczną parabolę pewnego odrodzenia religijnego”, gdzie umierający staje się bohaterem walczącym ze współczesną biurokracją, której głównymi reprezentantami są w instytucjach szpitali lekarze. Pielęgniarki odgrywają rolę obrońców pacjentów i często wykonują „brudną pracę” zamiast lekarzy. Natomiast Glaser i Strauss rekonstruują techniki interakcyjne zaangażowanych stron interakcji. Umierający pacjenci są często oszukiwani przez lekarzy, którzy nie chcą ujawnić im aktualnego stanu ich zdrowia (Seale 1999: 197–198). Glaser i Strauss występują niejako przeciwko istniejącemu w społeczeństwie amerykańskim tabu śmierci. Czynią to, według Seale, z perspektywy indywidualistycznej kultury amerykańskiej. Umierający pacjent powinien mieć możliwość wpływu na ostatnie chwile swego życia, będąc w pełni świadomym swego stanu. Jest to pewien kulturowy skrypt, który wpływa na opowieści autorów o kontekstach świadomości (Seale 1999: 200–201).

Nawet jeśli tak jest, to jednak Seale nie zauważa pragmatycznych korzeni dzieła Glasera i Straussa. Pragną oni pomóc rozwiązać problem samotności, niepewności pacjenta i jakości życia w ostatniej fazie jego trwania. Rekonstrukcją technik interakcyjnych i pokazywaniem ich konsekwencji przyczyniają się do zmiany wizji umierania w szpitalach i wprowadzania otwartego kontekstu świadomości. Stwarzają perspektywę i możliwość odmiennego sposobu działania personelu i zmiany systemu.

Teoretyk socjologiczny

Anselm Strauss tworzył także teorie socjologiczne. Widać to w jego twórczości prawie we wszystkich jego pracach. Nie ma prac badawczych bez odniesień teoretycznych i próby budowania oryginalnych uogólnień. Wspomniałem już o teorii kontekstów świadomości stworzonej z B. Glaserem, która jest jedną z bardziej popularnych jego teorii. Ponadto metodologia teorii ugruntowanej, której był współtwórcą, jest nakierowana na tworzenie teorii.

Pierwszą samodzielną próbą budowy teorii było zbudowanie teorii negocjacji i „ładu negocjacyjnego” (Strauss 1978a). Ład społeczny zwykle ujmowany jest statycznie, lecz Strauss w wymienionej pracy pokazuje, że może on być dynamiczny przepełniony negocjacjami. Ta koncepcja ładu społecznego nie reifikuje relacji pomiędzy zbiorowościami. Choć strukturalny kontekst negocjacji jest dla Straussa niezwykle ważny (widzieliśmy to już w jego koncepcji tożsamości), to jednak i on podlega zmianom. Wiele negocjacji odbywa się nieoficjalnie, konflikty mogą być ukryte, dlatego najczęściej socjolog obserwuje to, co może i umyka mu negocjacje i transakcje, które nie są ujawniane. W powyższej pracy Strauss wprowadza paradygmat analizy negocjacji. To, co istotne w negocjacjach, to sam ich proces, ale i działania towarzyszące (targowanie się, otrzymywanie nagród, spłacanie długów i negocjowanie umów). Ponadto analizuje się tutaj interakcje, typy aktorów, strategie i taktyki interakcyjne oraz konsekwencje negocjacji. Należy uwzględnić ponadto kontekst strukturalny negocjacji oraz bezpośred-

nie strukturalne cechy kontekstu działań. Będzie to tak zwany kontekst negocjacyjny związany ze świadomością cech sytuacji, w której zachodzą negocjacje (Strauss 1978a: 99).

Koncepcja ładu negocjacyjnego pojawiała się już wcześniej w pracach zbiorowych A. Straussa, na przykład w pracy *Psychiatric Ideologies and Institutions* (Strauss i in. 1964). Tutaj Strauss, właściwie tworząc pewną wersję socjologii organizacji, jednocześnie patrzy krytycznie na pojęcie „struktury społecznej”, choć jest ono uwzględniane w uwarunkowaniach wyłaniającego się ładu społecznego w instytucji szpitala psychiatrycznego. Struktura ta ma charakter dynamiczny, bowiem składają się na nią negocjujące i często będące w konflikcie grupy profesjonalne/zawodowe. Również wewnątrz grup zawodowych/profesjonalnych występują różnice i kształtują się różne wartości, interesy i tożsamości. Wykształcają się segmenty profesji, które prowadzą spory z innymi segmentami odnośnie misji profesji, podziału pracy, metodologii i technik leczenia i tym podobne (zob. Bucher, Strauss 1961: 326). Konflikt i konkurencja pomiędzy segmentami profesji kształtują procesualny charakter organizacji i jej struktur. W kontekście szpitala psychiatrycznego ważną rolę odgrywają ideologie leczenia pacjentów (somatyczne i psychoterapeutyczne podejście) i związane z tym tożsamości profesjonalne, bowiem kształtują się one najczęściej w silnym związku z tymi ideologiami. Ważne są także relacje instytucji i grup profesjonalnych względem zewnętrznych społeczności. Z tych elementów struktury społecznej wyłania się dynamiczny obraz instytucji, w której arenie sporu, konflikty, ne-

gociacje kształtują ostatecznie pewien względnie stabilny ład społecznych, który jednak podlega permanentnym zmianom. Organizacje są zatem ciągle w procesie.

Koncepcja ładu negocjacyjnego rozwijana przez wiele lat i dojrzewająca przy okazji coraz to nowych przedsięwzięć badawczych przekształcała się we w pełni dojrzałą koncepcję działania społecznego opisaną w *Continual Permutations of Action* (Strauss 1993). Teoria rozwijana przez Straussa była pewnym sprzeciwem wobec dominującej socjologii T. Parsonsa, zarówno w wersji funkcjonalistycznej, jak i w teorii działania (Gerhardt 2000).

Główną ideą teorii przedstawionej w pracy z roku 1993 jest to, że działanie ciągle ewoluuje w ramach nowych warunków, definicji sytuacji, tożsamości i redefinicji tożsamości.

Założenia tej teorii można przedstawić w skrócie w następujący sposób. W działania są włączone procesy pracy nad ciałem, a same działania zachodzą w interakcjach (właściwie interakcja jest „działaniem pomiędzy” – *inter-action*). Interakcje generują z kolei ciągle nowe znaczenia. Tam także ujawnia się nasza jaźń. Zewnętrzny świat ma charakter symboliczny i jest odtwarzany przez procesy mentalne jednostki. Jeśli tak jest, to trudno jest podzielić świat na zewnętrzny i wewnętrzny. Widać tutaj chęć odrzucenia przez A. Straussa różnych dualizmów (1993: 42–45; 1995: 4), co jest charakterystyczne dla myśli pragmatycznej (zob. Rorty 1999: XXVII). Podobnie niektóre racjonalne działania mogą być postrzegane jako nieracjonalne. Racjonalność działań jest problematyczna

i podlega definicjom społecznym. Emocje są z kolei aspektami działań, są ich immanentną częścią, tak samo jak ich temporalny charakter. Temporalność oznacza tutaj to, że działania rozwijają się poprzez fazy/stadia. Ponadto w temporalnym rozwoju określonych zjawisk (np. przejść statusowych) mają duże znaczenie przewidywania czasowe odnośnie szybkości w przechodzeniu statusów, co ma znaczenie dla koordynacji działań i ich dopasowywania (Glaser, Strauss 1965b: 59).

Dla Straussa myślenie w kategoriach środków i celów odnośnie działania jest dużym ograniczeniem, bowiem środki i cele mogą występować w różnych wymiarach i wzajemnie wpływać na siebie w trakcie działań. Ponadto w trakcie działania mogą zajść nieprzewidziane zdarzenia, które ingerują w jego przebieg, i mogą wpłynąć na czas jego trwania, tempo rozwoju lub strukturę, a także na procesy interakcji. Działania mogą się przecinać, powodując zmiany. Bardzo istotnym zjawiskiem społecznym i interakcyjnym jest dopasowywanie działań (*articulation*) poszczególnych uczestników (Strauss 1993: 40). Dopasowywanie może wynikać także z różnych perspektyw, które utrzymują uczestnicy interakcji, a perspektywy te pochodzą z różnych światów społecznych, które często krzyżują się, częściowo pokrywają, są ze sobą w konflikcie. Istnieje wiele warunków działania, które mogą być zrekonstruowane przy pomocy „matrycy warunków”. Matryca może nam pozwolić prześledzić „ścieżkę warunków”, które wpływają na dane działanie (Strauss 1993: 42). Interakcje problematyczne wiążą się często ze sporami odnośnie tego, jak działanie ma być prowadzone. Często w związku z tym powstaje arena, która

wpływa na kształt i przebieg działania, a także na tożsamości zaangażowanych osób.

Tak ujęte działanie uwikłane jest w pewne relacje ze światami społecznymi, ale one także zmieniają się, dzielą, wchodzi z sobą w konflikty, krzyżują się. Wszystkie te uwarunkowania są w permanentnej zmianie i podlegają także zmieniającym się interpretacjom ze strony działających podmiotów. Ostatecznie wykształca się pewien rodzaj zgody, ładu społecznego, który ciągle ma charakter negocjacyjny (*negotiated order*), a struktury są ciągle w procesie. Zatem według Straussa w strukturach zawsze istnieje potencjał zmiany, który za Rortym moglibyśmy nazwać „nadzieją” na rozwój i przekształcenie świata.

Tę „nadzieję” widać wyraźnie u A. Straussa w **teoretycznej koncepcji światów społecznych**. Społeczny świat jest pewną formą asocjacji społecznej opartej na wspólnych zainteresowaniach i podjęciu jakiegoś działania, które wykonują jednostki, i to definiuje ich przynależność do tego świata.

Używam tutaj pojęcia świata społecznego, tak jak został on opracowany w socjologii interakcyjnej przez A. Straussa (1978b; 1982) i jego kontynuatorów (Becker 1982; Star, Griesemer 1989; Clarke 1991; zob. także Kacperczyk 2005). Społeczny świat ogniskuje się wokół pewnego podstawowego działania, które go wyodrębnia. Można wyróżnić wiele społecznych światów, na przykład świat badaczy jakościowych, świat praktykowania jogi, świat wspinaczy, świat tańca towarzyskiego, świat zbierania znaczków, świat medycyny niekonwencjonalnej, świat podróżowania turystycznego i tym

podobne. Świat posiada wyróżniające go działania podstawowe, które wiąże się z innymi działaniami pomocniczymi wspomagającymi główną działalność społecznego świata. Świat posiada **miejsca**, gdzie działanie może być realizowane, ale także **technologię**, czasami innowacyjną, która pozwala wykroić dla danego świata przestrzeń zarówno symboliczną, jak i fizyczną. W społecznym świecie mamy zwykle **podział pracy** – jedni zajmują się uzasadnianiem istnienia świata (legitymizacją i teoretyzowaniem oraz działaniami *Public Relations*), inni poszukiwaniem nowych miejsc dla działania, nauczaniem technicznych umiejętności i tym podobne. Niektóre jednostki same wykonują wiele z tych działań. Istnieje wiele działań towarzyszących, jak obrona, atak, tworzenie stowarzyszeń, co wspomaga realizację działania głównego (Strauss 1978b; Kacperczyk 2005). Powstają też areny sporu: kto jest autentycznym członkiem tego świata, jakie są jego granice, jakie są uzasadnienia dla jego istnienia (tzw. legitymizacja) i tym podobne. Czasami pojawia się obiekt graniczny, który jest elementem, wokół którego toczy się spór.

Konkluzje

Anselm Strauss skonstruował w swych dziełach pewien zbiór kategorii oraz perspektywę procesualnego widzenia rzeczywistości społecznej i psychologicznej. Akcentował konieczność rozumienia i łączenia dwóch sfer istnienia człowieka – psychologicznej i społecznej. Tożsamość jest możliwa do zrozumienia poprzez odniesienie jej do uwarunkowań strukturalnych i zbiorowych, a życie zbiorowe jest możliwe do zrozumienia poprzez odniesienie go do wymiaru indywidualnego i tożsamościowe-

go. Pojęcie interakcji łączy te wymiary. Tutaj odbywa się niejako negocjacja struktury społecznej z definicjami sytuacji dokonywanymi przez jednostki, tożsamość – podobnie jak świat społeczny – jest konstruowana w procesach interakcyjnych.

Książka *Zwierciadła i maski* został przetłumaczona na język polski zbyt późno, by mogła wywrzeć większy wpływ na polską socjologię i psychologię społeczną. Jednak nawet tak późne przetłumaczenie tej pracy jest niezwykle ważne dla dalszego rozwoju inspiracji czerpiących z interakcjonizmu symbolicznego w wielu przedsięwzięciach badawczych i analitycznych. Gdy dodamy do tego tłumaczenie pracy metodologicznej *Odkrywanie teorii ugruntowanej*, dorobek A. Straussa i jego szkoły ma szansę na szerszą recepcję idei tej wersji symbolicznego interakcjonizmu, którą reprezentuje A. L. Strauss. A więc wersji akcentującej: transformację tożsamości odbywającą się w kontekstach strukturalnych i zbiorowych, której analiza jest możliwa poprzez umiejscowienie tej kategorii w wymiarach działania, interakcji, w światach społecznych oraz dzięki przyjęciu metodologii badań jakościowych oraz koncentracji na zastosowaniach praktycznych wygenerowanych kategorii i teorii. Istotne jest także dostrzeżenie ciągle ważnych idei pragmatyzmu w inspirowaniu metod i analiz socjologicznych. Choć wpływ pragmatyzmu na rozwój nauk społecznych nie jest obecnie doceniany (por. Baert 2003: 89), to jednak uwidocznienie wpływów pragmatyzmu na socjologię A. Straussa, a także jego wpływu na wielu współczesnych badaczy w Polsce, pozwala zobaczyć inspiracje pragmatyzmu w naukach społecznych, szczególnie w socjologii jakościowej (Konecki, Chomczyński 2012), we właściwych

proporcjach. Trzeba podkreślić, że pragmatyzm jest obecnie ponownie odkrywany w filozofii nauk społecznych, co może mieć wpływ na ponowną rewitalizację jego idei, również tych opisywanych obecnie jako neopragmatyzm (Baert 2003: 91).

Sam Anselm Strauss przypisuje swoją twórczość do interakcjonistycznej socjologii w stylu Chicago, gdzie tradycja J. Deweya i G. H. Meada została połączona z badawczym dorobkiem Parka, Burghessa i ich uczniów (zob. Wprowadzenie do wydania francuskiego *Miroirs et masques* 1992). Natomiast niektórzy próbują określić A. Straussa jako kontynuatora socjologii ewolucjonistycznej z końca XIX i początku XX wieku, socjologii użytecznej typu Spencera, a nie tradycji Simmela wprowadzonej do Uniwersytetu Chicago przez Albiona Smalla (Gerhardt 2000). Teoria światów społecznych ma niejako pokazywać wpływy ewolucjonizmu i użyteczności. Areny (spory pomiędzy różnymi grupami) w światach społecznych pokazują niejako walkę o dominację i przestrzeń oraz zasoby tak, jakby była to walka o nisze ekologiczne. I jak to w takiej walce, zwycięża silniejszy. Strauss podkreślając pewną wolność jednostki (*laissez-faire*) w interakcjach w tworzeniu na przykład tożsamości, podkreślając również rolę konfliktu, negocjacji, był niejako zwolennikiem użyteczności, gdzie wojna wszystkich przeciwko wszystkim jest na porządku dziennym i kształtuje czasowo ład społeczny, który i tak za chwilę ulegnie zmianie (Gerhardt 2000: 55–58) i rozwojowi, zgodnie z zasadami ewolucji społecznej.

Gdyby można było przyjąć taką wizję twórczości Straussa, to mimo wszystko należy spojrzeć

na główne inspiracje, które przyjmuje A. Strauss w swoich dziełach (powołania na takie nazwiska, jak: Park, Dewey, Mead, Blumer), i jak sam pisze we wprowadzeniu do książki *Zwierciadła i maski*, a także w wielu miejscach pracy *Continual Permutations of Action* – są to prace mocno wpisujące się w tradycje amerykańskiego pragmatyzmu oraz socjologicznego interakcjonizmu szkoły Chicago. Podobnie odnosi się to do metodologii teorii ugruntowanej (Strauss 1987: 5–6). Należy podkreślić, że interakcjonizm w teoretycznym podejściu do interpretacji społeczeństwa był obecny także u R. Parka, który będąc uczniem G. Simmela, postrzegał zbiorowe działania jako społeczne formy wyłaniające się z sieci interakcji, które stanowią istotę zbiorowości. Jednak Park był także zwolennikiem obserwacji konkretnego i tego, co szczególne w danej sytuacji (Hammersley 1989: 72–73). Podobnie Anselm Strauss, tworząc teorie formalne (przejść statusowych, kontekstów świadomości), także był czuły na punkcie detali etnograficznych, których rolę w konceptualizacji danych doceniał, choć sam nie przeceniał etnograficznej dokładności (zob. Prus 1997: 10).

Strauss bardzo wcześnie został wprowadzony do tradycji pragmatycznej, studiując biologię na studiach licencjackich na Uniwersytecie Wirginia, już czytał Deweya (Maines 1991). Jeśli przyjmiemy pragmatyczną koncepcję analizy dzieł, to jakiegokolwiek możemy mieć skojarzenia z innymi teoriami i koncepcjami czy teoretykami, to jednak powinniśmy przede wszystkim uwzględnić punkt widzenia aktora/autora (por. Baert 2003: 94) i zobaczyć, czy rzeczywiście jego idee dają się przypisać do idei pragmatyzmu. Darwinizm i jego ewolucjo-

nizm zawsze były obecne w myśli pragmatycznej (np. w pracach Deweya, Jamesa [zob. Bourdeaux 1972; Rorty 1999: XIX; Baert 2003: 93, 101]), zatem trudno powiedzieć, że A. Strauss był „ambivalentnym interakcjonistą”, jak tego chce Gerhardt (2000). Ponadto należałoby raczej mówić o postewolucjonizmie i społecznym ewolucjonizmie, którym był amerykański pragmatyzm J. Deweya czy G. H. Meada (Strauss 1956: V, IX; zob. także fragmenty wywiadu z A. Straussem, gdzie podkreśla swoje związki z Deweyem i Meadem [Baszanger 1998]). Wpływy darwinizmu w teorii poznania, gdzie uważa się, że borykanie się z aktualnymi warunkami życia wyznacza nam perspektywy oglądu świata, są oczywiste w pragmatyzmie. Identycznie pojmuje tę kwestię poznania świata (poznanie uwarunkowane warunkami życiowymi) interakcjonizm symboliczny, a Strauss, śledząc badawczo walki ideologiczne (Strauss i in. 1964) i spory (Strauss i in. 1985) w kontekstach szpitalnych, widział wpływ dominujących ideologii i koncepcji opieki nad pacjentami na rzeczywistość i układ sił oraz władzy w instytucji w określonym momencie. „Prawdziwe” ideologie i koncepcje są wynegocjowane i wdrożone w życie, które je następnie weryfikuje, i albo zostają one odrzucone, albo zmodyfikowane bądź zostają na jakiś czas obowiązujące w instytucji. Rzeczywistość jest dla pragmatyków ciągle wytwarzana (zob. Baert 2003: 93), jednak jednocześnie Strauss (wraz z Glaserem) w książce *Awareness and Dying* (1965a; zob. także prace tych autorów z roku 1964) w pewnym sensie odnosi się do socjologii formalnej, socjologii Simmelowskiej, w której poszukiwanie stałych form interakcji (w tym przypadku kontekstów świadomości) jest również możliwe w tej tradycji socjo-

logii interakcjonistycznej. „Ambiwalencja” jest zewnętrznym terminem, który Uta Gerhardt nakłada na całość dorobku A. Straussa.

Strauss jednym tchem mówi o wpływie pragmatyzmu i Szkoły Chicago (odmiany interakcjonistycznej) na swój dorobek i nie stanowi to dla niego problemu, dychotomie, które może wprowadzić zewnętrzny analityk, niekoniecznie muszą być problemem dla takiego „pragmatycznego interakcjonisty”, jakim był A. Strauss (zob. Strauss 1993: 46). Nie jest on ambiwalentny w swoich analizach światów społecznych, a wręcz przeciwnie – niezwykle koherentny w stosowaniu swojej perspektywy.

Podkreślając wpływy pragmatyzmu na twórczość Straussa, nie sposób pominąć jego działań instytucjonalnych. Kształcił on studentów medycyny i pielęgniarstwa, pokazując im społeczny wymiar procesu leczenia. Jego badania miały służyć ulepszeniu procesu leczenia i opieki medycznej osób chronicznie chorych i/lub umierających. Humanizm zawarty w tym przedsięwzięciu trudno przypisać hobbsowskiej koncepcji świata „walki wszystkich ze wszystkimi”. Należy podkreślić, że Strauss był także doradcą Międzynarodowej Organizacji Zdrowia, gdzie używał swojej wiedzy, by usprawnić system leczenia i opieki zdrowotnej w wielu krajach (zob. <http://sbs.ucsf.edu/medsoc/anselmstrauss/cv.html>). Taka postawa zgodna jest oczywiście z pragmatyczną sugestią, że „wiedza raczej niż odzwierciedlając zewnętrzny świat, czyni w nim różnicę” (Baert 2005: 201 [tłum. własne]). I o stworzenie tej różnicy Anselm Strauss starał się w swej pracy naukowej.

Bibliografia

Baert Patrick (2003) *Pragmatism, Realism, and Hermeneutics*. „Foundations of Science”, vol. 8, no. 1, s. 89–106.

----- (2005) *Towards a Pragmatist-Inspired Philosophy of Social Science*. „Acta Sociologica”, vol. 48, no. 3, s. 191–203.

Baszanger Isabelle (1998) *The Work Sites of an American Interactionist: Anselm L. Strauss, 1917–1996*. „Symbolic Interaction”, vol. 21, no. 4, s. 353–378.

Bauman Zygmunt (1994) *Ponowoczesne wzory osobowe* [w:] tenże, *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*. Warszawa: Instytut Kultury, s. 7–39.

Becker Howard S. (1963) *Outsiders. Studies in the Sociology of Deviance*. New York: Free Press of Glencoe.

----- (1982) *Art Worlds*. Berkeley: University of California Press.

----- (2009) *Outsiderzy. Studia z socjologii dewiacji*. Przełożyła Olga Siara. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Becker Howard S., Strauss Anselm L. (1956) *Careers, Personality, and Adult Socialization*. „American Journal of Sociology”, vol. 62, no. 3, s. 253–263.

Blumer Herbert (2009) *Interakcjonizm symboliczny*. Przełożyła Grażyna Woroniecka. Kraków: Nomos.

Bokszański Zbigniew (1986) *Koncepcja tożsamości jednostki w pracach Anselma L. Straussa*. „Studia Socjologiczne”, nr 2, s. 89–110.

Bourdeaux Robert M. (1972) *John Dewey's Concept of Functional Self*. „Educational Theory”, vol. 22, no. 3, s. 334–343.

Bucher Rue, Strauss Anselm L. (1961) *Professions in Process*. „American Journal of Sociology”, vol. 66, no. 4, s. 325–334.

Burgess Ernest W. (1928) *Factors Determining Success or Failure on Parole* [w:] A. A. Bruce, ed., *The Workings of the Indeterminate Sentence Law and Parole in Illinois*. Springfield: Illinois State Parole Board, s. 205–249.

Charmaz Kathy (2009) *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*. Przełożyła Barbara Komorowska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Clarke Adele E. (1991) *Social Worlds/Arenas Theory as Organizational Theory* [w:] D. R. Maines, ed., *Social Organization and Social Process. Essays in Honor of Anselm Strauss*. New York: Aldine de Gruyter, s. 119–158.

----- (2006) *Situational Analysis: Grounded Theory After the Post-modern Turn*. Thousand Oaks: Sage.

Conrad Peter, Bury Mike (1997) *Anselm Strauss and the Sociological Study of Chronic Illness: A Reflection and Appreciation*. „Sociology of Health & Illness”, vol. 19, no. 3, s. 373–376.

Cooley Charles Horton (1922) *Human Nature and the Social Order*. New York: Charles Scribner's Sons.

Deegan Mary Jo (2007) *The Chicago School of Ethnography* [w:] P. Atkinson i in., eds., *Handbook of Ethnography*. Los Angeles, London, New Delhi, Singapore: Sage, s. 11–23.

Dewey John (2002) *Jak myślimy*. Przełożyła Zofia Bastegenówna. Warszawa: De Agostini, Altaya.

Fagerhaug Shizuko, Strauss Anselm L. (1980) *How to Manage Your Patient's Pain... And How Not To*. „Nursing”, vol. 10, s. 44–47.

Fine Allan G., ed., (1995) *A Second Chicago School? The Development of Postwar American Sociology*. Chicago: Chicago University Press.

Fisher Berenice, Strauss Anselm L. (1978a) *Interactionism* [w:] T. Bottomore, R. Nisbet, eds., *A History of Sociological Analysis*. New York: Basic Books, s. 457–499.

----- (1978b) *The Chicago Tradition: Thomas, Park, and Their Successors*. „Symbolic Interaction”, vol. 1, no. 2, s. 5–23.

Gerhardt Uta (2000) *Ambivalent Interactionist: Anselm Strauss and the „Schools” of Chicago Sociology*. „The American Sociologist”, vol. 40, s. 34–64.

Glaser Barney (1978) *Theoretical Sensitivity*. San Francisco: The Sociology Press.

----- (1992) *Basics of Grounded Theory Analysis*. Mill Valley: The Sociology Press.

Glaser Barney, Strauss Anselm L. (1964) *Awareness Contexts and Social Interaction*. „American Sociological Review”, vol. 29, no. 5, s. 669–679.

----- (1965a) *Awareness of Dying*. Chicago: Aldine de Gruyter.

----- (1965b) *Temporal Aspects of Dying as a Non-Scheduled Status Passage*. „American Journal of Sociology”, vol. 71, no. 1, s. 48–59.

----- (1967) *The Discovery of Grounded Theory: Strategies for Qualitative Research*. Chicago: Aldine de Gruyter.

----- (1968) *Time for Dying*. New York: Aldine de Gruyter.

----- (1971) *Status Passage. A Formal Theory*. Chicago: Aldine de Gruyter.

Goffman Erving (1956) *The Presentation of Self in Everyday Life*. Edinburgh: University of Edinburgh Social Sciences Research Centre.

----- (1961) *Asylums: Essays on Social Situation of Mental Patients and Other Inmates*. Garden City: Anchor Books.

----- (1963) *Stigma. Notes on the Management of Spoiled Identity*. London: Penguin.

----- (1981) *Człowiek w teatrze życia codziennego*. Przełożyli Helena Datner-Śpiewak, Paweł Śpiewak. Warszawa: PIW.

----- (2005) *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*. Przełożyły Aleksandra Dzierżyńska, Joanna Tokarska-Bakir. Gdańsk: GWP.

----- (2011) *Instytucje totalne*. Przełożyli Olena Waśkiewicz, Jacek Łaszcz. Sopot: GWP.

Hammerslay Martyn (1989) *The Dilemma of Qualitative Method. Herbert Blumer and the Chicago Tradition*. London, New York: Routledge.

James William (2004) *Pragmatyzm*. Przełożył Michał Filipczuk. Kraków: Wydawnictwo Zielona Sowa.

Kacperczyk Anna (2005) *Zastosowanie koncepcji społecznych światów w badaniach empirycznych* [w:] E. Hałas, K. T. Konecki, red., *Konstruowanie jaźni i społeczeństwa. Europejskie warianty interakcjonizmu symbolicznego*. Warszawa: Scholar, s. 169–191.

Konecki Krzysztof T. (1988) *Praca w koncepcji socjologii interakcjonistycznej*. „Studia Socjologiczne”, t. 1, s. 225–245.

----- (1992) *Nowi pracownicy a kultura organizacyjna. Studium folkloru fabrycznego*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

----- (2000) *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

----- (2005) *Ludzie i ich zwierzęta. Interakcjonistyczno-symboliczna analiza społecznego świata właścicieli zwierząt domowych*. Warszawa: Scholar.

----- (2007) *Działanie przedsiębiorcze. Auto-praca nad tożsamością a społeczny proces konstruowania motywacji do działania przedsiębiorczego* [w:] J. Leoński, U. Kozłowska, red., *W kręgu socjologii interpretatywnej. Badania jakościowe nad tożsamością*. Szczecin: Economicus, s. 72–115.

Konecki Krzysztof T., Chomczyński Piotr (2012) *Słownik socjologii jakościowej*. Warszawa: Difin.

Legewie Heiner, Schervier-Legewie Barbara (2004) *Research is Hard Work, It's Always a Bit Suffering. Therefore on the Other Side it Should Be Fun*. „Forum Qualitative Sozialforschung / Forum Qualitative Research”, vol. 5, no. 3 [dostęp 15 grudnia 2005 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://www.qualitative-research.net/index.php/fqs/article/view/562/1219>>.

Lindesmith Alfred R., Strauss Anselm L., eds., (1949) *Social Psychology*. New York: Dryden.

----- (1952) *Comparative Psychology and Social Psychology*. „American Journal of Sociology”, vol. 58, no. 3, s. 272–279. Maines David (1991) *Reflections, Framing, and Appreciations* [w:] tenże,

Social Organization and Social Process. Essays in Honor of Anselm Strauss. New York: Aldine de Gruyter, s. 3–9.

Marciniak Łukasz T., Rogala-Marciniak Sylwia (2011) *Coaching. Zbiór narzędzi wspierania rozwoju.* Warszawa: Wolters Kluwer.

Mead Georg H. (1956) *The Social Psychology of George Herbert Mead.* Chicago: University of Chicago Press.

----- (1975) *Umysł, osobowość i społeczeństwo.* Przełożyła Zofia Wolińska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Miliken Jane, Schreiber Rita (2012) *Examining the Nexus Between Grounded Theory and Symbolic Interactionism.* „International Journal of Qualitative Methods”, vol. 11, no. 5, s. 684–696.

Mingers John, Brocklesby John (1997) *Multimethodology: Towards a Framework for Mixing Methodologies.* „Omega”, vol. 25, no. 5, s. 489–509.

Papachristos Andrew (2012) *The Chicago School of Sociology* [w:] W. S. Bainbridge, ed., *Leadership in Science And Technology. A Reference Handbook.* Thousand Oaks: Sage, s. 472–479.

Park Robert E., Burgess Ernest W., McKenzie Roderick D. (1925) *The City.* Chicago: Chicago University Press.

Prus Robert (1997) *Anselm Strauss (A Tribute): Contributions to Symbolic Interaction.* „Studies in Symbolic Interaction”, vol. 21, s. 9–12.

Reichertz Jo (2009) *Abduction: The Logic of Discovery of Grounded Theory.* „Forum Qualitative Sozialforschung / Forum: Qualitative Social Research”, vol. 11, no. 1 [dostęp 6 marca 2014 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://nbn-resolving.de/urn:nbn:de:0114-fqs1001135>>.

Riemann Gerhard, Schütze Fritz (1991) *„Trajectory” as a Basic Theoretical Concept for Analyzing Suffering and Disorderly Social Processes* [w:] D. R. Maines, ed., *Social Organization and Social Processes. Essays In Honor of Anselm Strauss.* Hawthorne: Aldine de Gruyter, s. 333–347.

Rorty Richard (1982) *Consequences of Pragmatism.* Minneapolis: University of Minnesota Press.

----- (1999) *Philosophy and the Social Hope.* London: Penguin.

Schatzman Leonard, Strauss Anselm L. (1955) *Social Class and Modes of Communication.* „American Journal of Sociology”, vol. 60, no. 4, s. 329–338.

----- (1973) *Field Research.* Englewood Cliffs: Prentice Hall.

Schuessler Karl, Strauss Anselm L. (1950) *A Study of Concept Learning by Scale Analysis.* „American Sociological Review”, vol. 15, no. 6, s. 752–762.

Seale Clive (1999) *Classics Revisited. Awareness of Method: Re-Reading Glaser & Strauss.* „Mortality”, vol. 4, no. 2, s. 195–202.

Star Susan L., Strauss Anselm L. (1999) *Layers of Silence, Arenas of Voice: The Ecology of Visible and Invisible Work.* „Computer Supported Cooperative Work”, vol. 8, no. 1/2, s. 9–30.

Star Susan L., Griesemer James R. (1989) *Institutional Ecology, “Translations” and Boundary Objects: Amateurs and Professionals in Berkeley Museum of Vertebrate Zoology, 1907–1939.* „Social Studies of Science”, vol. 19, no. 3, s. 387–420.

Strauss, Anselm L. (1942) *Critical Analysis of the Concept of Attitude.* Niepublikowana praca magisterska. University of Chicago.

----- (1946a) *The Influence of Parent-Images Upon Marital Choice.* „American Sociological Review”, vol. 11, no. 5, s. 554–559.

----- (1946b) *The Ideal and the Chosen Mate.* „American Journal of Sociology”, vol. 52, no. 3, s. 204–208.

----- (1954a) *Strain and Harmony in American-Japanese War-Bride Marriages.* „Marriage and Family Living”, vol. 16, no. 2, s. 99–106.

----- (1954b) *The Development of Conceptions of Rules in Children.* „Child Development”, vol. 25, no. 3, s. 193–208.

----- (1956) *Introduction* [w:] tenże, *The Social Psychology of George Herbert Mead.* Chicago: University of Chicago Press, s. IV–XVI.

----- (1959) *Mirrors and Masks.* Glencoe: Free Press.

----- (1973) *America: In Sickness and Health.* „Society”, vol. 35, s. 108–114.

----- (1976) *Images of the American City.* New Brunswick: Transaction Publishers.

----- (1978a) *Negotiations.* San Francisco: Jossey-Bass.

----- (1978b) *A Social World Perspective.* „Studies in Symbolic Interaction”, vol. 1, s. 119–128.

----- (1982) *Social World and Legitimation Processes.* „Studies in Symbolic Interaction”, vol. 4, s. 171–190.

----- (1987) *Qualitative Analysis for Social Scientists.* Cambridge: Cambridge University Press.

----- (1992) *Introduction* [w:] tenże, *Miroirs et Masques. Une Introduction à l'interactionnisme.* Paris: Métailié.

----- (1993) *Continual Permutations of Action.* New York: Aldine de Gruyter.

----- (1995) *Identity, Biography, History, and Symbolic Representations.* „Psychology Quarterly”, vol. 58, no. 1, s 4–12.

----- (2013) *Zwierciadła i maski. W poszukiwaniu tożsamości.* Przełożyła Agnieszka Hałas. Kraków: Nomos.

Cytowanie

Konecki Krzysztof T. (2015) *Anselm L. Strauss – pragmatyczne korzenie, pragmatyczne konsekwencje.* „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 11, nr 1, s. 12–39 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>.

Anselm L. Strauss—Pragmatic Roots, Pragmatic Implications

Abstract: In the paper, I will present scientific achievements of Anselm Strauss and the socio-philosophical context of how his concept of sociology emerged. The article at hand summarizes his biography and scientific development, his achievements in the field of social psychology, methodology of social science, sociology of work, and sociological theory, and I will refer to his inspirations deriving from pragmatism. Central and cohesive elements of the whole scientific achievements of A. Strauss are: processual and interaction-constructivist approach to social reality, processual-structural approach to self and identity, and the category of interaction as the underpinnings of all actions, where temporality is one of the main dimensions of social life analysis. I also will present his concept of identity and its interaction-constructivist character deriving from the tradition of social pragmatism. Moreover, I will present how his methodological achievements were conditioned.

Keywords: Anselm L. Strauss, symbolic interactionism, pragmatism, Chicago School, qualitative sociology

Łukasz Marciniak
Uniwersytet Łódzki

Teorie pracujące. Pragmatyzm w ujęciu badaczy z grupy Chicago School Irregulars

Abstrakt Artykuł przybliża inicjatywę podjętą przez grupę amerykańskich badaczy na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku związaną z wypracowaniem praktycznych wniosków ze stosowania założeń pragmatyzmu w badaniach społecznych. Choć brak jest jednego, spójnego dokumentu podsumowującego ustalenia badaczy, analiza późniejszych dokonań uczestników spotkań grupy, ich osiągnięć metodologicznych i empirycznych pozwala na zrekonstruowanie kluczowych założeń, jakich trzymali się w swojej pracy naukowej oraz przeformułowanie ich we wskazówkę dla kontynuatorów. Pośród różnorodnych przedstawianych w artykule ustaleń kluczowe miejsce zajmują te dotyczące oczekiwanych rezultatów pracy badawczej – teorii spełniających fundamentalne założenia nauki pragmatycznej, nazwanych tutaj teoriami pracującymi.

Słowa kluczowe pragmatyzm społeczny, teorie pracujące, Chicago School Irregulars, interakcjonizm symboliczny, badania jakościowe

Łukasz Marciniak, dr, adiunkt w Katedrze Socjologii Organizacji i Zarządzania Instytutu Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego. Główne obszary zainteresowań naukowych to socjologia stosowana, pragmatyzm, metodologia badań jakościowych i teorii ugruntowanych, metodyka wspierania rozwoju kompetencji społecznych i organizacyjnych. Jest aktywnym badaczem i praktykiem innowacji społecznych.

Adres kontaktowy:

Katedra Socjologii Organizacji i Zarządzania
Instytut Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego
ul. Rewolucji 1905 r. 41/43, 90-214 Łódź
e-mail: marciniak@uni.lodz.pl

Pragmatyzm w naukach społecznych postrzegany jest przede wszystkim jako kierunek filozoficzny; stosunkowo młody, ponieważ jego zapoczątkowanie związane jest z pracami Charlesa Sandersa Pierce'a (1965a; 1965b) i Williama Jamesa (2004; 2006), choć źródła myśli pragmatycznej poszukuje się nawet w pracach starożytnych klasyków (Prus 2007; 2011; 2013); stosunkowo spójny konceptualnie, zbudowany wokół pragmatycznej maksymy Ch. Pierce'a (1965a; zob. także Hookway 2012) oraz pragmatycznej teorii prawdy, choć z dorobkiem wyraźnie już dzielącym się na okres pragmatyzmu klasycznego i neopragmatyzmu; stosunkowo znany i rozpoznawalny pod

względem fundamentalnych założeń synechizmu, tychizmu, podejścia opartego na pluralizmie i instrumentalizmie, co sprawia, że jako tradycja filozoficzna nie będzie w tym artykule szerzej streszczany. Zamiast dokonywać kolejnego przeglądu interpretacji i rozwinięć wzbogacających myśl pragmatyczną, artykuł ten przybliża inicjatywę grupy amerykańskich socjologów zainspirowanych pracami wspomnianych już „ojców” kierunku – Ch. S. Pierce'a, W. Jamesa oraz kontynuatorów, takich jak John Dewey czy George Herbert Mead; inicjatywę, co należy podkreślić, osobliwą, nigdy bowiem niesformalizowaną, nigdy nawet nieobwieszoną, a jednak wyraźnie widoczną w naukowych dokonaniach inicjatorów oraz *implicit* w pracach kolejnych pokoleń badaczy społecznych, nade wszystko jednak posiadającą ogromny i wciąż niespożytkowany potencjał dla przyszłego rozwoju nauk społecznych.

Wszystko zaczęło się 11 kwietnia 1969 roku w domu Sherri Cavan, ówczesnej absolwentki studiów doktoranckich na UC Berkeley, która wraz z kilkoma przyjaciółmi równie zaintrygowanymi dorobkiem teoretycznym i metodologicznym tak zwanej szkoły chicagowskiej zapoczątkowała spotkania grupy nazywającej siebie *Chicago School Irregulars* (Lofland 1980). Przedsięwzięcie to nie było niczym niezwykłym w skali organizacyjnej, ponieważ grupa nigdy się nie stowarzyszyła, przetrwała nieco ponad rok, utrwalając swoje istnienie w kilku newsletterach i zapisując się w pamięci szerszego grona socjologów jedynie za sprawą zorganizowania dyskusji Everetta Hughesa i Herberta Blumera przy okazji dorocznego zjazdu Amerykańskiego Towarzystwa Socjologicznego

w 1969 roku. O wiele bardziej znaczące, choć nigdy niezebrane w formie jednolitego programu, były naukowe efekty spotkań *Chicago School Irregulars*, a podzielane rozumienie pragmatyzmu wyraźnie odcisnęło się na późniejszym, indywidualnym dorobku większości uczestników tych spotkań. Do wąskiego grona założycieli grupy, wśród których znaleźli się Sherri Cavan, John i Lyn Lofland, John Irwin, Jacqueline Wiseman, Chet Winton i Sheldon Messinger, szybko dołączyli kolejni, przede wszystkim wykładowcy UCLA – Fred Davis, Anselm Strauss, Virginia Olesen, Barney Glaser, Leonard Schatzman i Walter Klink oraz kilku studentów nowo utworzonego kierunku socjologia na UCLA, między innymi Kathy Charmaz i Patrick Biernacki. Wszystkich, zarówno w momencie tworzenia *Chicago School Irregulars*, jak i w późniejszej karierze naukowej, dzieliły zainteresowania badawcze, pomysły metodyczne i odległe afiliacje, łączyło natomiast mocne przeświadczenie o słuszności kierunku nadanego przez szkołę chicagowską oraz wspólne, współtworzone i charakterystyczne ujmowanie kluczowych założeń pragmatyzmu jako fundamentu epistemologicznego (Atkinson, Delamont 2010). Co ciekawe, wypracowana przez *Irregulars* interpretacja klasycznych koncepcji pragmatycznych mogłaby zostać uznana za wyraźnie zubażającą oryginalne wzorce, jako że pierwotnie rozbudowane pryncypia zostały sprowadzone do niemalże technicznych wskazówek prowadzenia badań. W zabiegu tym nie należy jednak upatrywać braku zaznajomienia z myślą klasyków, jak Ch. Pierce, W. James czy J. Dewey albo ignorancji wobec dorobku G. H. Meada, H. Hughesa, E. Burgessa, R. Parka, W. Thomasa i F. Znanieckiego. Wręcz przeciwnie,

ponieważ to właśnie z głębokiego, podkreślonego niejednokrotnie w pracach badaczy z kręgu *Irregulars* szacunku wobec dokonań klasyków szkoły chicagowskiej wzięła się idea „upraktycznienia” teorii pragmatyzmu czy, ujmując to innymi słowami, pragmatycznego zabiegu skoncentrowania się przede wszystkim na tych założeniach pragmatyzmu, które w największym stopniu mogłyby przekładać się na doświadczenie w praktyce działania (Lofland 1969; Strauss 1993). Tym samym uwaga badaczy skupiona została na poszukiwaniu w pragmatyzmie odpowiedzi na pytania o to, czym powinno się zajmować w badaniach, jak badania powinno się prowadzić i nade wszystko, do jakich rezultatów prowadzić powinna aktywność badawcza w naukach społecznych.

Zgłębiając podejście rozwijane przez badaczy społecznych w Chicago lat dwudziestych i trzydziestych, *Irregulars* identyfikowali kluczowe idee pragmatyzmu leżące u podstaw dorobku i podzielane przez klasyków szkoły chicagowskiej (Lofland 1980). Te odkrywane fundamenty „pragmatyzmu w zastosowaniu” wkrótce potem stały się dla każdego z nich wyznacznikiem kierunku i wartości własnych dociekań naukowych (Strauss 1993; Bryant 2009). Humanizm nakazywał nade wszystko zainteresowanie sprawami ludzi i dotyczącymi ludzi, pochylenie się nad problemami codziennymi w doświadczeniu i poznawalnymi poprzez doświadczenie, dając pierwszeństwo badaniu zjawisk i procesów w miejsce opisu struktur, koncentrując się na rekonstruowaniu interakcji, działań i ich skutków zamiast klasyfikacji zachowań. Empiryzm wymagał badawczego zaangażowania, pracy terenowej pośród badanych, blisko analizo-

wanych zjawisk i w ramach społeczności, której problem badawczy dotyczył. Wreszcie aktywizm, który stawał się metodą weryfikacji prawdziwości formułowanych teorii, których najważniejszym kryterium była ich użyteczność; to nie odpowiedniość opisu naukowego, a skuteczność w działaniu i rozwiązywaniu badanych problemów stała się priorytetem, realizując tym samym pragmatyczny postulat podporządkowanej roli poznania wobec efektywnego działania.

Analizując dorobek badaczy z kręgu *Irregulars*, nie sposób nie dostrzec, jak wyraźnie te idee odcisnęły się na zainteresowaniach naukowych. Choć tematycznie były one niekiedy bardzo różne, to zawsze skoncentrowane na doświadczalnych problemach ludzkiego/społecznego życia, wymagające nie tyle abstrakcyjnego opisu pojęciowego, co naukowo wypracowanego rozwiązania. Jacqueline Wiseman stała się cenioną specjalistką w kwestii alkoholizmu i wykluczenia społecznego (1970), zajmując się nie tylko procesami uzależniania alkoholowego, ale także społecznego kontekstu i relacji z alkoholikami (1991), pracując jednocześnie jako badacz społeczny i ekspert w instytucjach antyalkoholowych. Również Patrick Biernacki zajął się problemem uzależnień, otrzymując za swoje studium nad wychodzeniem z heroinizmu (1986) liczne nagrody, w tym prestiżowe Outstanding Scholarship Award oraz Nagrodę imienia Charlesa Hortona Cooleya, w uznaniu za naukowy wkład w rozwiązywanie problemów narkotykowych. John Irwin i Sheldon Messinger swoimi badaniami nad przestępczością i więziennictwem zmieniali oblicze współczesnej kryminologii (Messinger, Carlin, Howard 1967; Irwin 1971), poprawiając działanie

amerykańskiego wymiaru sprawiedliwości (Messinger, Emerson 1977; Irwin 1980) oraz skuteczność resocjalizacji (Messinger i in. 1985; Irwin 2009). Lyn Lofland wniosła znaczący wkład do rozwoju społecznie zorientowanej urbanistyki i gospodarki przestrzennej (1985; 1998), natomiast jej mąż, John Lofland, jako badacz ruchów społecznych i religijnych sam stał się jednym z kluczowych aktywistów na rzecz pokoju oraz ekspertem do spraw aktywizacji społecznej, cenionym społecznikiem, doradcą władz lokalnych i federalnych Stanów Zjednoczonych (Lofland 1982; 1985; 1990; 1996). Nieoceniony wręcz wkład w poprawę działania personelu medycznego i systemu opieki zdrowotnej w Stanach Zjednoczonych miały prace kolejnych uczestników spotkań *Irregulars*. Fred Davis większą część swojej pracy naukowej poświęcił badaniom wśród niepełnosprawnych (1966; 1990), zyskując ogromne uznanie organizacji i instytucji działających na rzecz poprawy sytuacji osób dotkniętych kaleczką. Virginia Olesen (Olesen, Woods 1986; Olesen, Clarke 1999) zaangażowana na rzecz praw kobiet przez całą swoją karierę naukową kształtowała amerykańskie pielęgniarstwo zarówno w wymiarze zawodowym, jak i instytucjonalnym, natomiast Kathy Charmaz swoimi pracami dotyczącymi doświadczania chronicznego bólu i chorób przewlekłych (1991; 2009; 2010) oddziaływała na opiekę paliatywną oraz edukowała rodziny osób przewlekle chorych. Dorobek Anselma Straussa, tak w zakresie rozwoju socjologii medycznej, jak i poprawy działania personelu medycznego, uznać można za wybitny i zdecydowanie niemożliwy do krótkiego podsumowania. Wspomnieć wystarczy prace badawcze nad trajektorią umierania, chorobami przewlekłymi i opieką paliatywną prowa-

dzone wraz z Barneyem Glaserem, na podstawie których ukazała się seria publikacji książkowych (Glaser, Strauss 1965; 1968; Strauss, Glaser 1970; 1975) albo prowadzenie zespołów badawczych zajmujących się instytucjonalno-społecznym wymiarem praktyki medycznej (Strauss 1973; Strauss, Howard 1975; Strauss i in. 1985).

Kierowanie się w badaniach humanizmem, aktywizmem i użytecznością społeczną wskazywało badaczom z kręgu *Irregulars* zakres problemów naukowych do podjęcia w ich pracy terenowej; odczytywanie kolejnych idei pragmatyzmu miało stanowić wskazówkę do tego, jak powinni te problemy badać.

Pierwszą zasadą pragmatycznego badacza *Chicago School Irregulars* był prymat doświadczenia budowanego poprzez badanie terenowe nad wszelkimi innymi formami poznania. Choć często różnili się w kwestii podejścia do analizy danych, wszyscy byli zgodni co do konieczności pracy terenowej, bycia w czasie i miejscu zachodzenia zjawisk, procesów, interakcji, gromadzenia informacji z bezpośredniej obserwacji oraz doświadczeń innych uczestników i świadków (Lofland, Lofland 1971; Strauss, Schatzman 1972). Praca terenowa umożliwiała natomiast zbieranie wszelkich danych niezależnie od ich rodzaju, źródła, wstępnej istotności czy powiązania z badanym problemem, tak aby wszystko stanowiło informacje możliwe do wykorzystania w analizie. Zresztą to w tym duchu wiele lat później Barney Glaser sformułował swoje znane powiedzenie *all is data*, które, abstrahując od jego dogmatycznego nieco charakteru, w istocie uosabiało pragmatyczne wskazówki formułowane

przez *Irregulars*; Glaserowi chodzi również o podkreślenie „całkowicie empirycznego charakteru badanego świata”, w którym ważniejszym niż kwestie rozstrzygnięć rzeczywistości jest ustalenie tego, co i z jakim skutkiem się dzieje (Glaser 2007).

Badawcze podejście *Chicago School Irregulars* wyrażać miała przyjęta przez grupę maksyma *go everywhere, see everything, overhear everyone*, zaczerpnięta, podobnie jak parafrazowana nazwa grupy, z książki o Sherlocku Holmesie autorstwa Artura Conan Doyle'a. W książkowym pierwowzorze *Baker Street Irregulars* byli bandą łobuziaków mieszkających na ulicy Baker, pracującą okazyjnie na zlecenie Sherlocka Holmesa i zbierającą dla niego przeróżne informacje (zob. Doyle 2012). Zasadą było, że mieli informować o wszystkim, być wszędzie, widzieć wszystko i słuchać każdego, co w sposób szczególny zainspirowało kontuarów dorobku szkoły chicagowskiej i pozwoliło im zawrzeć najistotniejsze dla nich przesłanie epistemologii pragmatycznej w jednym haśle; chodź wszędzie, dostrzegaj wszystko, zasłuchuj każdego oznacza prowadź swoje badanie tam, gdzie „dzieje się” społeczeństwo i badaj poprzez działanie, dokonując wyborów praktycznych i sądząc po użyteczności rezultatów (por. Pierce 1965a; 1965b; Bergman 2010; Hensoldt 2012).

Tak prowadzone badanie powinno, w sensie normatywnym i instrumentalnym, prowadzić do charakterystycznych rezultatów, które spełniać będą postulaty nauki pragmatycznej, budowanej w oparciu o koncepcje teoretyczne, ale takie tylko, które mają swoją praktyczną przekładalność lub możliwe, ewentualne zastosowania (por. Pierce 1965b; James 2004), ponieważ teorie nieposia-

dające praktycznych konsekwencji, nie posiadają także znaczenia (por. James 2004; Hensoldt 2012; Hookway 2012). Rezultatem pracy terenowej badacza ma być zatem teoria, której wartość dla nauki opierać się będzie na użyteczności wyjaśniania i przewidywania zjawiska, którego dotyczy, a nie dokładności jego opisu (zob. Konecki 2009). W miejsce dychotomii teorii i praktyki pragmatyzm wprowadzał swoiste kontinuum teorii praktycznych i praktyki teoretycznej, cyklu tworzenia wiedzy w oparciu o działanie (doświadczenie, zob. Struebing 2007) i stosowanie wiedzy do działania, co znalazło swój wyraz w (przywoływanych powyżej) pracach badaczy z kręgu *Irregulars*. Tworzone przez nich rezultaty prac badawczych zawsze mają praktyczne przełożenie, a praktyka (praktykowanie) sama w sobie jest dla nich formą poznawania, nie tyle nawet okazją do gromadzenia danych, co w ogóle rozwijania swojej socjologicznej wrażliwości i świadomości procesualnego, negocjowalnego i rekonstruowalnego charakteru społeczeństwa (por. Strauss 1991; Prus 1997; Bryant 2009). Obierane przez tych badaczy drogi metodologiczne były bardzo różne, wielu decydowało się na rozwijanie autorskich podejść i metod. Anselm Strauss i Barney Glaser stworzyli metodologię teorii ugruntowanej (*Grounded Theory Methodology*)¹,

¹ Chociaż „odkrycie” metodologii teorii ugruntowanej (MTU) powszechnie wiąże się w literaturze z pracą badawczą A. Straussa i B. Glasera, w wyniku której powstały dwie publikacje (Glaser, Strauss 1965; 1968), oraz książką metodologiczną ich autorstwa *The Discovery of Grounded Theory* (1967), warto przypomnieć także rolę Jeanne Quint-Benoliel, pielęgniarki współpracującej ze Straussem i Glaserem od początku prac terenowych, analitycznych i twórczych (zob. Bryant 2009; Charmaz, Bryant 2011). Teoretyczne efekty prac opisała w kilku artykułach (Quint 1964; 1965; 1966; Quint, Strauss 1964) i odrębnej książce (Quint 1967), rozwijając i promując MTU w edukacji i praktyce pielęgniarskiej do ostatnich dni swojej kariery (Quint 1967a; Quint Benoliel 1996, 2001).

która stała się podstawową metodą pracy badawczej także dla Leonarda Schatzmana, Jacqueline Wiseman, Virginii Olesen i Kathy Charmaz. I chociaż z czasem metodologia zaczęła swoją – trwającą do dziś – ewolucję, a poszczególni badacze zaproponowali własne wersje generowania teorii ugruntowanych, pragmatyczny rdzeń tej metodologii (por. Leight Star 2007; Struebing 2007; Bryant 2009; Konecki 2009), zbudowany na empiryzmie metodologicznym (Konecki 2000; Gorzko 2008), logice wnioskowania abdukcyjnego (Reichert 2007) i użyteczności jako krańcowym kryterium ewaluacji generowanych koncepcji teoretycznych (Charmaz 2006), pozostał nienaruszony. Inne podejście metodologiczne zaproponowali John i Lyn Lofland, wspierani przez Johna Irwina, Sherri Cavan i Freda Davisa. Pozostając bliżej tradycji badań terenowych w duchu klasyków szkoły chicagowskiej, rozwinęli metodykę zbierania danych oraz zaproponowali sześć strategii analitycznych dostosowanych do badań w nurcie interakcjonizmu symbolicznego. Ich analiza otoczenia społecznego (*Social Setting Analysis*), choć prowadząca do wyników bardziej opisowych, nadal służyć miała przede wszystkim generowaniu wniosków o wysokiej skuteczności wyjaśniania i praktycznej stosowalności (Lofland, Lofland 1971; 1984; Lofland i in. 2004). Niezależnie zatem od tego, którą z metodologicznych dróg wybrali badacze z kręgu *Irregulars*, pozostali wierni wypracowanej interpretacji założeń pragmatyzmu, wierząc, że kluczowym i wiodącym dla badania naukowego jest jego rezultat (konsekwencja w praktyce), a nie sposób poznania; metoda miała pełnić rolę instrumentalną wobec celów i efektów, jakie przynosić powinna nauka. Tym samym *Irregulars* w sposób pośredni,

poprzez własny dorobek badawczy, a nie spisane wytyczne, zdefiniowali pragmatyczne ramy dla generowanych teorii społecznych. Zanim jednak zrekonstruują najważniejsze cechy tychże, warto przez moment zastanowić się, dlaczego w ogóle rezultat pracy badacza pragmatycznego miał być teoretyczny. Jeśliby bowiem odczytywać pragmatyczne dzieła Ch. Pierce'a w sposób bardzo dosłowny (Colapietro 2006; Hensoldt 2012) lub też nieopatrnie zrozumieć przesłanie z dorobku takich pionierów szkoły chicagowskiej jak Jane Addams (1906; 1909) czy Franklin Frazier (1932; 1939), można by dojść do wniosku, że prymat działania nad poznaniem i użyteczności nad odpowiednością opisu skłaniać powinien do porzucenia pracy naukowej (publikacyjnej, przeglądowej) na rzecz czystego aktywizmu społecznego i reformatorstwa. To jednak w sposób bezsporny wprowadzałyby dualizm teorii i praktyki, leżąc tym samym w sprzeczności z synechizmem pragmatycznym, będącym postulatem ciągłości i znoszenia wszelkich dychotomii (Pierce 1965a; zob. także Bergman 2010; Hensoldt 2012). W pragmatycznej maksymie, jak i w ogóle wszelkich pragmatycznych założeniach, czy to podejściu Ch. Pierce'a czy W. Jamesa, nie chodzi w istocie o dyktat użyteczności, ale praktyczne konsekwencje jako kryterium prawdy. Nauka pragmatyczna winna tworzyć i kumulować wiedzę tak, jak czyni to każda inna nauka rozwijania w oparciu o odmienną filozofię, pozostawiając otwartą przestrzeń dla spontaniczności, ciekawości poznawczej i konceptualnej ekspresji. Tym, co wyróżnia pracę badacza-pragmatyka będzie nie tyle sam sposób pracy, lecz jej efekt, ponieważ w pragmatyzmie, o czym przypomina W. James (2004), nawet abstrakcyjne kategorie

powinny mieć swoje osadzenie i stosowalność w doświadczeniu. Pytaniem, przed którym w swojej naukowej karierze stanęli badacze z kręgu *Irregulars* i staję zasadniczo każdy badacz za-inspirowany ideami pragmatyzmu, nie będzie zatem kwestia, czy w ogóle tworzyć teorię, ale raczej, jaką teorię tworzyć?

Po pierwsze, teoria taka będzie **transkontekstualna** jako abstrakcyjne ujęcie zjawiska, a nie jego skrupulatny opis, co w konsekwencji oznaczać będzie, że efekt pracy badawczej dotyczyć ma zjawiska/procesu samego w sobie, a nie kontekstu tego zjawiska/procesu. Teoria staje się tym samym pojęciowym modelem, rekonstrukcją esencjonalnych własności badanego problemu, wspólnych i niezmiennych dla różnych warunków występowania i różnych wariantów przebiegu. Nie chodzi tu jednak o redukcję kontekstu w badaniu i pominięcie tła (społecznego, kulturowego, ekonomicznego, interakcyjnego itp.), które dla zjawisk socjologicznych stanowi niejednokrotnie warunek *sine qua non*, jeśli nawet nie zaistnienia, to określonego przebiegu. Wręcz przeciwnie, transkontekstualność teorii nie będzie oznaczać pominięcia aspektu kontekstualnego, ale jego wielokrotne i różnorodne wykorzystanie przy tworzeniu modelu, tak aby z wielokontekstowej analizy wyłonił się obraz zjawiska wspólny różnym warunkom, okolicznościom, tak samo widoczny na różnych płach. Znaczenie tak rozumianej transkontekstualności jest kluczowe dla późniejszej użyteczności teorii. Każde badanie społeczne jest prowadzone w określonych okolicznościach. Im bardziej to właśnie okoliczności (kontekst), a nie zjawisko stają się przedmiotem badania (i opisu), tym bardziej wnioski

badawcze będą miały charakter lokalny i sytuacyjny. Ich adekwatność, wnikliwość, szczegółowość przynależć będą do „tu i teraz” określonego badania i pozostaną stosowalne wyłącznie w tym konkretnym kontekście. To w oczywisty sposób ograniczałoby użyteczność teorii, która swoje odniesienie i stosowalność miałaby wyłącznie w tym doświadczeniu, które dzieje się w jednych, określonych okolicznościach, w miejscu i czasie, w którym została wygenerowana. Z badań pionierów szkoły chicagowskiej nie rozwinęłyby się późniejsze koncepcje ekologii społecznej, dezorganizacji czy socjologii dewiacji, gdyby prace te, choć prowadzone w bardzo konkretnym kontekście miejsca i czasu, nie wykraczały w swoich wnioskach poza lokalne, sytuacyjne uwarunkowania. Pragmatyzm nakazywał jednak poszukiwanie wniosków ogólniejszych, odnoszących się do doświadczeń grup, społeczności i narodów. Dla klasyków szkoły chicagowskiej studium zjawisk społecznych miasta Chicago było pierwszym krokiem do generowania wniosków już nie na temat zjawisk wśród mieszkańców miasta, ale obywateli państwa, Stanów Zjednoczonych pierwszej połowy XX wieku i ogólniej – społeczeństwa przemysłowego (Park, Burgess 1925; Frazier 1939; Anderson 1964). Natomiast badacze z kręgu *Irregulars* poszli w swoich poszukiwaniach sposobu na osiąganie transkontekstualności generowanych teorii o krok dalej, czyniąc z niej jedno z kluczowych zadań dla opracowywanej metody. Anselm Strauss zaproponował narzędzie analityczne – matrycę warunków (*conditional matrix*) – służące identyfikowaniu, porządkowaniu i integrowaniu elementów kontekstu, tak aby poprzez wielopoziomową analizę warunków od skali mikro po makro wykraczać poza

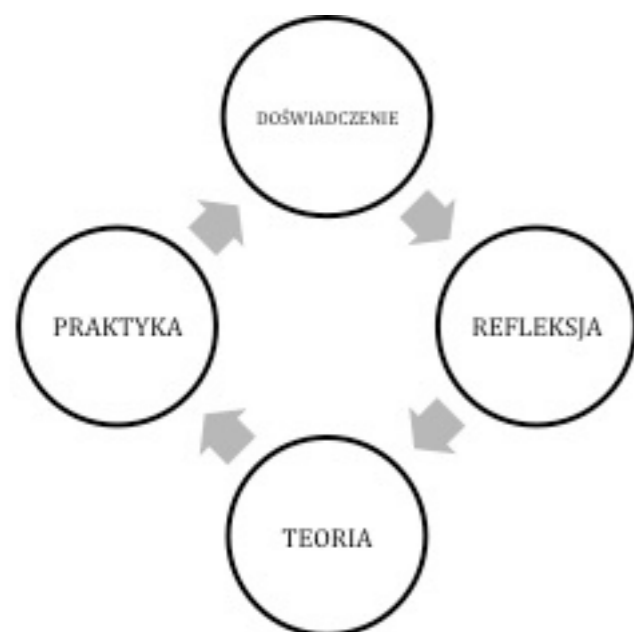
lokalne okoliczności badanych zjawisk (Strauss, Corbin 1990). Barney Glaser w swojej wersji metodologii uznał, że sposobem na wykroczenie teorii poza lokalny kontekst zjawiska, do którego się odnosi, jest proceduralna konceptualizacja, czyli ujmowanie zjawisk i ich elementów w pojęcia tworzone poprzez szczegółową metodykę analizy, dzięki której wyłaniająca się z danych teoria jest abstrakcją oderwaną od kontekstu jej generowania (Glaser 2001; 2006). Natomiast John i Lyn Lofland (1971; 1984; Lofland i in. 2004) przyjęli, że sposobem na osiągnięcie transkontekstualności będzie analityczna systematyka danych, stosowanie przyjętej typologizacji i taksonomii danych oraz identyfikowanie ich własności jakościowych (procesualnych, strukturalnych), ilościowych (częstotliwości, wielkości) oraz złożonych (przyczynowych) wspólnym wielu kontekstom.

Drugą własnością teorii jako rezultatu badania pragmatycznego jest jej **integratywność**, co oznacza zdolność do ujmowania wszelkich nowych elementów tak, aby tworzony model był kompletny. Teoria taka nie może być zatem tworzona w oparciu o założenie *ceteris paribus*, niezmienności czynników dotychczas niezidentyfikowanych czy też przy pominięciu takich aspektów zjawiska, które nie pozostawałyby spójne z tworzonym konstruktem teoretycznym. Integratywność oznacza, ujmując rzecz metaforycznie, że generowana teoria jest niczym układanka puzzli, a badacz odnajdując nowe elementy (dane), zawsze wychodzi z założenia, że mają one gdzieś swoje miejsce dopasowania. Idąc dalej, kolejne rekonstruowane modele (zbiory puzzli) obrazujące poszczególne aspekty/zjawiska/procesy społeczne pasują do jeden do

drugiego, a z ich złożenia wyłania się holistyczny obraz społeczeństwa. Praca badacza nie polega zatem na wybieraniu określonych (pasujących) danych do z góry obmyślonego wzorca (konceptcji), ale zbieraniu wszelkich danych, takich jakie się pojawiają i z nich generowaniu wniosków (por. Lofland 1976; Strauss 1987; Glaser 1992; 2007). Integratywna teoria zawsze pozostaje modyfikowalna, możliwa do rozbudowania, aktualizacji, pogłębienia w oparciu o nowe dane lub w porównaniu z inną teorią (por. Leight Star 2007).

Trzecią cechą generowanych teorii społecznych, będącą konsekwencją zastosowania założeń pragmatycznych, będzie jej **doświadczeniowa** (*experiential*) natura. Jako element kumulatywnej wiedzy w procesie nauczania tworzenie teorii powinno opierać się o ten sam cykl doświadczania co każda inna forma uczenia się i rozwoju; i tym razem akcentując wiodącą rolę doświadczenia i aktywności (rekomendowaną jako formę podstawową nie tylko dla nauki, ale szerzej – całej edukacji już przez Johna Deweya zob. [1938; 2006]). Z jednej strony teoria powstaje poprzez doświadczenie (rozumiane tutaj jako bardziej złożona aktywność, a nie tylko doznanie zmysłowe), a z drugiej strony – ma wpływać na kolejne doświadczanie, rezonując w praktyce i kształtując dalsze działanie (por. Struebing 2007). Taka cykliczność przywozдить może na myśl pragmatyczne modele uczenia, wywodzące się z koncepcji John Deweya przedstawionych w *Logic: The Theory of Inquiry* (1938; zob. także Struebing 2007), jak choćby cykl uczenia się przez doświadczenie, inspirowany dorobkiem Kurta Lewina i ostatecznie skonceptualizowany przez Davida Kolba i Ronalda Fry (1975).

Diagram 1. Cykl Kolba i Fry.



Źródło: Opracowanie własne.

Teoria ma swoje określone miejsce, powstając poprzez refleksję po doświadczeniu i kształtując praktykę wobec tego doświadczenia. Aby pozostawać użyteczną w pragmatycznym rozumieniu, musi tym samym wyłaniać się z działania (a nie samego tylko aktu rozumowania) i być weryfikowaną w działaniu (a nie jedynie poprzez ocenę intelektualną czy emocjonalną). Nakładając na model Kolba i Fry kolejne kroki procesu badawczego, uzyskujemy cykl generowania teorii – od wstępnego gromadzenia danych, poprzez ich analizę, wnioskowanie, zastosowanie, obserwację efektów i kolejne zbieranie danych, analizę, uzupełnianie hipotez i ich zastosowanie, weryfikację, integrację, aż do ostatecznego wyłonienia teorii dającej się wykorzystać w praktyce i dalej modyfikować (rozвивać) poprzez doświadczenie.

Diagram 2. Cykl doświadczeniowego generowania teorii.



Źródło: Opracowanie własne.

Teorie spełniające powyższe trzy kryteria **transkontekstualności, integratywności i doświadczeniowej** natury, stanowiące efekt praktycznego zastosowania fundamentalnych założeń pragmatyzmu w rozumieniu, jakie wypracowali badacze z kręgu *Irregulars*, można by nazwać **teoriami pracującymi**². „Pracowanie” wskazywać ma na aktywny, procesualny charakter takich teorii, w przeciwieństwie do statycznych, niekiedy monumentalnych twórców teoretycznych znanych z historii socjologii, ustanowionych i obowiązujących w niezmięnionej wersji aż do zmiany paradygmatycznej (niezależnie, czy zmianę taką ujmemy w rozumieniu Thomasa Kuhna [2001], czy Imry Lakatosa [1977; 2005]). Teorie mogą być dynamiczne, rozbudowywane i zmieniane w nowych kontekstach i za sprawą nowych danych, rozwijane oraz łączone ze sobą w większe konstrukty teoretyczne, zarówno pogłębiając swój deskryptywny wgląd, jak i poszerzając eksplanacyjny potencjał. Ponadto pracowanie teorii oznaczać ma jej rezonowanie na działanie w sferach pozanaukowych, możliwość wykorzystania jej dla rozwoju, poprawy warunków, niwelowania problemów, doskonalenia działania ludzi, grup, organizacji i społeczności. I wreszcie teoria pracująca znaczy tyle co działająca w rzeczywistości, pozwalająca interpretować, wyjaśniać i przewidywać to, do czego się odnosi, będąca użyteczną nie tylko w ujęciu społecznym, ale także czysto naukowym. Nieprzypadkowo Barney Glaser (1978) zaproponował, aby tak rozumiane „pracowanie” teorii (*theory works*) było jednym z kryteriów oceny generowanych teorii ugruntowanych.

² Pojęcie **teorie pracujące** zostaje tu stworzone przez autora, podążając za inspiracją *Irregulars*, na potrzeby ujęcia i uwypuklenia najistotniejszych cech opisywanego typu teorii; wykraczając poza zakres znaczeniowy „pracowania teorii ugruntowanej”, choć do tej koncepcji nawiązując, nie każda bowiem taka teoria jest generowana w oparciu o procedury metodologii teorii ugruntowanej.

wanych (Konecki 2000; 2009; Gorzko 2008; zob. także Marciniak 2012), choć analizując dorobek empiryczny i metodologiczny innych badaczy z kręgu *Irregulars*, nie trudno dostrzec, że i dla nich tworzenie teorii spójnych, modyfikowalnych, wykraczających swoją stosownością poza kontekst obszaru substantywnego oraz mających znaczenie praktyczne dla ludzi, grup i społeczności, do których się odnoszą, było wielokrotnie spełnioną ambicją badawczą.

Chicago School Irregulars wypracowali „pragmatyczne ujęcie pragmatyzmu”, koncentrując się na poszukiwaniu zastosowania pragmatycznych idei w praktyce badaczy społecznych. Zakreślili obszar i problematykę badawczą, stworzyli i rozwinięli metodologię. Swoją pracą dowiedli także, że tworzone w nauce teorie, choć często generowane lokalnie, w odniesieniu do wąskiego obszaru substantywnego i problemów niejednokrotnie nie w pełni zidentyfikowanych społecznie, mogą mieć dużą istotność, użyteczność w różnym miejscu i czasie, znacząco przyczyniając się do rozwoju wiedzy naukowej i społeczeństwa. Współcześni badacze zainspirowani dorobkiem Anselma Straussa, Barneya Glasera, Johna i Lyn Lofland czy pozostałych *Irregulars* powinni pamiętać nie tylko o procedurach i narzędziach badawczych, ale również (a może przede wszystkim) o rezultatach, jakie aktywność naukowa ma przynosić. Metodologia teorii ugruntowanej czy analiza otoczenia społecznego zostały opracowane w celu generowania teorii i są nierozzerwalnie powiązane z założeniami pragmatyzmu. Te zaś jednoznacznie wskazują, że konsekwencje badań w najogólniejszym ujęciu mają opierać się na humanizmie, empiryzmie i aktywizmie, a w najbardziej rzeczowym sensie przynosić teorie pracujące w społeczeństwie i na rzecz społeczeństwa.

Podziękowanie

Dziękuję Profesorowi Krzysztofowi Koneckiemu za inspirację; Kathy Charmaz, Lyn Lofland oraz

Barneyowi Glaserowi za cenne informacje; anonimowym recenzentom za istotne uwagi, które pozwoliły dopracować ten artykuł, oraz redakcji PSJ za wsparcie w jego opracowaniu i wydaniu.

Bibliografia

Addams Jane (1906) *Newer Ideals of Peace*. New York: Macmillan.

----- (1909) *The Spirit of Youth and the City Streets*. New York: Macmillan.

Anderson Nels (1964) *Urbanism and Urbanization*. Leiden: E. J. Brill.

Atkinson Paul, Delamont Sara (2010) *Qualitative Research Methods*. Thousand Oaks: Sage.

Bergman Mats (2010) *Serving Two Masters: Peirce on Pure Science, Useless Things, and Practical Applications*. „Nordic Studies in Pragmatism”, vol. 1, s. 17–37.

Biernacki Patrick (1986) *Pathways From Heroin Addiction: Recovery Without Treatment*. Philadelphia: Temple University Press.

Bryant Antony (2009) *Grounded Theory and Pragmatism: The Curious Case of Anselm Strauss*. „Forum Qualitative Sozialforschung / Forum: Qualitative Social Research”, vol. 10, no. 3, art. 2.

Charmaz Kathy (1991) *Good Days, Bad Days: The Self in Chronic Illness and Time*. New Brunswick: Rutgers University Press.

----- (2006) *Constructing Grounded Theory: A Practical Guide Through Qualitative Analysis*. London: Sage.

----- (2009) *Recollecting Good and Bad Days* [w:] A. Puddephatt, W. Shaffir, S. Kleinknecht, eds., *Ethnographies Revisited: Constructing Theory in the Field*. London, New York: Routledge, s. 48–62.

----- (2010) *Disclosing Illness and Disability in the Workplace*. „Journal of International Education in Business”, vol. 3, no. 1/2, s. 6–19.

Charmaz Kathy, Antony Bryant (2011) *Grounded Theory* [w:] M. Williams, W. P. Vogt, eds., *The Sage Handbook of Innovation in Social Research Methods*, s. 205–225. London: Sage.

Colapietro Vincent (2006) *Practice, Agency & Solidarity: An Orthogonal Reading of Classical Pragmatism*. „International Journal for Dialogical Science”, vol. 1, no. 1, s. 23–31.

Davis Fred (1966) *On Nursing Profession*. New York: Wiley & Sons.

----- (1990) *Passage Through Crisis: Polio Victims and Their Families*. London: Transaction Publishers.

Dewey James (1938) *Logic: The Theory of Inquiry*. New York: Henry Holt.

----- (2006) *Szkoła i dziecko*. Przełożyła Hanna Bleszyńska. Warszawa: Żak.

Doyle Arthur Conan (2012) *Znak Czterech*. Przełożyła Ewa Łozińska-Mańkiewicz. Toruń: Algo.

Frazier Franklin (1932) *The Negro Family in Chicago*. Chicago: University of Chicago Press.

----- (1939) *The Negro Family in the United States*. Chicago: University of Chicago Press.

Glaser Barney (1978) *Theoretical Sensitivity: Advances in the Methodology of Grounded Theory*. Mill Valley: Sociology Press.

----- (1992) *Basics of Grounded Theory Analysis: Emergence vs. Forcing*. Mill Valley: Sociology Press.

----- (2001) *The Grounded Theory Perspective: Conceptualization Contrasted With Description*. Mill Valley: Sociology Press.

----- (2006) *Doing Formal Grounded Theory: A Proposal*. Mill Valley: Sociology Press.

----- (2007) *All Is Data*. „Grounded Theory Review”, vol. 6, no. 2, s. 1–22.

Glaser Barney, Strauss Anselm (1965) *Awareness of Dying*. Chicago: Aldine de Gruyter.

----- (1967) *The Discovery of Grounded Theory, Strategies for qualitative research*. Chicago: Aldine de Gruyter

----- (1968) *Time for Dying*. Chicago: Aldine de Gruyter.

Gorzko Marek (2008) *Procedury i emergencja. O metodologii klasycznych odmian teorii ugruntowanej*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.

Hensoldt Agnieszka (2012) *Maksyma pragmatyczna a dychotomia teorii i praktyki*. „Przegląd Filozoficzny”, nr 3, s. 505–520.

Hookway Christopher (2012) *The Pragmatic Maxim. Essays on Peirce and Pragmatism*. Oxford: Oxford University Press.

Irwin John K. (1971) *The Struggle for Justice*. New York: Hill and Wang.

----- (1980) *Prisons in Turmoil*. Boston: Little Brown.

----- (2009) *Lifers: The Long Road to Redemption*. London: Routledge.

James William (2004) *Pragmatyzm*. Przełożył Michał Filipczuk. Kraków: Zielona Sowa.

----- (2006) *Z wybranych problemów filozofii*. Przełożył Michał Filipczuk. Kraków: Zielona Sowa.

Kolb David, Fry Ronald (1975) *Toward an Applied Theory of Experiential Learning* [w:] C. Cooper, ed., *Theories of Group Process*. London: John Wiley, s. 33–58.

Konecki Krzysztof (2000) *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

----- (2009) *Teoretyzowanie w socjologii – czyli o odkrywaniu i konstruowaniu teorii na podstawie analizy danych empirycznych* [w:] B. Glaser, A. Strauss, *Odkrywanie teorii ugruntowanej. Strategie badania jakościowego*. Kraków: Nomos, s. VII–XXIX.

Kuhn Thomas S. (2001) *Struktura rewolucji naukowych*. Przełożyły Helena Ostromęcka, Justyna Nowotniak. Warszawa: Aletheia.

Lakatos Imre (1977) *The Methodology of Scientific Research Programmes: Philosophical Papers Volume 1*. Cambridge: Cambridge University Press.

----- (2005) *Dowody i refutacje. Logika odkrycia matematycznego*. Przełożyli Michał Kozłowski, Katarzyna Lipszyc. Warszawa: TIKKUN.

Leight Star Susan (2007) *Living Grounded Theory: Cognitive and Emotional Forms of Pragmatism* [w:] K. Charmaz, A. Bryant, eds., *The Sage Handbook of Grounded Theory*. London: Sage, s. 75–94.

Lofland John (1969) *Foreword*. „Chicago School Irregulars Newsletter”, vol. 1, no. 2, s. 1–4.

----- (1976) *Doing Social Life: The Qualitative Analysis of Human Interaction in Natural Settings*. New York: Wiley.

----- (1982) *Crowd Lobbying: An Emerging Tactic of Interest Group Influence in California*. Davis: UC Davis Press, Institute on Governmental Affairs.

----- (1985) *Protest: Studies of Collective Behavior and Social Movements*. London: Transaction.

----- (1990) *Peace Action in the Eighties: Social Science Perspectives*. New Brunswick: Rutgers.

----- (1996) *Social Movement Organizations: Guide to Research on Insurgent Realities*. Chicago: Aldine de Gruyter.

Lofland Lyn (1980) *Reminiscences of Classic Chicago. The Blumer–Hughes Talk*. „Journal of Contemporary Ethnography”, vol. 9, no. 3, s. 251–281.

----- (1985) *A World of Strangers: Order and Action in Urban Public Space*. Illinois: Waveland Press.

----- (1998) *The Public Realm: Exploring the City's Quintessential Social Territory* Chicago: Aldine de Gruyter.

Lofland John, Lofland Lyn (1971) *Analyzing Social Settings: A Guide to Qualitative Observation and Analysis*. Belmont: Wadsworth.

----- (1984) *Analyzing Social Settings: A Guide to Qualitative Observation and Analysis*. Belmont: Wadsworth.

Lofland John i in. (2004) *Analyzing Social Settings: A Guide to Qualitative Observation and Analysis*. Belmont: Wadsworth.

Marciniak Łukasz (2012) *Kryteria oceny teorii ugruntowanej* [w:] K. Konecki, P. Chomczyński, red., *Słownik Socjologii Jakościowej*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 151–151.

Messinger Sheldon, Emerson Robert (1977) *The Micro-Politics of Trouble*. „Social Problems”, vol. 25, no. 2, s. 121–134.

Messinger Sheldon, Carlin Jerome E., Howard Jan (1967) *Civil Justice and the Poor*. „Law & Society Review”, vol. 1, no. 1, s. 9–90.

Messinger Sheldon i in. (1985) *The Foundations of Parole in California*. „Law & Society Review”, vol. 19, no. 1, s. 69–106.

Olesen Virginia, Woods Nancy F. (1986) *Culture, Society, And Menstruation*. New York: Health Care for Women International, Taylor & Francis Publication.

Olesen Virginia, Clarke Adele E. (1999) *Revisioning Women, Health and Healing: Feminist, Cultural and Technoscience Perspectives*. New York: Psychology Press.

Park Robert, Burgess Ernest (1925) *The City*. Chicago: University of Chicago Press.

Peirce Charles S. (1965a) *Jak uczynić nasze myśli jasnymi* [w:] H. Buczyńska, red., *Peirce*. Warszawa: Wiedza Powszechna, s. 123–151.

----- (1965b) *Utrwalanie przekonań* [w:] H. Buczyńska, red., *Peirce*. Warszawa: Wiedza Powszechna, s. 107–127.

Prus Robert (1997) *Subcultural Mosaics and Intersubjective Realities*. New York: State University Press.

----- (2007) *Aristotle's Nicomachean Ethics: Laying the Foundations for a Pragmatist Consideration of Human Knowing and Acting*. „Qualitative Sociology Review”, vol. 3, no. 2, s. 5–45.

----- (2011) *Defending Education and Scholarship in the Classical Greek Era: Pragmatist Motifs in the Works of Plato (c420-348BCE) and Isocrates (c436-338BCE)*. „Qualitative Sociology Review”, vol. 7, no. 1, s. 1–35.

----- (2013) *Representing, Defending, and Questioning Religion: Pragmatist Sociological Motifs in Plato's Timaeus, Phaedo, Republic, and Laws*. „Qualitative Sociology Review” vol. 9, no. 1, s. 6–42.

Quint Jeanne (1964) *Mastectomy, Symbol of Cure or Warning Sign?* „General Practice”, vol. 29, s. 119–124.

----- (1965) *Institutionalized Practices of Information Control*. „Psychiatry”, vol. 28, s. 118–132

----- (1966) *Awareness of Death and the Nurse's Composure*. „Nursing Research”, vol. 15, s. 49–55.

----- (1967) *The Nurse and the Dying Patient*. New York: Macmillan.

Quint Benoliel Jeanne (1996) *Grounded Theory and Nursing Knowledge*. „Qualitative Health Research”, vol. 6, s. 406–428.

----- (2001) *Expanding Knowledge About Women Through Grounded Theory*. „Health Care for Women International”, vol. 22, no. 1–2, s. 7–19.

Quint Jeanne, Strauss Anselm (1964) *Nursing Students, Assignments, and Dying Patients*. „Nursing Outlook”, vol. 12, s. 24–37.

Reichertz Jo (2007) *Abduction. The Logic of Discovery in Grounded Theory* [w:] K. Charmaz, A. Bryant, eds., *The Sage Handbook of Grounded Theory*. London: Sage, s. 214–228

Strauss Anselm, ed. (1973) *Where Medicine Fails*. New Brunswick: Transaction Books.

----- (1987) *Qualitative Analysis for Social Scientists*. New York: Cambridge University Press.

----- (1991) *Creating Sociological Awareness. Collective Images and Symbolic representations*. London: Transaction Publishers.

----- (1993) *Continual Permutations of Action*. New York: Aldine de Gruyter.

Strauss Anselm, Barney Glaser (1970) *Anguish*. San Francisco: Sociology Press.

----- (1975) *Chronic Illness and the Quality of Life*. St. Louis: C.V. Mosby.

Strauss Anselm, Schatzman Leonard (1972) *Field Research: Strategies for a Natural Sociology*. New Jersey: Prentice Hall Methods of Social Science Series.

Strauss Anselm, Howard Jan (1975) *Humanizing Health Care*. New York: Wiley.

Strauss Anselm, Corbin Juliet (1990) *Basics of Qualitative Research: Grounded Theory Procedures and Techniques*. Newbury Park: Sage.

Strauss Anselm i in. (1985) *The Social Organization of Medical Work*. Chicago: University of Chicago Press.

Struebing Jorg (2007) *Research as Pragmatic Problem-Solving: The Pragmatist Roots of Empirically Grounded Theorizing* [w:] K. Charmaz, A. Bryant, eds., *The Sage Handbook of Grounded Theory*. London: Sage, s. 580–602.

Wiseman Jacqueline (1970) *Stations of the Lost: The Treatment of Skid Row Alcoholics*. Chicago: University of Chicago Press.

----- (1991) *The Other Half: Wives of Alcoholics and Their Social-Psychological Situation* New Jersey: Aldine Transaction.

Cytowanie

Marciniak Łukasz (2015) *Teorie pracujące. Pragmatyzm w ujęciu badaczy z grupy Chicago School Irregulars*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 11, nr 1, s. 40–53 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>.

Working Theories. Pragmatism as Defined by the Researchers From Chicago School Irregulars Group

Abstract: The article presents an initiative taken at the turn of the 60s and 70s of the 20th century by a group of American researchers tied to the elaboration of practical conclusions from the application of pragmatism principles in social studies. Although there is no single, coherent document summarizing their findings, the subsequent analysis of their achievements and empirical methodology allows for the reconstruction of key assumptions and further reformulation into the guidelines for the followers. Among various findings presented in the article, the focus here is on expected results of research work—theories that meet the fundamental assumptions of pragmatic science, here named working theories.

Keywords: social pragmatism, working theories, Chicago School Irregulars, symbolic interactionism, qualitative research

Marek Gorzko
Akademia Pomorska w Słupsku

Czy teoria ugruntowana wymaga ponownego odkrycia? Esej recenzyjny

Abstrakt Tekst zawiera omówienie książki Barry’ego Gibsona i Jana Hartmana *Rediscovering Grounded Theory* (2014) na tle dyskusji w obrębie metodologii teorii ugruntowanej. Szczególna uwaga poświęcona jest próbie rekonstrukcji „oryginalnej wersji” teorii ugruntowanej dokonanej przez autorów i związków tej metodologii z wyobraźnią socjologiczną oraz dyskusji, jakiej Gibson i Hartman poddają główne założenia konstruktywistycznej teorii ugruntowanej.

Słowa kluczowe *Odkrywanie teorii ugruntowanej* B. Glasera i A. Straussa, metodologia teorii ugruntowanej, tradycyjna teoria ugruntowana, konstruktywistyczna teoria ugruntowana, wyobraźnia socjologiczna

Marek Gorzko, (dr hab.) profesor nadzwyczajny w Zakładzie Socjologii Akademii Pomorskiej w Słupsku. Przez wiele lat związany był z Uniwersytetem Szczecińskim. Członek Zespołu Redakcyjnego „Przeglądu Socjologii Jakościowej”. Członek Sekcji Socjologii Jakościowej i Symbolicznego Interakcjonizmu Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. Główne obszary zainteresowań badawczych to: socjologia jakościowa, problemy metodologiczne badań jakościowych, teoria ugruntowana, metoda biograficzna, socjologia pracy.

Adres kontaktowy:

Akademia Pomorska w Słupsku
Wydział Nauk Społecznych, Zakład Socjologii
ul. Bohaterów Westerplatte 64, 76-200 Słupsk
e-mail: marek.gorzko@gmail.com

Cel niniejszego artykułu jest podwójny. Z jednej strony chodzi o zaprezentowanie pracy, która niedawno ukazała się na polu metodologii teorii ugruntowanej – książki Barry’ego Gibsona i Jana Hartmana *Rediscovering Grounded Theory* (2014). Z drugiej strony warto, moim zdaniem, przyjrzeć się niektórym zawartym w niej tezom, odnosząc je do szerszego tła teoretycznego, do którego one nawiązują i w które się wpisują. O ile pierwsze zamierzenie nakłada na tekst formę typowego sprawozdawczego artykułu recenzyjnego, to drugie nieco ją przekracza. Pozostaje mi żywić nadzieję, że elementy ogólniejszej refleksji pozwolą nakreślić właściwy kontekst dyskusji teoretycznych, w którym omawiana praca pojawi się jako prezentacja określonego stanowiska.

Gibson i Hartman piszą o metodologii teorii ugruntowanej

Od czasu ukazania się *Odkrywania teorii ugruntowanej* (dalej: *Odkrywanie...*) Glasera i Straussa (1967 [polskie wydanie: 2009]), a w szczególności od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku, metodologia ta stała się jedną z najczęściej stosowanych strategii badawczych w badaniach jakościowych wykorzystywaną przez przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych. Badania bibliometryczne pokazują dużą, rosnącą z roku na rok liczbę odwołań do niej w okresie ostatnich dwudziestu lat (por. np. Bryant, Charmaz 2007a: 2; Hood 2007: 152). Bywa formułowana teza, że przekształciła się ona w normatywny standard, który przybrał formę „paradygmatycznego zbioru założeń dotyczących tego, jak powinno być realizowane badanie jakościowe” (Timmermans, Tavory 2007: 494 [tłum. własne]) i wokół tego paradygmatu wyrosło coś w rodzaju „nauki normalnej”. Jednak tradycja ta nie jest jednolita – uznaje się, że zasadniczo istnieją trzy podstawowe odmiany metodologii teorii ugruntowanej: (1) wersja Anselma L. Straussa i Juliet Corbin; (2) wersja Barneya G. Glasera nazywana przez niego „klasyczną teorią ugruntowaną” i (3) konstruktywistyczna teoria ugruntowana Kathy Charmaz (por. np. Charmaz 2009; Gorzko 2010; Marciniak 2012). Norman K. Denzin (2007) wylicza odmian znacznie więcej: pozytywistyczną, postpozytywistyczną, konstruktywistyczną, obiektywistyczną, postmodernistyczną, sytuacyjną i wspomaganą komputerowo. Można tę listę wzbogacić o rozwijaną przez Krzysztofa T. Koneckiego (2012) wizualną teorię ugruntowaną.

Warianty te powstały nie tylko w wyniku innowacyjnych zastosowań metodologii teorii ugruntowanej do

nowych obszarów badawczych czy wyzwań, jakie rzucały eksplorowane zjawiska, ale także są w jakiejś mierze odbiciem dyskusji filozoficznych, metodologicznych i teoretycznych toczonych w szerszym kontekście badań jakościowych w ogóle związanych z przemianami i konfliktami paradygmatów (lub mód intelektualnych – jeśli ktoś woli) w tym obszarze. Obecność takich dyskusji w obrębie metodologii teorii ugruntowanej interpretowana bywa jako wyraz jej żywotności (Bryant, Charmaz 2007a: 11; Gibson, Hartman 2014: 237).

Anthony Bryant i Kathy Charmaz w swoim wprowadzeniu do *Handbook of Grounded Theory* (2007b) wyliczają szereg trudności (a nawet paradoksów), wokół których ogniskują się dyskusje w obrębie metodologii teorii ugruntowanej. Wskazują je w ramce 1.

Ramka 1. Punkty sporu w obrębie metodologii teorii ugruntowanej.

- co jest ugruntowane: kategorie, pojęcia czy teoria (co oznacza ugruntowanie)?
- problem danych;
- indukcja, dedukcja – abdukcja;
- *simple yet skilful* (problem wrażliwości teoretycznej);
- kody teoretyczne, paradygmat kodowania;
- problem weryfikacji;
- wykorzystywanie literatury przedmiotu;
- związek metodologii teorii ugruntowanej z interakcjonizmem symbolicznym;
- stosunek do teorii socjologicznej i praktyki;
- *serendipity* i rozwój teoretyczny;
- wykorzystywanie takich narzędzi analitycznych, jak np. diagramy.

Źródło: Bryant, Charmaz (2007b).

Dyskusjom teoretycznym i metodologicznym towarzyszy często artykułowane przekonanie, że w niemałej części prac deklaracje stosowania metodologii teorii ugruntowanej znajdują niewielkie pokrycie. Po części może to wynikać z „zamieszania” generowanego przez te, same w sobie istotne, dyskusje – ujawniają się w nich stanowiska implikujące zalecenia metodologiczne, które mogą być odbierane jako niezgodne ze sobą. Weźmy przykład: z tekstów Charmaz wynika, że powinniśmy badać i konceptualizować znaczenia, Strauss i Corbin mówią o zjawiskach społecznych jako przedmiocie badań, Glaser nakazuje szukać kategorii centralnych i procesów społecznych (Gibson, Hartman 2014: 3). Twierdzi się z pewną dozą ironii, że w praktyce jest tyle wersji teorii ugruntowanej, ilu „teoretyków ugruntowanych” (Dey 1999: 2). Co więcej, określone wersje metodologii zaczynają być świadomie konstruowane w opozycji do innych jej odmian.

Książka Gibsona i Hartmana bierze to zróżnicowanie pod uwagę i pomyślana została jako ambitna próba znalezienia remedium na te jego aspekty, które w przekonaniu autorów zdają się prowadzić w kierunku *anything goes*.

Ponieważ w przypadku metodologii teorii ugruntowanej mamy do czynienia z tradycją badawczą, to z definicji jednym z istotnych punktów odniesienia jest „dzieło założycielskie” i zbiór „kanonicznych” tekstów, w których można poszukiwać jej pierwszej wykładni. Chodzi rzecz jasna o *Odkrywanie...* Glasera i Straussa. Jakże inne teksty składają się na korpus „kanonu” jest przedmiotem sporów, ale stosunkowo najmniej kontrowersji

budzi, aby do „pierwotnej wersji” teorii ugruntowanej zaliczyć pracę Glasera *Theoretical Sensitivity: Advances in the Methodology of Grounded Theory* z 1978 roku. Za egzemplifikację opisaną w powyższych pracach metodologii uchodzą „wczesne” prace Glasera i Straussa prezentujące wyniki ich wieloletniego badania nad problematyką umierania w szpitalach: *Awareness of Dying* (1965), *Time for Dying* (1968) i *Status Passage* (1971).

Odwoływanie się do „źródłowej” literatury jest rzecz jasna jednym z ważnych czynników budujących tożsamość przedstawicieli tradycji badawczej. Ale istnieją przynajmniej dwa inne powody „powracania do źródeł”.

Pierwszy z nich jest związany z reinterpretacją tekstów należących do „kanonu” teorii ugruntowanej, aby umożliwić, według słów Kathy Charmaz, „stosowanie podstawowych wytycznych teorii ugruntowanej razem z założeniami i stanowiskami metodologicznymi XXI wieku” (2009: 17). Tak można określić rekonstrukcję kanonu teorii ugruntowanej przez cytowaną badaczkę, która zreinterpretowała go jako wyraz pozytywistycznej, „obiektywistycznej teorii ugruntowanej” (Charmaz 2000; 2009) stanowiącej dogodny punkt odniesienia dla prezentacji własnej koncepcji konstruktywistycznej teorii ugruntowanej. Podobne intencje przyświecały Adele E. Clarke w jej projekcie analizy sytuacyjnej (2005) czy nawet Juliet Corbin w trzecim wydaniu *Basics of Qualitative Research* z 2008 roku.

Drugie podejście przyjmowane jest przez badaczy, którzy nie czują się komfortowo w obliczu ewolucji, jakiej podlegają badania jakościowe, zgodnie

z diagnozami zawartymi, ogólnie rzecz biorąc, w podręcznikach Lincoln i Denzina. Krótko mówiąc, wspomnianym „innovacjom metodologicznym XXI wieku” chcieliby raczej dać odpór, niekoniecznie wpisując się w grono zwolenników pozytywizmu. Powrót do „oryginalnej wersji” ma nie tylko pozwolić na uchwycenie jej innowacyjności w momencie, gdy pojawiła się w świecie akademickim, ale także dostarczyć kryteriów oceny współczesnego pluralizmu w obrębie teorii ugruntowanej, zarazem dostarczając wzorca umożliwiającego obronę przed „nieuprawnionym” rozmywaniem jej specyfiki. Ambicje są zatem niemałe i nie ograniczają się do zainteresowań z ducha antykwaarycznych.

Piętnaście lat temu Ian Dey opublikował książkę *Grounding Grounded Theory. Guidelines for Qualitative Inquiry* (1999). Jak wskazuje tytuł, jest ona poświęcona ugruntowywaniu teorii ugruntowanej. Praca Gibsona i Hartmana wpisuje się w ten sposób odwoływania się do tradycji. Szata graficzna okładki ich książki wprost nawiązuje do stylistyki pierwszego wydania *Odkrywania...*

Nim przystąpię do omawiania *Rediscovering of Grounded Theory*, warto może poczynić jedną uwagę. Otóż troska o „pierwotną wersję” teorii ugruntowanej ma swój szacowny wzorzec. Chodzi o istotną część twórczości Barneya Glasera, który od momentu opublikowania krytyki *Basics of Qualitative Research: Grounded Theory Procedures and Techniques* Anselma Straussa i Juliet Corbin, przypiętowanej rozłam w obrębie teorii ugruntowanej, przedstawia się w roli rzeczownika jej oryginalnej wersji, którą określa mianem „klasycznej”. Glaser

energicznie broni „klasycznej teorii ugruntowanej” przed jej różnego rodzaju „przemodelowaniem” i przekształcaniem w coś, co interpretuje jako „zwykłą”, zazwyczaj deskryptywną analizę jakościową. O ile w odniesieniu do „cudzych teorii” rywalizujących z teorią wygenerowaną przez badacza Glaser w *Theoretical Sensitivity* rekomenduje „transcendujący styl”, który nie polega na konfrontacji twierdzeń czy prostej syntezie, ale integracji istotnych elementów rywalizujących teorii na „wyższym poziomie pojęciowym” (1978: 15 [tłum. własne]), to najwyraźniej w stosunku do rywalizujących zaleceń metodologicznych nie da się tego uczynić. Można odnieść wrażenie, że z perspektywy Glasera sformułowanie „klasyczna teoria ugruntowana” to pleonazm, a zastąpienie przymiotnika jakimś innym czyni z wyrażenia oksymoron.

Wspomniane przeze mnie próby „powrotu do oryginału” nie są tak bezkompromisowe – ich autorzy pozbawieni przywileju (i autorytetu) bycia twórcami tej strategii metodologicznej starają się wykryć zawarty w niej styl myślenia.

Przejdźmy zatem do wybranych rezultatów podjętej przez Gibsona i Hartmana wyprawy w przeszłość do ożywczych źródeł. Jedną z pierwszych konstatacji, którą czynią, jest stwierdzenie, że teoria ugruntowana powstała w określonym kontekście intelektualnym oraz na gruncie określonej dyscypliny naukowej. Jest to stwierdzenie na miarę (*toutes proportions gardées*) „Anglia jest wyspą” Julesa Micheleta. Powszechnie znany jest fakt, że teoria ugruntowana ma swoje źródła w socjologii. Gibson i Hartman zwracają uwagę, że dla sposobu,

w jaki została po raz pierwszy wyartykułowana w *Odkrywaniu...*, znaczenie miał kontekst dyskusji teoretycznych, które toczyły się w latach sześćdziesiątych XX wieku w Stanach Zjednoczonych. Kontekst ten jest współczesnemu czytelnikowi pracy Glasera i Straussa raczej nieznanymi. Z kolei jeśli się nie zna kontekstu, to część argumentacji zawartej w książce, która ma radykalny i w wielu miejscach polemiczny charakter, zostaje utracona, a sama lektura może być nużąca i budzić zniechęcenie. Ale pomimo tego w *Odkrywaniu...* jest coś ekscytującego – książka ta przynosi obietnicę wyzwolenia się spod władzy „teoretycznych kapitalistów” i zachętę do wkroczenia na nowe obszary nieobjęte dotąd myśleniem teoretycznym. W każdym razie, jak przekonują Gibson i Hartman, pisana jest przeciwko pewnej formie generowania teorii na rzecz innej formy generowania teorii.

Omawiani autorzy, analizując kierunki argumentowania w *Odkrywaniu...* wraz z warstwą przypisów, zauważają, że duża część wywodów Glasera i Straussa pisana była przeciwko i zarazem w odwołaniu do idei zaprezentowanych przez znaczących socjologów amerykańskich w zbiorowej pracy pod redakcją Phillipa Hammonda *Sociologists at Work: Essays on the Craft of Social Research* opublikowanej po raz pierwszy w 1964 roku. Fakt ten, nawiasem mówiąc, jest zaciemniany w polskim wydaniu *Odkrywania...*, gdzie przyjęta forma przypisów bibliograficznych utrudnia spostrzeżenie, że spora część komentarzy i odwołań Glasera i Straussa do różnych autorów odnosi się do ich prac zamieszczonych w jednej książce.

We wprowadzeniu do *Sociologists at Work* Hammond pisał, że książka jest próbą eksploracji „kon-

tekstu odkrycia” w relacji do „kontekstu uzasadnienia”. Warto też zdać sobie sprawę z zawartości tej książki. Przybliżę ją przez podanie spisu treści.

Ramka 2. Spis treści *Sociologists at Work*.

- Introduction by P. E. Hammond.
- The research process in the study of *The dynamics of bureaucracy*, by P. M. Blau.
- Preconceptions and methods in *Men who manage*, by M. Dalton.
- The biography of a research project: *Union democracy*, by S. M. Lipset.
- The evaluators, by C. R. Wright and H. H. Hyman.
- Research chronicle: Tokugawa religion, by R. N. Bellah.
- Cross-cultural analysis: a case study, by S. H. Udy, Jr.
- Research chronicle: *The adolescent society*, by J. S. Coleman.
- Great books and small groups: an informal history of a national survey, by J. A. Davis.
- The sociability project: a chronicle of frustration and achievement, by D. Riesman and J. Watson.
- First days in the field, by B. Geer.
- An American sociologist in the land of Belgian medical research, by R. C. Fox.

Źródło: Hammond (1964).

Gibson i Hartman dość przekonująco pokazują, jak określone wątki i idee zawarte w rozważaniach autorów *Sociologists at Work*, opisujących swoją praktykę prowadzenia badań, znalazły kontynuację, krytykę lub rozwinięcie w *Odkrywaniu...* Wynika z tego, że książka Glasera i Straussa nie była nie-

spodziewanie pojawiająca się wypowiedzią o odkrywaniu teorii, ale jeszcze jednym podejściem do problemu, który w tamtym czasie niejako „wisiał w powietrzu”. Gibson i Hartman nie prowadzą jednak swoich wywodów w celu umniejszenia oryginalności dokonań twórców metodologii teorii ugruntowanej. Próbuje uchwycić nowatorstwo sposobu myślenia tych badaczy i stawiają tezę, że w *Odkrywaniu...* taki nowy sposób teoretyzowania został zaprezentowany.

Nie wnikając w szczegóły, które być może są bardziej interesujące dla historyków myśli socjologicznej, w tym miejscu chciałbym zaakcentować pewną konsekwencję tych rozważań, ryzykując nawet pewną przesadę. Ale uważam, że ma to duże znaczenie. Otóż podkreślenie, że narodziny teorii ugruntowanej odbyły się w obrębie socjologii może sugerować, iż metodologia ta związana jest z pewną szczególną perspektywą, a właściwie „metaperspektywą”, którą z pewnego punktu widzenia można nazwać „wyobraźnią socjologiczną”. Chodzi o to, że określona perspektywa dyscyplinarna (związana z dyscypliną naukową) może stanowić pewną matrycę czy sieć, używając określenia Blumera, uwrażliwiająca – kierującą badacza przede wszystkim i w pierwszym kroku ku temu, co można nazwać „ponadjednostkowym wymiarem rzeczywistości” – ku temu, co znajduje się „pomiędzy” ludźmi i posiada cechy z jednej strony ujmowane przez intuicje Durkheima, a z drugiej przez Maxa Webera. Ma to oczywiście konsekwencje dla praktyki badawczej. Jeśli bowiem sugestia taka jest trafna, to badacz nie zaczyna badania w „dowolnym miejscu”, jeśli można się tak wyrazić, ale punktem wyjściowym

badania, punktem zakotwiczenia uwagi są „układy społeczne” (*settings*)¹ – powiązania działań, grupy, role, instytucje, organizacje, oddziały szpitalne, klasy szkolne i tym podobne. Ma to także znaczenie dla teoretycznego pobierania próbek: „jednostki społeczne” również stają się jednostkami doboru danych. Nie oznacza to, że indywidua, jako jednostki analizy nie mogą być używane przy generowaniu teorii, ale niejako „wtórnie” jako „jednostki społeczne” właśnie albo może raczej jako „indywidua w *settings*”. Nie oznacza to też, że niemożliwe jest wykorzystywanie metodologii teorii ugruntowanej w pielęgniarstwie, naukach o zarządzaniu czy pedagogice, ale że na gruncie tych nauk przydatna może być „wyobraźnia socjologiczna” i eksploracja społecznego wymiaru zjawisk, które składają się na pole ich badań.

Jak zauważają Gibson i Hartman, spora część przedsięwzięć badawczych deklarujących stosowanie metodologii teorii ugruntowanej przyjmuje indywidua jako jednostki analizy, ale w ten sposób odchodzi się od wyjściowej inspiracji nakierowania na *social unit*.

Kolejną kwestią, na którą warto zwrócić uwagę, jest, że analiza „kanonicznych” tekstów teorii ugruntowanej dała Gibsonowi i Hartmanowi asumpt do zakwestionowania czy przynajmniej niuansowania obecnej w literaturze przedmiotu tezy, iż metodologia teorii ugruntowanej stanowi rodzaj, jak to określił Dey (1999), „mieszanego małżeństwa”

¹ Jako „układ społeczny” termin ten został przetłumaczony na przykład w przypadku znanej pracy Johna Lofflanda i in. *Analyzing Social Setting: A Guide to Qualitative Observation and Analysis* (2006). W polskim przekładzie: *Analiza układów społecznych. Przewodnik metodologiczny po badaniach jakościowych*.

tradycji szkoły chicagowskiej oraz sposobu uprawiania socjologii na Uniwersytecie Columbia, który dobrze może egzemplifikować twórczość Paula Lazarsfelda. Procedury metodologiczne teorii ugruntowanej miałyby być jakąś próbą połączenia analizy zmiennych (właściwej podejściu ilościowemu) z chicagowskim stylem badań terenowych. Próby identyfikacji napięć rodzących się w wyniku połączenia tych podejść oraz strategii ich rozwiązywania przez twórców teorii ugruntowanej podjął się wspomniany badacz (Dey 1999). Jakkolwiek intrygujące były jego wysiłki, by wyjaśnić pojęcia kategorii, własności i wymiarów oraz określić analityczne procesy uwikłane w konceptualizację i generowanie teorii, to, jak się wydaje, nie zostały one szerzej przyjęte w środowisku badaczy z kręgu teorii ugruntowanej. Gibson i Hartman starają się wykazać, że propozycja Glasera i Straussa stanowiła próbę odejścia zarówno od jednej, jak i drugiej ze wspomnianych wyżej tradycji metodologicznych. Koronnych argumentów wydaje się dostarczać analiza relacji pomiędzy pojęciami a danymi (co jest egzemplifikacją relacji pomiędzy teorią a danymi). W *Odkrywaniu* można znaleźć charakterystykę pojęć, które mają zostać wygenerowane, jako analitycznych, a zarazem uczulających (i w tym miejscu w pracy Glasera i Straussa pojawia się przypis wprost odsyłający do jednego z głośnych artykułów Blumera). Stanowi to jawne nawiązanie do jednej z wyżej wymienionych tradycji. Jednak w świetle metodologii teorii ugruntowanej pojęcia powinny w trakcie badania ulec „specyfikacji”. Metodologia ta ma bardziej „operacyjny” charakter niż zaproponowana przez Blumera w sposób dość ogólnikowy („staranne i otwarte na możliwości” badanie przypadków empirycznych „wchodzących w obręb elementu analitycznego”

[Blumer 2007: 36]) procedura inspekcji. Wspomniana „operacyjność”, jak argumentują Gibson i Hartman, popycha twórców teorii ugruntowanej w kierunku poszukiwania związków pomiędzy danymi i pojęciami w stylu „Szkoły Columbia”. Co więcej, tendencja ta powinna być wyraźniejsza u Glasera, który w tym kręgu zdobywał akademickie szlify. W *Theoretical Sensitivity* można znaleźć bezpośrednio odwołania do sposobu „specyfikowania pojęć” oraz modelu „pojęcie-wskaźnik” proponowanych przez Paula Lazarsfelda. Ale jednocześnie Glaser sprzeciwia się specyfikowaniu pojęć (rozwijaniu ich „aspektów”, „komponentów”, „wymiarów”) na drodze dedukcyjnej oraz, jak podkreślają Gibson i Hartman, „odwraca” relację pomiędzy pojęciem a wskaźnikami. Te ostatnie nie tyle powinny być, jak u Lazarsfelda, dobierane do uprzednio logicznie „rozwinętego” pojęcia (pojęcie/aspekt pojęcia przed nieznanymi uprzednio wskaźnikami), co analiza danych – odkrywanie w nich (ukrytego) wzoru powinno prowadzić do specyfikacji pojęcia (dane/wskaźniki przed uprzednio nieznanym pojęciem/aspektem pojęcia). Zdaniem Gibsona i Hartmana taka „operacjonalizacja *à rebours*” (Gorzko 2008) wskazuje na odejście zarówno od tradycji uosabianej przez Lazarsfelda, jak i tradycji, której przedstawicielem był Blumer.

Zatem nie „mieszane małżeństwo”, nie hybryda, ale nowa jakość. Jednak nie umniejszając oryginalności metodologii teorii ugruntowanej, należy podkreślić, że teza Gibsona i Hartmana nie wydaje się być w ich pracy silnie uargumentowana. Jakkolwiek nowatorskie mogły być postulowane przez Glasera i Straussa relacje pomiędzy danymi i pojęciami, to Gibson i Hartman nie śledzą ich potencjalnych implikacji,

które miałyby na przykład odsłonić bardziej fundamentalną różnicę pomiędzy metodologią teorii ugruntowanej a Blumerowskim projektem „bezpośredniego badania rzeczywistości empirycznej”, pozwalającą uznać ich podobieństwo za rodzaj pozoru.

Odkrywanie... jako całość stanowiło zachętę do budowania teorii na podstawie badania społecznego, ale było przez Glasera i Straussa traktowane jako przedsięwzięcie inicjujące określony kierunek poszukiwań. Nie zawiera zatem jakichś bardziej rozbudowanych rozważań w kwestii tego, jaki powinna mieć kształt teoria ugruntowana rozumiana jako produkt określonej strategii metodologicznej. Ponadto, jak argumentują Gibson i Hartman, w kontekście dyskusji w socjologii lat sześćdziesiątych XX wieku zapewne było oczywiste, jak należy rozumieć teorię i precyzowanie tego nie wydawało się wtedy konieczne. Ale współcześnie nie jest to oczywiste. Nie może nam posłużyć pomocą nowsza literatura przedmiotu z zakresu metodologii teorii ugruntowanej, bo w niej także nie ma zbyt wiele na temat tego, „jak powinna wyglądać teoria”. Gibson i Hartman podejmują zatem, w interesujący moim zdaniem sposób, wysiłek pozytywnego określenia, jakiego rodzaju teorią jest teoria ugruntowana i określenia czegoś w rodzaju o ile nie wzorca, to układu odniesienia pozwalającego zająć stanowisko wobec różnych wersji teorii ugruntowanej na podstawie analizy pism „klasyków” („tam jest coś, co mamy stałego” 2014: 4).

Omawiani badacze są przekonani, że można wyróżnić mocniejszą i słabszą wersję teorii ugruntowanej (rezygnującą z niektórych założeń wersji mocniejszej). Glaser i Strauss zaprezentowali w klasycznym

okresie wersję mocniejszą. Takie postawienie sprawy, zdaniem Gibsona i Hartmana, pozwala uniknąć etykiety „obiektywistycznej” teorii ugruntowanej w odniesieniu do „pierwowzoru” metodologii teorii ugruntowanej. Ich rekonstrukcja polega na wskazaniu pięciu podstawowych, „rdzennych” wyznaczników („mocniejszej” wersji) teorii ugruntowanej. Należą do nich: **otwartość, moc wyjaśniająca, generowanie jako przeciwstawne uzasadnienie, określona struktura teorii oraz określony typ procesu badawczego**. Z wyliczenia tego wynika, że omawiani autorzy, zgodnie zresztą z postulatami „klasyków”, do właściwości teorii ugruntowanej zaliczają pewne przynajmniej elementy sposobu jej wygenerowania.

Otwartość

Do wyznacznika wymienionego jako pierwszy Gibson i Hartman przywiązują szczególną wagę. Istnieje wiele aspektów otwartości. Podstawowy jednak wyraża się w postulatcie powstrzymania się od „automatycznego” zastosowania wcześniej sformułowanych idei i koncepcji, gdy przystępuje się do badania. Stwarza to możliwość uniezależnienia się od wpływu idei rozwiniętych przez „wielkich teoretyków” i „teoretycznych kapitalistów”, ale przede wszystkim ma chronić przed „wymuszaniem” (*forcing*), arbitralnym narzucaniem określonej formy porządku pojęciowego na dane. Nie powinno się z góry przesądzać, co jest ważne w badanym obszarze (między innymi – albo przede wszystkim – dla osób, które w ten obszar są uwikłane). W określonym sensie nawet właściwe sformułowanie pytania badawczego powinno być rezultatem analizy danych.

W „słabszej” wersji teorii ugruntowanej (do których autorzy zaliczają niektóre prace z obszaru konstruktywistycznej teorii ugruntowanej) nierzadko można spotkać pytanie badawcze mniej otwarte, typu: „Jak grupa G doświadcza/postrzega/rozumie S?”, gdzie S jest zjawiskiem społecznym. Dlatego też, między innymi, jest to „słabsza” wersja. Dwie rzeczy już tu są prekonceptualizowane: wybór określonej grupy i założenie, że S jest dla niej relewantne. Dla Gibsona i Hartmana przykładem takiego pytania może być punkt wyjścia Charmaz w jednym z jej badań: „Jak chroniczna choroba wpływa na obraz samej siebie osoby chorej?”.

Otwarte powinno być także zbieranie danych (*all is data*) – nie można z góry wykluczać żadnego źródła informacji. Co więcej, powinno się korzystać z wielu źródeł informacji. Analiza powinna być otwarta. Dalej, badacz powinien się skupić nie tyle na swoich zainteresowaniach, co na tym, jakie problemy/troski/punkty zainteresowania przejawiają ci, którzy znajdują się w badanym obszarze. To trzeba odnaleźć w terenie. Należy zachować otwartość na sposób, w jaki uczestnicy widzą główny problem. Należy zachować otwartość na istotność zarówno lokalnych, jak i teoretycznych koncepcji.

Postulat otwartości bywa źródłem nieporozumień, ale Gibson i Hartman podkreślają, że istnieje podstawowa różnica pomiędzy **posiadaniem prekonceptualizowanych idei a używaniem prekonceptualizowanych idei**. Zawsze mamy wcześniejsze koncepcje, ale chodzi tu o powstrzymanie się od ich zastosowania. Chodzi o wzięcie ich w nawias, o coś w rodzaju *epoché*, które osiąga się jednak inaczej niż w fenomenologii. Ułatwia je kodowanie i powstrzymanie się

od studiów literaturowych w pierwszych fazach badania – innymi słowy procedury analityczne postulowane przez metodologię teorii ugruntowanej.

Wyliczone wyżej aspekty postulatu otwartości składają się na zalecenie „nieautomatycznego”, można powiedzieć refleksyjnego, podejścia do danych i wdrażanych procedur postępowania badawczego.

Moc eksplanacyjna teorii ugruntowanej

Teoria musi „pracować”. Przez to Gibson i Hartman rozumieją, że powinna być zdolna wyjaśnić, jak zainteresowania/troski/problemy (*concerns*) osób w badanej sferze przedmiotowej są rozwiązywane. Autorzy podkreślają, że teoria ugruntowana jest o wielości rzeczy, które wchodzi w interakcję w polu badań. Dostarcza odpowiedzi na pytanie: *Co się w tym obszarze dzieje?* (Co się tu dzieje?). Gibson i Hartman zauważają, że poszukiwanie wyjaśnienia, jak zorganizowane są zjawiska społeczne, zakłada dwie podstawowe rzeczy o świecie społecznym. Po pierwsze, życie społeczne jest zorganizowane wokół zainteresowań/trosk/problemów doświadczanych przez ludzi próbujących je rozwiązać często poprzez angażowanie się w serie praktycznych strategii. Po drugie, zakłada się, że organizacja ta może zostać odkryta i skonceptualizowana (Gibson, Hartman 2014: 36–37).

Ponieważ zjawiska społeczne „zachowują się” odmiennie od obiektów świata, który badają przyrodniczy – w sposób bardziej otwarty i elastyczny – potrzeba też metody, która jest otwarta i elastyczna, aby je badać. Sama teoria powinna być podatna na modyfikowanie, gdy pojawiają się nowe informacje.

Generowanie *versus* uzasadnianie

Należy odróżnić generowanie teorii w metodologii teorii ugruntowanej od innych szkół myślenia dotyczącego „kontekstu odkrycia”: od indukcjonizmu (zbieranie danych – poszukiwanie wzorca – hipoteza w celu weryfikacji), od krytycznego racjonalizmu Karla R. Poppera (nie ma znaczenia, jak dochodzimy do teorii – może to być śmiały domysł) czy indukcji analitycznej z jej wykorzystywaniem negatywnych przypadków. Każde z tych podejść rozwija także właściwą mu koncepcję uzasadniania.

Jak argumentują Gibson i Hartman, w metodologii teorii ugruntowanej „w ogóle nie ma weryfikacji – jest tylko odkrywanie” (2014: 38 [tłum. własne]). Zawiera ona propozycję indukcyjnej i systematycznej budowy teorii poprzez pozyskiwanie danych, które mają dostarczyć więcej informacji, aby generowana teoria stała się bardziej wyczerpująca (*comprehensive*). Ale jeśli jest wygenerowana we właściwy sposób, będzie „dopasowana” (*fit*) i ugruntowana w danych. Nie jest błyskotliwym domysłem w stylu Poppera. Jeśli traci swoje dopasowanie z powodu zmian rzeczywistości społecznej lub nowych informacji, nie jest po prostu falsyfikowana. Należy ją poddać modyfikacji, aby ponownie dopasować do danych. Pogląd Gibsona i Hartmana w powyższej materii ujednoznacznia w stylu „późniejszego” Glasera kwestię, która w *Odkrywaniu* i nawet w *Theoretical Sensitivity* wcale nie była tak jednoznacznie postawiona (por. Gorzko 2009).

Struktura teorii

„Teorie wygenerowane za pomocą metodologii teorii ugruntowanej mają specyficzną strukturę” (Gib-

son, Hartman 2014: 38 [tłum. własne]). Ustalenia swoje odnoszą do teorii rzeczowych. „Cokolwiek upraszczając”, teorie rzeczowe składają się z kategorii i twierdzeń o tych kategoriach. Zawierają także twierdzenia wiążące kategorie ze sobą. Integrację teorii nadaje kategoria centralna (*core*), która może być postrzegana jako identyfikująca centralny problem w badanym obszarze. Kategorie przypisane dobrze zdefiniowanemu „układowi społecznemu”, roli, grupie ludzi są pojęciami denotującymi zjawiska społeczne mające miejsce w tym układzie (w roli społecznej, grupie zazwyczaj doświadczającej tego samego problemu). Teoria wiąże też kategorie z subkategoriami i przypisuje poszczególnym kategoriom własności. Tak zwane „kody teoretyczne” wiążą kategorie z subkategoriami.

Na przykład w pracy Glasera i Straussa *Awareness of Dying* (1965) wszystkie zachowania wokół i w obrębie oddziału szpitalnego, punkty widzenia, spostrzeżenia i interakcje były zorganizowane wokół świadomości każdego na oddziale, dotyczącej kwestii tego, czy pacjent jest umierający, czy nie. Podkategorie to konteksty świadomości (zamknięty, podejrzewania, wzajemnego udawania, otwarty). Główną własnością na przykład otwartego kontekstu świadomości jest, że każdy wie, iż pacjent jest umierający.

Odmianą teorii rzeczowej jest teoria procesu. Opisuje, jak kategorie zmieniają się w czasie.

Teorie powinny być wygenerowane we właściwy sposób – nie mogą na przykład być wymuszane (*forced*).

W świetle sformułowań Glasera i Straussa z *Odkrywania*... teorię można przedstawić w postaci dyskusji

lub zbioru twierdzeń, i są to sposoby równoważne oraz wzajemnie przekładalne. Ważniejsze wydaje się jednak, że rekonstrukcja struktury teorii ugruntowanej przez Gibsona i Hartmana podkreśla znaczenie w niej pojęć (kategorie są jedną z ich odmian). Budowanie teorii rozpoczyna się od wygenerowania pojęć (kategorii) i z pojęć teorii są zbudowane².

Specyficzny proces budowania teorii ugruntowanej

Jest on odmienny od indukcyjnej i dedukcyjnej strategii badania empirycznego. Wskazywano, że ma charakter abdukcyjny. Jest iteracyjny, kierowany przez wyłaniającą się teorię, kontrolowany nie przez prekonceptualizowane idee, ale przez wyłaniającą się teorię.

Wskazane wyżej „wyznaczniki” metodologii teorii ugruntowanej, składające się, zdaniem Gibsona i Hartmana, na „oryginalną wersję”, stanowią dla nich wzorzec pozwalający ocenić współczesne jej modyfikacje (i zapewne uzurpacje, choć krytyką przedsięwzięć pretendujących do miana teorii ugruntowanej nie zajmują się szerzej w swojej książce). Ich szczególną uwagę przyciąga konstruktywistyczna wersja metodologii teorii ugruntowanej w wydaniu Kathy Charmaz, będąca rewizją i reinterpretacją tej metodologii jako formy wytwarzania wiedzy (Gibson, Hartman 2014: 31). Swoją wersję metodologii teorii ugruntowanej Charmaz przedstawia na tle „obiektywistycznego podejścia do teorii ugruntowanej”, które jej zdaniem charakteryzowało pierwszą artykulację metody. Obiektywistyczna teoria ugrun-

² Por. rozważania Blumera na temat pojęć w naukach społecznych (2007).

towana „jest częścią tradycji pozytywistycznej. (...) [E]liminuje kontekst społeczny, z którego się wyłaniają dane, wpływ badacza oraz często interakcje między badaczami (...) a uczestnikami badań. (...) Pogląd ten zakłada istnienie zewnętrznej rzeczywistości, która czeka na odkrycie oraz bezstronnego obserwatora, który zapisuje fakty na jej temat” (Charmaz 2009: 169–170). We wprowadzeniu do *Handbook of Grounded Theory*, napisanym wraz z Antonym Bryantem, sugeruje, że wczesna pozycja zajęta przez Gläsera i Straussa może być zinterpretowana jako wyraz naiwnej, realistycznej formy pozytywizmu, która utrzymuje, iż wiarygodność (*veracity*) teorii może być zdeterminowana po prostu przez „uciekanie się” (*recourse*) do danych (Bryant, Charmaz 2007a: 33).

Zdaniem Gibsona i Hartmana ten ostatni argument wynika z faktu, że istotnie Gläser i Strauss demonstrowali relatywnie nieproblematiczną postawę wobec „danych”, ale nie bierze pod uwagę, że język, którego używali twórcy teorii ugruntowanej, odnosił się do debat metodologicznych ich czasów i w określony sposób odzwierciedlał stanowisko publiczności, do której był zaadresowany. Z kolei koncept „obiektywistycznej teorii ugruntowanej” nie wynika raczej z jakiejś dogłębnej analizy „wczesnych” prac Gläsera i Straussa („kanonu”). W istocie, jak przekonują Gibson i Hartman, *Odkrywanie...* powstało na fali odchodzenia od pozytywizmu (przyczyniając się zarazem do niej) w latach sześćdziesiątych XX wieku, gdy miała miejsce gwałtowna „zmiana naukowego klimatu”. Zrekonstruowany przez nich „rdzeń” metodologii teorii ugruntowanej nie sugeruje konieczności przyjęcia pozytywistycznych założeń. Nie wynika też z niego z koniecznością brak refleksyjności wobec danych

i w kwestii roli badacza w terenie. Pozycja obserwatora wydaje się być istotnie zdystansowana, ale nie jest przesądzone, że jest to „bezstronny obserwator” epistemologii pozytywistycznej. Bezstronność („obiektywność”) może bowiem być zinterpretowana inaczej – na przykład jako powstrzymanie się od bezrefleksyjnego przetwarzania informacji na warunkach dyktowanych przez badanych oraz próba uwzględnienia różnorodnych punktów widzenia (por. np. Gorzko 2008: 185 i nast.).

W projekcie konstruktywistycznej teorii ugruntowanej można, zdaniem Gibsona i Hartmana, wyróżnić trzy grupy twierdzeń, które wskazują na jej odmienną od wersji „oryginalnej”. Związane są one z: (a) koncentracją na znaczeniach, (b) podkreśleniem wzajemnej kreacji wiedzy przez badacza i badanego oraz (c) legitymizacją zastosowania różnych, uznanych perspektyw socjologicznych w procesie badawczym.

Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, to zgodnie z perspektywą Charmaz konstruktywistyczna teoria ugruntowana zmierza do interpretacyjnego zrozumienia znaczeń badanych podmiotów (Charmaz 2000: 522). Gibson i Hartman argumentują, że oznacza to przyjęcie indywidualistycznej metodologii i redukcję zjawisk społecznych do intencjonalnych stanów ludzi. Takie „fenomenologiczne” podejście odbiega od projektu teorii ugruntowanej z okresu jej powstania, bo choć zakładał on znaczący charakter zjawisk społecznych, to punkt ciężkości leżał raczej w „dostarczaniu wyjaśnienia, dlaczego rzeczy znaczą to, co znaczą, włączając w to konsekwencje, jakie takie znaczenia mają dla działających w układzie społecznym” (Gibson, Hartman 2014: 45 [tłum. własne]).

W drugiej kwestii, zdaniem cytowanych autorów, założenie o dialektycznym procesie kreacji wiedzy przez badacza i badanego zakłada coś w rodzaju „identyfikacji z badanym”, „złania się horyzontów” w stylu Gadamera i bardziej przypomina hermeneutyczny sposób uprawiania nauki niż metodologię teorii ugruntowanej, tak jak pierwotnie została ona pomyślana. Trzecia kwestia ma charakter niejasny.

Dalsze porównania konstruktywistycznej teorii ugruntowanej z wzorcem odczytanym przez Gibsona i Hartmana z „kanonu” prowadzi ich do wniosku, że choć nie można jej odmówić miana teorii ugruntowanej, to jednak mamy do czynienia ze „słabszą wersją” metodologii. Przede wszystkim charakteryzuje ją dużo mniejszy stopień otwartości. Z góry założone jest, że wysiłki badawcze nie zmierzają do wyjaśnienia, „co się tutaj dzieje”, ale do eksploracji konstruktów, których ludzie używają, aby zrozumieć swoje codzienne życie. Wskazane wyżej założenia konstruktywistycznej teorii ugruntowanej muszą sprawiać, że pytania badawcze zostaną zadane w mniej otwarty sposób. Może to być w niektórych przypadkach korzystne z punktu widzenia łatwości realizacji badania, ale przyjmowanie tego jako zasady jest niesłuszne. Wprowadzenie z kolei w proces badawczy ogólnych stanowisk teoretycznych (na przykład marksizmu czy feminizmu) może narazić na szwank otwartość procesu zbierania danych i analizy. W tym kontekście ujawnia się paradoksalny charakter konstruktywistycznej teorii ugruntowanej (jednoczesna otwartość i zamknięcie), ponieważ badacz zajmując takie ogólne stanowisko teoretyczne, jednocześnie według jej założeń powinien pozostać otwarty (i pozostaje takim w najlepszych realizacjach tej metody – na przykład

w empirycznych pracach Charmaz³) na znaczenia i konstrukty artykułowane przez uczestników badania.

Zidentyfikowany w konstruktywistycznej teorii ugruntowanej wymiar „zamknięcia” (włączając w to niewykluczanie jawnego odwołania się do ogólnych perspektyw teoretycznych od samego początku badania) skłania Gibsona i Hartmana do wskazywania na niebezpieczeństwa „wymuszania” i utraty mocy wyjaśniającej generowanej teorii. Sięgają tu po „typowe” argumenty przeciwko pre-konceptualizacjom, wskazując, że przyjęcie z góry założeń co do istotności określonego fenomenu może doprowadzić do wygenerowania nierелеwantnego zbioru kategorii słabo powiązanych z tym, co jest istotne w badanym obszarze dla jego uczestników. Analogicznie, na manowce może sprowadzić przyjęcie z góry ściśle określonej perspektywy teoretycznej. „Na przykład, jeśli badamy umierających pacjentów, możemy dociekać, czy są wyalienowani, możemy dociekać, jak to jest być kobietą umierającą w szpitalu. Jednak może być tak, że ich główne troski są inne i wszelkie odniesienia do alienacji i kobiecości są bez znaczenia, jeśli chce się wyjaśnić, dlaczego robią to, co robią” (Gibson, Hartman 2014: 49 [tłum. własne]).

Do zdecydowanych zalet konstruktywistycznej teorii ugruntowanej Gibson i Hartman zaliczają jej moc interpretacyjną – ujawnia się ona w zogniskowaniu na powiązaniu konstruktywistycznych teorii z znaczeniami, w jakie wyposażają rzeczy

uczestnicy badania oraz uchwyceniu zróżnicowania tych konstruktywistycznych teorii. Konstruktywistyczna teoria ugruntowana zakłada także proces współtworzenia teorii. Już zbieranie danych przekształca się w proces negocjacji, w którym dostarczane przez uczestników opisy są pobudzane przez badawcze zainteresowania analityka. Współkonstruowane znaczenia poddane zostają skrupulatnej analizie w kontekście istniejących teorii społecznych. Wymaga się, aby konstrukty tworzone przez badacza miały znaczenie dla uczestników badania. Podejście to nie zakłada, że będąca jego wynikiem teoria zawiera jakiś uprzywilejowany punkt widzenia. Sama teoria ma nieco inną, mniej zintegrowaną strukturę niż teorie ugruntowane w świetle postulatów zrekonstruowanego przez Gibsona i Hartmana „pierwotnego podejścia” (nie ma realnej potrzeby wyróżniania kategorii centralnej). Jednak wiele aspektów konstruktywistycznej teorii ugruntowanej jest zbliżonych do wersji „tradycyjnej” – choćby samo zainteresowanie budowaniem teorii oraz pewne elementy procesu badawczego i analizy danych. Cytowani autorzy analogicznie jak w odniesieniu do „oryginalnej wersji” starają się określić podstawowe wyznaczniki wersji konstruktywistycznej. Ich zdaniem są nimi: **(a) paradoks jednoczesnego otwarcia i zamknięcia; (b) moc interpretacyjna; (c) współtworzenie teorii; (d) teoria kategoryzująca i eksplorująca zbiór problemów związanych z problemowym obszarem; (e) specyficzny proces badawczy** (nie ma pojedynczego sposobu tworzenia konstruktywistycznej teorii ugruntowanej).

Podsumowując swoje rozważania nad konstruktywistyczną teorią ugruntowaną, Gibson i Hartman konkludują: „[p]rodukt, który ona wytwarza, jest bar-

dzo odmienny, ale czujemy, że wystarczająco inspirowany przez teorię ugruntowaną, aby uznać go za odmianę teorii ugruntowanej” (2014: 63 [tłum. własne]). Okazują się tym samym łaskawszy niż na przykład Glaser, który konstruktywizm Charmaz włącza w szerszą klasę jakościowych analiz sytuującą się poza obrębem teorii ugruntowanej (por. Glaser 2002).

Pogłębienie referowanych wyżej całościowych ustaleń stanowią w książce Gibsona i Hartmana analizy pozornie bardziej technicznych aspektów metodologii teorii ugruntowanej. Dążą oni do wyspecyfikowania znaczenia podstawowych terminów: „pojęcia” i „kategorii” oraz odczytania, jaką rolę w „pierwotnym projekcie” miało kodowanie i na czym ono polegało. W tej ostatniej kwestii godna odnotowania jest próba uporządkowania relacji pomiędzy analizą (jako ogólniejszym procesem wyrażającym się w pisaniu not teoretycznych, specyfikowaniu teorii i kierowaniu teoretycznym pobieraniem próbek) a kodowaniem, w świetle propozycji Glasera i Straussa ściślejszych niż w innych podejściach. Śledzą też konsekwencje różnych prób formułowania reguł kodowania podejmowanych przez różnych badaczy w toku dziejów metody. Jedną z takich konsekwencji (niekorzystnych) było, że wraz z rozwojem takich formalizacji narastało coraz silniejsze utożsamianie metodologii teorii ugruntowanej raczej z technikami i procedurami niż z pewnym wartościowym sposobem myślenia.

Zreferowane rozważania Gibsona i Hartmana składają się na pierwszą część książki, w której próbują odpowiedzieć na pytanie, czym **jest** teoria ugruntowana. Druga, pokazna część pracy ma charakter bardziej praktyczny. Autorzy próbują wyartykułować

implikacje ich odczytania „oryginału” dla praktyki badawczej. Przedmiotem ich uwagi są następujące kwestie: natura i sposoby rozwijania wrażliwości teoretycznej, „zapomniana umiejętność” posługiwania się „warstwami danych” (w tym kontekście rozwijają interesującą koncepcję *data slicing*), teoretyczne pobieranie próbek, kolejne kroki i całościowy proces budowania teorii ugruntowanej, myślenie teoretyczne i sporządzanie not teoretycznych, problemy integracji teorii i kolejna „zapomniana sztuka” teoretycznego sortowania not, wyzwania, które niesie ze sobą włączanie i integrowanie literatury przedmiotu z wygenerowaną teorią, problemy pisarskie związane z prezentowaniem teorii szerszej publiczności i kwestie dotyczące budowy teorii formalnych.

Czy teoria ugruntowana wymaga powtórnego odkrycia? Gibson i Hartman pisząc swoją książkę, niewątpliwie udzielają pozytywnej odpowiedzi na to pytanie. Oznacza ona przekonanie, że w toku rozwoju tej strategii metodologicznej coś godnego uwagi lub/i cennego zostało „zapomniane”. Gibson i Hartman twierdzą, że „przesłonięty” został kontekst wyobraźni socjologicznej otaczający pierwszą artykulację metodologii. Konsekwencją tego musiało być odsunięcie na dalszy plan, „zamknięcie” niektórych przynajmniej form (obszarów) wyobraźni teoretycznej. Spowodowało to także mniejszą koncentrację na „społecznych jednostkach analizy” na rzecz metodologicznego indywidualizmu i zaniknięcia wrażliwości na różnorodność „warstw” danych, które mogą (powinny?) zostać w badaniu wykorzystane. Do „zapomnienia” pierwotnego kontekstu przyczyniły się także w sposób niezamierzony zrozumiałe skądinąd wysiłki sformalizowania procedur analitycznych (jak na przykład w pracach Straussa i Corbin). Metodologia teorii ugruntowanej zaczęła

³ Mimo krytyki metodologii zastosowanej przez Charmaz autorzy pozostają pełni rewerencji do jej prac empirycznych, uznając je za doniosłe dla obszarów badawczych, w których powstały.

być postrzegana raczej jako zbiór ogólnych technik i procedur badania jakościowego niż jako pewien sposób myślenia. Przybrała pozór „obiektywizmu”, który krytykowała Charmaz, a którego trudno się dopatrzeć w „oryginalnej wersji”.

Próby rekonstrukcji, a nawet samo postawienie pytania o „zapomniane” aspekty strategii meto-

dologicznej teorii ugruntowanej, próby rozważenia jej relacji względem istoty myślenia socjologicznego uważam za jedne z najważniejszych inspiracji dostarczanych przez lekturę omawianej książki, niezależnie nawet od całej warstwy potencjalnie pożytecznych, konkretnych wskázówek dotyczących prowadzenia badania empirycznego.

Bibliografia

Blumer Herbert (2007) *Interakcjonizm symboliczny*. Przełożyła Grażyna Woroniecka. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.

Bryant Antony, Charmaz Kathy (2007a) *Introduction. Grounded Theory Research: Methods and Practices* [w:] Bryant Antony, Kathy Charmaz, eds., *The SAGE Handbook of Grounded Theory*. Los Angeles, London, New Delhi, Singapore: Sage, s. 1–28.

----- (2007b) *The SAGE Handbook of Grounded Theory*. Los Angeles, London, New Delhi, Singapore: Sage.

Charmaz Kathy (2000) *Grounded Theory: Objectivist and Constructivist Methods* [w:] Yvonne Lincoln, Norman K. Denzin, eds., *Handbook of Qualitative Research*. Thousand Oaks: Sage, s. 509–535.

----- (2009) *Teoria ugruntowana: Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*. Przełożyła Barbara Komorowska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Clarke Adele E. (2005) *Situational Analysis: Grounded Theory After the Postmodern Turn*. Thousand Oaks, London, New Delhi: Sage.

Corbin Juliet, Strauss Anselm L. (2008) *Basics of Qualitative Research: Techniques and Procedures for Developing Grounded Theory*. Los Angeles, London, New Delhi, Singapore: Sage.

Denzin Norman K. (2007) *Grounded Theory and the Politics of Interpretation* [w:] Antony Bryant, Kathy Charmaz, eds., *The*

SAGE Handbook of Grounded Theory. Los Angeles, London, New Delhi, Singapore: Sage, s. 454–471.

Dey Ian (1999) *Grounding Grounded Theory. Guidelines for Qualitative Inquiry*. San Diego: Academic Press.

Gibson Barry, Hartman Jan (2014) *Rediscovering Grounded Theory*. Los Angeles, London, New Delhi, Singapore. Washington: Sage.

Glaser Barney G. (1978) *Theoretical Sensitivity: Advances in the Methodology of Grounded Theory*. Mill Valley: Sociology Press.

----- (2002) *Constructivist Grounded Theory?* „Forum: Qualitative Social Research”, t. 3, no. 3 [dostęp 15 sierpnia 2014 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://www.qualitative-research.net/index.php/fqs/article/view/825>>.

Glaser Barney G., Strauss Anselm L. (1965) *Awareness of Dying*. Chicago: Aldine de Gruyter.

----- (1967) *The Discovery of Grounded Theory: Strategies for Qualitative Research*. New York: Aldine de Gruyter.

----- (1968) *Time for Dying*. Chicago: Aldine de Gruyter.

----- (1971) *Status Passage*. Mill Valley: Sociology Press.

----- (2009) *Odkrywanie teorii ugruntowanej: Strategie badania ja-*

kościowego. Przełożył Marek Gorzko. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.

Gorzko Marek (2008) *Procedury i emergencja: o metodologii klasycznych odmian teorii ugruntowanej*. Szczecin: Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego.

----- (2009) *Wprowadzenie do wydania polskiego. Przeciw „weryfikatorom”: Projekt metodologiczny „Odkrywania teorii ugruntowanej B. Glasera i A. Straussa”* [w:] Barney G. Glaser, Anselm L. Strauss *Odkrywanie teorii ugruntowanej: Strategie badania jakościowego*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos, s. XXXI–XL.

----- (2010) „Drugie pokolenie” teoretyków *Grounded Theory*. „Studia Sociologica”, nr 20, s. 27–43 [dostęp 28 stycznia 2015 r.]. Dostępny w Internecie: <http://usfiles.us.szc.pl/pliki/plik_1326813161.pdf>.

Hammond Phillip (1964) *Sociologists at Work. Essays on the Craft of Social Research*. New York: Basic Books.

Hood Jane C. (2007) *Orthodoxy vs. Power: The Defining Traits of Grounded Theory* [w:] Bryant Antony, Kathy Charmaz, eds., *The SAGE Handbook of Grounded Theory*. Los Angeles, London, New Delhi, Singapore: Sage, s. 149–164.

Cytowanie

Gorzko Marek (2015) Czy teoria ugruntowana wymaga ponownego odkrycia? Esej recenzyjny. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 11, nr 1, s. 54–69 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>.

Does Grounded Theory Needed to be Rediscovered? Review Essay

Abstract: The paper provides an overview of the book *Rediscovering Grounded Theory* (2014) by Barry Gibson and John Hartman on the background of discussions within the grounded theory methodology. Particular attention is devoted to the reconstruction of the “original version” of grounded theory made by the authors and how this methodology is related to sociological imagination. The paper also briefly presents Gibson and Hartman’s discussion on the main assumptions of constructivist grounded theory.

Keywords: *The Discovery of Grounded Theory* by B. Glaser and A. Strauss, methodology of grounded theory, traditional grounded theory, constructivist grounded theory, sociological imagination

Łukasz Pyfel
Uniwersytet Łódzki

Badacz jakościowy w świątyni liczb i pieniądza – wykorzystanie metod jakościowych w badaniu rynków finansowych

Abstrakt Celem artykułu jest pokazanie, w jaki sposób metody jakościowe mogą przyczynić się do lepszego zrozumienia mechanizmów funkcjonowania rynków finansowych. We wprowadzeniu krótko omówione zostały procesy wzrostu znaczenia sektora finansów w gospodarce i życiu społecznym oraz rozwój rynków finansowych i ilościowych metod ich badania. Jako ilustrację przydatności metod jakościowych w analizie rynków finansowych podano przykłady z trzech obszarów: 1) performatywności ekonomii finansowej, 2) badań organizacji działających na rynkach finansowych oraz 3) badań zagadnień związanych z komputeryzacją i automatyzacją rynków finansowych. Obszary te powinny stanowić temat dalszych eksploracji prowadzonych przez badaczy jakościowych. W części podsumowującej artykuł umieszczono również przykłady oraz możliwe kierunki praktycznego zastosowania wiedzy będącej wynikiem badań jakościowych.

Słowa kluczowe socjologia finansów, metody jakościowe, rynki finansowe, performatywność ekonomii, socjologia organizacji

Łukasz Pyfel, doktorant w Katedrze Socjologii Organizacji i Zarządzania Instytutu Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego. Absolwent studiów podyplomowych Metody ilościowe w analizie rynków finansowych w Szkole Głównej Handlowej. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół socjologii finansów oraz metodologii badań społecznych.

Adres kontaktowy:

Katedra Socjologii Organizacji i Zarządzania
Instytut Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego
ul. Rewolucji 1905 r. 41, 90-214 Łódź
e-mail: lukaszpyfel@gmail.com

Rynki finansowe¹, co unaocznili ostatni kryzys, stały się jednym z najważniejszych elementów światowej gospodarki. W ostatnich dekadach znacząco wzrosły obroty oraz poziom skomplikowania wykorzystywanych instrumentów finansowych. Ponadto dzięki rozwojowi nowoczesnych technologii i mniejszym barierom wejścia na rynek finansowy inwestowanie staje

¹ W artykule przez rynek finansowy rozumie się „rynek, na którym zawierane są transakcje finansowe, polegające na sprzedaży i zakupie instrumentów finansowych” (Jajuga, Jajuga 2002: 17), który dzieli się na cztery główne segmenty: pieniężny, kapitałowy, instrumentów pochodnych i walutowy.

się dostępne dla coraz większej liczby osób. Rynki finansowe ze względu na swoją istotność dla współczesnego świata z pewnością zasługują na uwagę badaczy jakościowych. Może się jednak nasunąć pewna wątpliwość – czy badacze jakościowi są w stanie wnieść coś nowego i wartościowego w rozumienie mechanizmów funkcjonowania rynków finansowych? Celem niniejszego artykułu jest pokazanie, w jaki sposób jakościowe nauki społeczne mogą przyczynić się do lepszego zrozumienia rynków finansowych oraz dostarczyć wskazówek dotyczących zarządzania nimi i ich reformowania. Artykuł stanowić ma wprowadzenie do omawianej problematyki i nie skupia się na żadnej konkretnej metodologii czy podejściu teoretycznym. W pierwszej części artykułu zostało krótko opisane znaczenie, jakie mają rynki finansowe w dzisiejszym świecie, rozwój tych rynków oraz metody wykorzystywane przy ich badaniu. Druga, główna część artykułu, przedstawia przykłady owocnego zastosowania metod jakościowych w badaniach rynków finansowych w podziale na trzy główne obszary tematyczne: 1) społeczną historię ekonomii finansowej i performatywność nauki o finansach, 2) badania organizacji działających na rynkach finansowych, 3) anonimowość transakcji *online* lub wręcz handel dokonywany przez komputery. Ze względu na często interdyscyplinarny charakter tych badań przywołane zostaną przykłady nie tylko z socjologii, ale również z innych dziedzin nauki, takich jak antropologia czy zarządzanie. W trzeciej, ostatniej części umieszczone zostało podsumowanie, wnioski oraz możliwe zastosowania wyników badań jakościowych w praktyce życia gospodarczego.

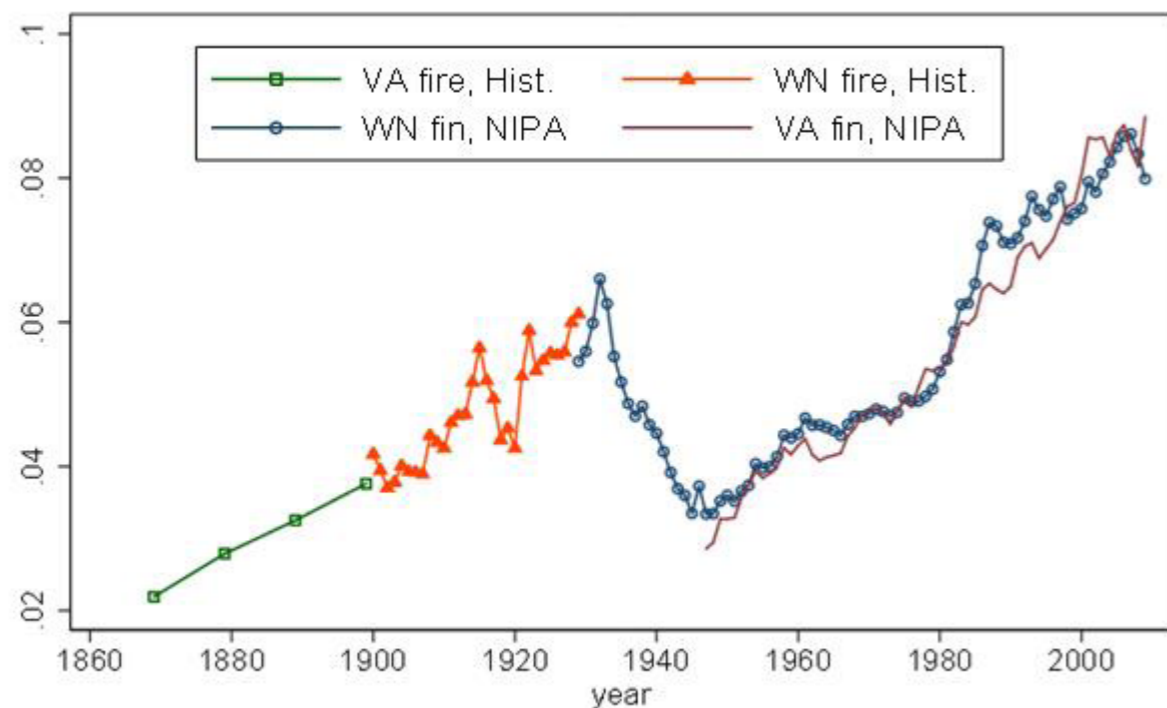
Rozwój rynków finansowych i metod ich badania

Wzrost znaczenia rynków finansowych jest najlepiej widoczny (i również najszerzej obecny w świadomości społecznej) w kontekście wzrostu wartości sektora finansowego² w porównaniu z gospodarką realną. Interesujących danych na ten temat dostarczyła analiza Thomasa Philippona (2011), który bazując na danych z różnorodnych źródeł, pokazał zmiany znaczenia sektora finansowego w gospodarce Stanów Zjednoczonych. Nie zagłębiając się w kwestie metodologiczne, na wykresie wyraźnie widać, że od lat powojennych mieliśmy do czynienia z wyraźnym wzrostem znaczenia sektora finansowego. W 1950 roku udział sektora finansowego w gospodarce Stanów Zjednoczonych wynosił około 4%, powoli wzrastał do 5% w roku 1990, żeby następnie gwałtownie wzrosnąć do prawie 9% w roku 2010. Warto też zauważyć, że z jego dynamicznym wzrostem mieliśmy również do czynienia w czasach poprzedzających Wielki Kryzys.

Jednak wzrost znaczenia rynków finansowych zwany w literaturze przedmiotu „finansjalizacją” (*financialization*) nie przejawia się jedynie we wzroście ilościowym tego sektora, ale również, lub może przede wszystkim, w postępującym procesie nakładania na świat zewnętrzny reguł ze świata finansów. Jak to ujął Manuel Aalbers, „zasady i logika Wall Street coraz bardziej stają się logiką i zasadami

² Należy poczynić zastrzeżenie, że dane te odnoszą się do całego sektora finansowego, czyli obejmują również na przykład bankowość detaliczną, korporacyjną oraz ubezpieczenia, a nie tylko do instytucji działających bezpośrednio na rynkach finansowych.

Rysunek 1. Udział sektora finansów w dochodzie Stanów Zjednoczonych w latach 1870–2009 z pominięciem przemysłu obronnego i rolnictwa.



VA – wartość dodana, WN – wynagrodzenie pracowników, fire – finanse, ubezpieczenia i nieruchomości, fin – finanse i ubezpieczenia, Hist. – źródłem danych jest Historical Statistics of United States, NIPA – źródłem danych jest Bureau of Economic Analysis.

Źródło: Philippon (2011: 3).

świata poza Wall Street” (2008: 149 [tłum. własne]). Przy czym należy zaznaczyć, że procesy finansjalizacji zachodzą nie tylko w gospodarce jako związane z problematyką zarządzania korporacjami i wyznaczania im celów (zob. np. Ho 2009), ale wpływają też bezpośrednio na życie jednostki, co można określić mianem finansjalizacji życia codziennego (Martin 2002). Najlepszymi przykładami takiej finansjalizacji są: traktowanie domu jako inwestycji, konieczność rozumienia dziedziny finansów (*financial literacy*) przez obywateli kapitalistycznego społeczeństwa (Erturk i in. 2007) czy przenoszenie coraz większej odpowiedzialności za zabezpiecze-

nie na starość z państwa lub innych instytucji na obywatela.

Widać zatem, że tematyka rynków finansowych jest na tyle istotna dla funkcjonowania współczesnego społeczeństwa i naszego życia codziennego, iż powinna być ważnym obszarem dociekań dla badaczy społecznych, w tym socjologów jakościowych. Może się jednak nasunąć pytanie, czy aby na pewno taka perspektywa jest w stanie wniesić coś ciekawego do wiedzy o tej sferze rzeczywistości. W końcu rynki finansowe to przede wszystkim świątynia pieniądza, w której z założe-

nia głównym, a może i jedynym, celem jest zysk. Uczestnicy tych rynków, szczególnie profesjonalni, powinni zatem być całkowicie racjonalni. Gdzie można byłoby szukać *homo oeconomicus*, jeśli nie na rynkach finansowych? A do badania i rozumienia *homo oeconomicus* teorie ekonomiczne mogą okazać się całkowicie wystarczające. Kiedyś uczestnicy rynków finansowych zawierali transakcje osobiście, więc można było łatwo dostrzec jakieś pole do wykorzystania przez badania jakościowe. Później przyszedł czas komputeryzacji i transakcje zaczęły być zawierane za pośrednictwem systemów komputerowych pomiędzy anonimowymi dla siebie partnerami. Wreszcie, coraz częściej transakcje zawierane są pomiędzy dwoma komputerami posługującymi się specjalnymi algorytmami – komputery stały się w części przypadków nie tylko pośrednikami, ale i wykonawcami. Przy badaniu takich racjonalnych, dążących do optymalizacji zysku finansowego, zatomizowanych, anonimowych aktorów (którzy w dodatku coraz częściej nie są ludźmi) może wydawać się, że perspektywa socjologii jakościowej nie jest w stanie wniesić nic nowego i ciekawego do wiedzy o rynkach finansowych³. Ponadto rynki finansowe są świątynią liczb. Dane ilościowe są dla badaczy łatwiej lub trudniej dostępne, ale są zapisywane na poziomie pojedynczej transakcji. Ta olbrzymia liczba danych finansowych jest nieustannie analizowana przy pomocy coraz nowocześniejszych metod ilościowych. Po pierwsze, te dane są analizowane za pomocą tradycyjnych technik ekonometrycznych (zob. np. Starzeński

³ W tym miejscu należy również wspomnieć o rozwijających się kierunkach w ekonomii, które badają mniej racjonalne oblicze aktorów rynków finansowych, czyli o finansach behawioralnych (zob. np. Zielonka 2003) czy neurofinansach (zob. np. Sapra, Zak 2008).

2011) czy technik *data mining* (zob. np. Kovalerchuk, Vityaev 2000). Przy analizach dotyczących rynków finansowych wykorzystuje się również tak zwane *big data*, czego przykładem jest firma Amalgamood (amalgamood.com), która oferuje analizę nastrojów inwestorów na podstawie zautomatyzowanej analizy wpisów w mediach społecznościowych, forach i blogach. Abstrahując od technik analizy, należy zaznaczyć również, że ze względu na możliwości finansowe firm inwestycyjnych przy analizie rynków finansowych pracują często najtęższe umysły nauk ścisłych (Ho 2009; Taleb 2010). Zatem przy tak dużej dostępności danych ilościowych, narzędzi i technik analitycznych oraz najwyższej klasy analityków ilościowych może wydawać się, że wykorzystanie metod jakościowych nie wniesie nic nowego do rozumienia rynków finansowych.

Przykłady zastosowania metod jakościowych w badaniach rynków finansowych

Jednak wbrew powyżej opisanym wątpliwościom, socjologia finansów, w której bardzo często podstawą są badania jakościowe, jest dynamicznie rozwijającą się dziedziną, o czym świadczy wiele ciekawych badań i publikacji (zob. np. Abolafia 1996; Carruthers, Stinchcombe 1999; Smith 1999; Knorr-Cetina, Preda 2005; 2013; MacKenzie 2006; Zaloom 2006; MacKenzie, Muniesa, Siu 2007; Ho 2009).

Historia społeczna i performatywność ekonomii finansowej

Jednym z najbardziej znanych przykładów badań z dziedziny socjologii finansów są badania dotyczące

historii ekonomii finansowej i wpływu tej nauki na rozwój rynków finansowych (MacKenzie 2006). Swoje badania Donald MacKenzie oparł na kilkudziesięciu wywiadach indywidualnych z kluczowymi ekonomistami i praktykami rynków finansowych⁴. Realizacja tych wywiadów, wraz z przeglądem danych zastanych (analiza artykułów i archiwów naukowych, materiałów prasowych oraz literatury dotyczącej historii rynków finansowych), pozwoliła autorowi na opisanie społecznych i organizacyjnych uwarunkowań rozwoju ekonomii finansowej.

Zgodnie z podręcznikami finansów, do lat pięćdziesiątych finanse były nauką opisową, a dopiero później zaczęły stawać się „nauką analityczną, wykorzystującą precyzyjne metody ilościowe, niezrędko korzystającą z komputera” (Jajuga, Jajuga 2002: 13)⁵. Na podstawie swoich badań i wcześniejszych doświadczeń socjologa badającego rozwój nauki i technologii MacKenzie opisał historię rozwoju nauki o finansach jako podobną do rozwoju technologicznego, a nie reprezentującą linearny i kumulatywny model rozwoju nauki. Początkowy sukces jakiejś technologii powoduje nakładanie na nią ulepszeń oraz jej dalszy intensywny rozwój.

⁴ Wśród badanych (rozmówców) znaleźli się między innymi: Robert C. Merton, Milton Friedman, Harry Markowitz, Myron S. Scholes, Paul Samuelson, Eugene Fama, Merton Miller, Franco Modigliani, William Sharpe, Benoit Mandelbrot czy Nassim Taleb.

⁵ Rozdzwięk pomiędzy starą a nową metodą badań ekonomii finansowej dobrze pokazuje uwaga, jaką w 1954 roku dostał Harry Markowitz od Milтона Friedmana podczas obrony swojej pracy doktorskiej: „[n]o dobrze Harry. Przeczytałem twoją dysertację i nie znalazłem żadnych błędów w matematyce, ale to nie jest dysertacja z ekonomii i nie możemy przyznać doktoratu z ekonomii za dysertację, która nie jest ekonomiczna” (fragment transkrypcji wywiadu z Markowitzem [MacKenzie 2006: 50 [tłum. własne]). Markowitz i tak otrzymał doktorat za tę pracę.

Po pewnym czasie technologia, która wygrywała na początku, bardzo mocno prześciga technologie z nią rywalizujące, nawet jeśli później okazuje się nie być optymalną⁶. Taki kaskadowy rozwój miał również charakteryzować ekonomię finansową. Najważniejsi ekonomiści finansowi byli ze sobą powiązani, a prace jednych były oparte na pracach ich poprzedników. Bardzo duży wpływ na rozwój teorii wywarła też akademizacja szkół biznesowych – dla naukowców z dziedziny finansów najważniejsze stało się uznanie w oczach świata akademickiego, a nie rynku i praktyków. Do zdobycia takiego uznania kluczowe było przygotowanie spójnych, innowacyjnych i niesprawiających trudności modeli analitycznych. Koniecznością było również publikowanie, co przyczyniło się do upowszechnienia modeli akademików (przykład modelu Blacka-Scholesa), podczas gdy część modeli wykorzystywanych przez praktyków nie była publikowana ani dostępna dla szerszego grona odbiorców. Ponadto po umocnieniu się ekonomii finansowej jako nauki akademickiej, okazało się ważne, aby proponowane rozwiązania pasowały do dotychczasowej teorii, szczególnie do hipotezy rynku efektywnego. Może to tłumaczyć, dlaczego prace Daniela Kahnemana i Amosa Tverskiego (jedni z najwybitniejszych przedstawicieli ekonomii behawioralnej) oraz Edwarda Thorpe’a (matematyk, który pokazał, jak pokonać kasyno oraz, jak sam twierdził, rynek) długo nie mogły przebić się do głównego nurtu ekonomii. Wspomniane

⁶ Najłatwiejszym do dostrzeżenia przykładem takiej technologii jest klawiatura QWERT, która pomimo że nie jest optymalna do pisania na komputerze, dzięki temu, iż wcześniej jako optymalna przy starszych maszynach do pisania zdobyła bardzo dużą popularność, do dzisiaj jest powszechnie stosowanym światowym standardem (MacKenzie 2009).

wyżej procesy MacKenzie pokazał za pomocą opisu historii rozwoju najważniejszych teorii ekonomii finansowej, uwzględniając przy tym biografie ich autorów oraz uwarunkowania organizacyjne ich powstawania.

Jednak największy wkład omawianej książki MacKenziego stanowiło opisanie performatywności ekonomii finansowej. Pojęcie performatywności⁷ zostało wprowadzone do socjologii ekonomicznej przez Michela Callona, który we wstępie do *Laws of the Markets* (1998) zaznaczał, że podejście wielu socjologów ekonomicznych do kwestii ekonomii i gospodarki jest niewystarczające. W języku angielskim istnieje rozróżnienie na ekonomię (*economics*) i gospodarkę (*economy*) oraz rynku jako czegoś abstrakcyjnego (*market*) i rynku jako miejsca (*market-place*), co wskazuje na rozróżnienie między teorią i praktyką. Obecna ekonomia jako nauka całkowicie abstrahuje od rynku jako czegoś materialnego. Według Callona istnieje zatem pokusa, której ulegało wielu socjologów ekonomicznych, żeby stwierdzić, że ekonomia jako nauka zbyt daleko odeszła od gospodarki (obiektu nauki) i należy po prostu skierować ekonomię z powrotem w kierunku rynku jako miejsca. Callon postuluje inne podejście. Z jego punktu widzenia „ekonomia, w szerokim tego słowa znaczeniu, tworzy (*perform*), kształtuje i nadaje formę (*format*) gospodarce” (Callon 1998: 2 [tłum. własne]). Zgodnie z tezami Callona, celem badań powinno być zatem uchwycenie subtelnych relacji pomiędzy ekonomią a gospodarką oraz wpływu ekonomii na życie gospodarcze. Tak postawiony cel w kontekście ekonomii finansowej

⁷ Samo pojęcie performatywności zostało ukute przez filozofa Johna Austina (1962).

wej i rynków finansowych wydawały się bardzo dobrze spełniać omawiane badania MacKenziego (2006), który opisał, jak od lat siedemdziesiątych naukowcy zajmujący się finansami, dzięki łatwemu dostępowi do danych, wsparciu instytucjonalnemu i wzrostowi znaczenia sektora finansów, mieli coraz mocniejszą pozycję nie tylko w świecie nauki. Pomimo początkowych dużych oporów ze strony praktyków ekonomia finansowa była coraz częściej wykorzystywana przez osoby i instytucje zajmujące się rynkiem finansowym oraz była stopniowo włączana w infrastrukturę rynków finansowych na trzech płaszczyznach – technicznej, językowej oraz legitymizującej. Pierwsza z tych płaszczyzn, techniczna, polega na włączaniu modeli w infrastrukturę rynku (np. oprogramowanie wyceniające instrumenty pochodne opiera się na modelach bazujących na filozofii modelu Blacka-Scholesa). Druga płaszczyzna, językowa, ma miejsce w przypadku włączania języka teorii do codziennego języka praktyków rynku (np. do codziennego użytku wszedł termin „wskaźnik beta” Sharpe’a). Z kolei przy legitymizacji chodzi o uwiarygodnienie rynków finansowych przez autorytet nauki. Ta ostatnia z płaszczyzn jest szczególnie istotna, ponieważ inwestowanie na rynkach finansowych od ich początków postrzegane bywało jako podobne do hazardu (Preda 2009a). Takie włączanie ekonomii finansowej w infrastrukturę rynków finansowych powodowało, że rzeczywistość zaczynała przypominać swój obraz z teorii (performatywność Barnes’a), ale niekiedy też prowadziło do oddalania się rzeczywistości od jej teoretycznego obrazu (kontrperformatywność). Najlepszym przykładem performatywności ekonomii finansowej

jest model wyceny opcji⁸ Fischera Blacka i Myrona Scholesa (MacKenzie, Millo 2003; MacKenzie 2006). Model ten był elegancki, zwięzły i możliwy w zastosowaniu praktycznym. Autorzy tego modelu otrzymali Nagrodę Nobla, a sam model pozwolił na legitymizację handlu instrumentami pochodnymi, uwalniając je od piętna hazardu, co umożliwiło gwałtowny rozwój rynku derywatów. Model wyceny opcji był również włączany w infrastrukturę rynku za pośrednictwem coraz bardziej zaawansowanych narzędzi (np. arkusze wyceny opcji, a później oprogramowanie). Brak jednoznacznych dowodów na potwierdzenie tej tezy, ale część testów ekonometrycznych wskazuje, że wprowadzenie modelu wyceny opcji najpierw doprowadziło do zbliżenia się rzeczywistości do wyników teoretycznych, ale po kryzysie w 1987 roku wyniki rzeczywiste zaczęły bardziej odstawać od modelu (MacKenzie 2006).

Powyżej opisane badania są nie tylko bardzo dobrym przykładem na owocne zastosowanie metod jakościowych w analizach rynków finansowych, ale również wskazują na obszar, który powinien być przedmiotem dalszej eksploracji badaczy jakościowych. Badając performatywność ekonomii finansowej, należy zwrócić się ku socjologii materialnej i uwzględnić w analizie między innymi takie czynniki jak narzędzia, modele, komputery czy materialne nośniki wiedzy (MacKenzie 2009). Włączenie tych czynników do analizy pozwala na uchwycenie sposobów, w jakie teorie ekonomiczne wpływają na

codzienne praktyki uczestników rynku. Takie podejście jest również zbliżone z będącymi inspiracją dla części przedstawicieli socjologii finansów teorią aktora-sieci (*actor-network theory* – ANT), społecznymi badaniami nad nauką (*social studies of science*) oraz etnografią laboratorium (Arminem 2010).

Organizacje działające na rynkach finansowych

Obok badań związanych z performatywnością ekonomii bardzo istotną dziedziną socjologii i antropologii finansów są badania najważniejszych aktorów rynków finansowych, czyli instytucji, takich jak banki i firmy inwestycyjne. Istnieje wiele przykładów badań jakościowych dotyczących instytucji rynku finansowego (zob. np. Abolafia 1996; Zaloom 2006; MacKenzie 2009; Tarim 2012), ale ze względu na cel i objętość artykułu poniżej krótko opisane zostały jedynie dwa takie badania.

Bardzo ciekawym przykładem badań jakościowych dotyczących instytucji rynku finansowego są badania antropolożki Karen Ho (2009), które koncentrują się na bankach inwestycyjnych z Wall Street. Karen Ho podczas studiów na Uniwersytecie w Princeton wzięła rok urlopu dziekańskiego i pracowała przez ten czas w jednym z banków inwestycyjnych w komórce zajmującej się konsultingiem wewnętrznym. Po tym jak została zwolniona z banku, rozpoczęła właściwe badania, w których podjęła tematykę *habitusu* pracowników instytucji Wall Street oraz kultury organizacyjnej⁹ nowojor-

skich banków inwestycyjnych. Sposób prowadzenia jej badań zbliżony był do podejścia określonego mianem „polimorficznego zaangażowania” (*polymorphous engagement*) (Ho 2009 za Gusterson 1997). Ze względu na trudność (czasem wręcz niemożliwość) prowadzenia obserwacji uczestniczącej w takich miejscach jak banki inwestycyjne konieczne jest wyjście poza tę podstawową technikę etnografii i korzystanie z wielu źródeł, używając różnorodnych technik. W przypadku Ho obok obserwacji uczestniczącej były to przede wszystkim wywiady, *shadowing*, uczestnictwo w branżowych konferencjach, wydarzeniach *networkingowych*, rekrutacyjnych i imprezach nieformalnych.

Tak prowadzone badania pozwoliły Ho na odpowiedzenie na nurtujące ją pytania badawcze. Już sam proces rekrutacji do banków inwestycyjnych, prowadzony jedynie na najlepszych uniwersytetach, świadczy o hiperelitarności pracy na Wall Street – praca tam zarezerwowana miała być jedynie dla najmądrzejszych. Następnie w tych firmach obok elitarności pojawia się etos ciężkiej pracy, często po ponad 100 godzin w tygodniu. W firmach inwestycyjnych bardzo widoczna okazała się ważność statusu w organizacji oraz wiążąca się z tym segregacja, również przestrzenna, różnych grup pracowników. Przy pomocy analizy historycznej Ho opisała też bardzo ważny proces – w korporacjach za zdecydowanie najważniejszy cel zaczęła być uznawana wartość dla akcjonariuszy (*shareholder value*). Wcześniej korporacje w Stanach Zjednoczonych

– przyp. ŁP] obejmuje istotne praktyki, relacje społeczne oraz sposoby myślenia. Kultura jednocześnie produkuje te rzeczy i jest ich produktem w złożonym (...) procesie historycznym” (Ho 2009: 173 za Schoenberger 1997: 120 [tłum. własne]).

postrzegane były raczej przez pryzmat korzyści, jakie przynosiły innym interesariuszom, czyli przede wszystkim pracownikom i klientom. Kolejnymi ważnymi aspektami Wall Street opisanymi przez Ho są płynność i krótkoterminowe myślenie oraz wynikająca z tego strategia braku strategii. Pracownicy banków inwestycyjnych często są zwalniani¹⁰ lub sami zmieniają pracę z powodu lepszych ofert, a jedyną relacją wiążącą ich z pracodawcą jest relacja finansowa. Ponadto pracownicy wynagradzani są za krótkoterminowe zyski i otrzymują prowizje od transakcji. Brak faktycznej długoterminowej strategii i duża elastyczność zatrudniania pozwalają na dopasowywanie firmy do zmieniającego się rynku. Na to wszystko nakłada się hipoteza Ho, że pracownicy banków inwestycyjnych nie postrzegają siebie jako poddających się siłom rynku, lecz jako emanację rynku. Omówione wyżej charakterystyki banków inwestycyjnych przyczyniają się do powstawania nawracających kryzysów finansowych oraz do tego, że normy z bankowości inwestycyjnej zaczynają być w coraz większym stopniu nakładane na korporacje, czyli coraz częściej zaczyna liczyć się jedynie zysk, a przekonanie, iż firmy powinny być w jak największym stopniu pozbawione stałych kosztów, w tym etatowych pracowników, staje się coraz powszechniejsze.

Drugim interesującym przykładem są badania jakościowe przeprowadzone w działach ryzyka dwóch międzynarodowych banków (Hall, Mikes, Millo w druku). Badania dotyczyły przede wszystkim tego, w jaki sposób w skomplikowanej rzeczywistości organizacyjnej eksperci mogą zyskiwać wpływ na za-

⁸ „[O]pcja – instrument finansowy, który daje jego posiadaczowi prawo do zakupu lub sprzedaży innego instrumentu finansowego (w szczególności papieru wartościowego). (...) Posiadanie opcji daje prawo, a nie zobowiązanie” (Jajuga, Jajuga 2002: 181).

⁹ Ho przyjęła za Eriką Schoenberger szeroką definicję kultury korporacyjnej jako „naturalnie i głęboko wpłątanej w to, co robimy oraz w jakich społecznych i historycznych warunkach myślimy i jak rozumiemy to, co robimy, jak myślimy o sobie w tym kontekście. To [kultura organizacyjna

¹⁰ Ho pisze wręcz o „bulimicznej” kulturze zatrudniania i zwalniania pracowników w firmach inwestycyjnych.

rzadzających. W ramach badań autorzy w każdym z banków przeprowadzili semistrukturyzowane wywiady indywidualne z pracownikami, uzupełniając je analizą dokumentów wewnętrznych. Po uprzednim przeanalizowaniu tych dwóch banków niezależnie, przy pomocy analizy porównawczej zostały określone cztery główne umiejętności, które pozwalają na osiągnięcie przez ekspertów wpływu na zarządzających. Pierwszą z nich jest umiejętność współpracy z osobami z innych działów i nawiązywanie osobistych relacji. Korzystanie z tej umiejętności pozwala na poznanie perspektywy innych komórek organizacyjnych. Drugą kluczową umiejętnością jest umiejętność wytyczania nowych ścieżek, czyli sposobów wykorzystywania swojej wiedzy eksperckiej w nowych obszarach. Trzecią z umiejętności jest przygotowywanie narzędzi, które pomogąby w przekazywaniu wiedzy eksperckiej, a czwartą tłumaczenie wiedzy dotyczącej tych narzędzi ich odbiorcom (Hall, Mikes, Millo w druku). To badanie na temat wpływu w organizacji jest bardzo ważne dla tematyki rynków finansowych, ponieważ silniejsza pozycja specjalistów od ryzyka w danej organizacji może przyczynić się do jej większej odporności na kryzysy, co wydaje się być potwierdzone przez zdarzenia mające miejsce podczas ostatniego kryzysu finansowego.

Dwa powyższe przykłady pokazują, że badania jakościowe mogą dostarczyć wartościowej wiedzy dotyczącej działania instytucji będących najważniejszymi aktorami rynków finansowych. Nie powinno to dziwić ze względu na fakt, że metody jakościowe bardzo dobrze nadają się do badania rzeczywistości organizacyjnej, pozwalając poznać perspektywę jej uczestników (Konecki 2006). Problemem pozostaje jednak trudność dostępu badaczy do instytucji rynku finan-

sowego, szczególnie w przypadku chęci wykorzystania techniki obserwacji uczestniczącej. Niekiedy rozwiązaniem tego problemu jest podjęcie przez badacza pracy w takich firmach (Zaloom 2006; Ho 2009) lub oparcie się przede wszystkim na innych niż obserwacja uczestnicząca metodach badań jakościowych.

Komputer jako pośrednik lub partner interakcji

Trzecim z omawianych przedmiotów zainteresowania badaczy społecznych jest wpływ komputeryzacji rynków finansowych na społeczną organizację rynku i jego aktorów. Jak zostało wcześniej wspomniane, na skutek zachodzących procesów automatyzacji i komputeryzacji obecnie większość transakcji zawierana jest za pośrednictwem systemów komputerowych pomiędzy anonimowymi dla siebie partnerami. Takie zmiany wpływają oczywiście na społeczną organizację rynków finansowych (Zaloom 2006) i mogą być ciekawym przedmiotem badań socjologii materialnej. Jednak jak postaram się pokazać, aktorzy rynków finansowych wciąż traktują transakcje, pomimo ich zapośredniczenia przez systemy komputerowe i anonimowości, jako interakcje z innymi, a dane rynkowe jako opisujące postawy innych uczestników rynku.

Pierwszym z takich przykładów jest badanie Alexa Predy (2009b), który zajmował się inwestorami nieinstytucjonalnymi. W ramach swoich badań obserwował oraz nagrywał¹¹ inwestorów podczas inwestowania *online*, uzupełniając te dane wywiadami indywidualnymi. Korzystanie przede wszystkim z obser-

¹¹ Nagrywanie audio i wideo sesji inwestowania bez obecności badacza stosował w celu sprawdzenia, czy obecność badacza nie wpływa na zachowania inwestujących.

wacji, a nie z wywiadów pozwoliło na zmniejszenie ryzyka otrzymywania od badanych racjonalizacji decyzji inwestycyjnych zamiast faktycznego opisu procesu decyzyjnego. Opierając się na zebranych danych, Preda pokazał, że działania inwestorów należy interpretować w kategoriach spotkań (*gaming encounters*), podczas których inwestorzy wchodzi w interakcje z innymi – anonimowymi dla nich – partnerami transakcji.

Innym przykładem są badania Daniela Beunzy i Davida Starka (2012), którzy w jednym z banków przez trzy lata prowadzili obserwację (łącznie 60 wizyt) *traderów*¹² zajmujących się arbitrażem¹³. Obserwacja ta została uzupełniona o analizę historyczną i wywiady z pracownikami banku. Badani *traderzy* mieli dostęp do olbrzymich baz danych i modeli wykorzystywanych do ich interpretowania. Jednak podczas badań okazało się, że *traderzy*, żeby potwierdzić swoje hipotezy oparte na wynikach ich własnych modeli, analizują wykresy cen giełdowych, które traktowali jako odzwierciedlające modele innych uczestników rynku. Jeśli wykresy wskazywały na coś innego niż wynikało to z ich własnych modeli, *traderzy* przyglądali się jeszcze raz swojemu modelowi, żeby wychwycić ewentualny błąd. Taki mechanizm pozwala na weryfikację własnych modeli i zmniejsza ryzyko popełnienia błędu. Jednak gdy inni aktorzy początkowo korzystają z podobnych modeli i opierają się na podobnych informacjach, to taka sytuacja może doprowadzić do nadmiernego zaufania we własne wnioski i zbiorowej pomyłki, co au-

¹² Osoba zajmująca się krótkoterminowym handlem instrumentami finansowymi.

¹³ „W żargonie finansowym jest to handel akcjami poszukujący mało ryzykownego zysku opartego na rozbieżności cen, na przykład cen podobnych aktywów” (MacKenzie 2009: 187 [tłum. własne]).

torzy określili mianem rezonansu poznawczego. Przykładem takiego zbiorowego błędu jest niedoszła fuzja GE i Honeywell. Po ogłoszeniu planowanej fuzji, ceny akcji obu firm zachowywały się tak, jakby wszyscy byli przekonani o tym, że fuzja ta dojdzie do skutku. To przekonanie wśród większości inwestorów trwało aż do zablokowania fuzji przez Komisję Europejską, co okazało się bardzo dużym zaskoczeniem dla rynków finansowych. Jednak, jak pokazała analiza doniesień medialnych z tamtego okresu, zablokowanie fuzji przez Unię było wtedy uznawane za prawdopodobne. Umknęło to całkowicie uwadze większości inwestorów, ponieważ wykresy cen wskazywały na realizację fuzji. Później badani potwierdzili w rozmowach z badaczami hipotezę rezonansu poznawczego jako wyjaśnienie niedostrzeżenia przez rynki finansowe ryzyka niedojścia fuzji do skutku.

Ostatni z przykładów badań dotyczy handlu algorytmicznego, czyli sytuacji, kiedy komputery na podstawie algorytmów samodzielnie, bez każdorazowej akceptacji przez człowieka dokonują transakcji. Ten rodzaj handlu jest obiektem badań eksploracyjnych prowadzonych przez przedstawicieli nauk społecznych.

W ramach jednego z takich badań grupa naukowców pracujących w Wielkiej Brytanii zrealizowała wywiady indywidualne, obserwacje i nieformalne wywiady w miejscach ważnych dla handlu algorytmicznego, uzupełniając te informacje analizą prasy i dokumentów związanych z tą tematyką. Badanie to pokazało, że główne problemy przy handlu algorytmicznym są podobne jak przy tradycyjnym handlu na rynku finansowym (MacKenzie i in. 2012). Autorzy ustalili, że jednym z głównych problemów jest problem sprawiedliwości, szczególnie istotny na

amerykańskim rynku finansowym, na którym działa duża liczba inwestorów indywidualnych. Do handlu algorytmicznego wykorzystywane są superszybkie komputery, których na pewno nie można określić mianem ogólnodostępnych. Ponadto, pomimo wykorzystania najnowszych technologii komunikacyjnych, odległość również ma znaczenie, ponieważ liczy się każda milisekunda. W 2010 roku pomiędzy dwoma centrami finansowymi Stanów Zjednoczonych, czyli Nowym Jorkiem i Chicago, kosztem 300 milionów dolarów, zbudowany został nowy światłowód, który przyspieszył przepływ informacji finansowych pomiędzy tymi miastami jedynie o 3 milisekundy. Te 3 milisekundy stanowiły na tyle dużą przewagę nad konkurencją, że znalazło się wiele firm gotowych sporo dopłacić za korzystanie z tego łącza. Ponadto nadal aktualny pozostaje inny kluczowy problem – problem norm (w tym nieformalnych) i ich przestrzegania. Do tej pory z przestrzeganiem norm przez osoby pracujące na rynkach finansowych bywało różnie, ale czy można mówić o nieformalnych normach na rynku, na którym zarówno pośrednikami, jak i handlującymi są komputery?

Pomimo podobieństwa problemów związanych z handlem algorytmicznym do tradycyjnych problemów rynków finansowych, autorzy wyciągnęli również bardzo ważny wniosek dla dalszych badań związanych z tematyką handlu algorytmicznego. Zgodnie z założeniami *Science and Technology Studies* (STS) jest bardzo mało prawdopodobne, że zmiany w materialnej strukturze rynku nie spowodują zmian w relacjach społecznych w ramach tego rynku. Według autorów ta zmiana i jej konsekwencje powinny stanowić ważny przedmiot zainteresowania badaczy społecznych zajmujących się finansami.

Powyższe przykłady pokazują zatem, że postępujące procesy komputeryzacji rynków finansowych nie powodują zbędności perspektywy jakościowych badań społecznych, ale stawiają nowe wyzwania przed osobami badającymi rynki finansowe zgodnie z paradygmatem jakościowym.

Wnioski i implikacje

Zachodzące procesy określane mianem finansjalizacji powodują, że rynki finansowe wywierają bardzo duży wpływ nie tylko na gospodarkę, ale również bezpośrednio na życie społeczne. Na pierwszy rzut oka – ze względu na domniemaną racjonalność ich profesjonalnych uczestników, anonimowość transakcji, wielość dostępnych danych ilościowych i metod ich analizy – wydaje się, że rynki finansowe nie są odpowiednim przedmiotem badań jakościowych. Jednak dotychczasowe rezultaty badań z zakresu tej dziedziny pozwalają na stwierdzenie, że wykorzystanie metod jakościowych może pomóc lepiej zrozumieć mechanizmy działania tych rynków. Można wyróżnić trzy obszary, w których badaniu metody jakościowe udowodniły swoją przydatność i które powinny być przedmiotem dalszych dociekań. Trzeba podkreślić, że obszary te nie są rozłączne – są współzależne i podczas badań jednego obszaru najprawdopodobniej należy poruszyć zagadnienia z dwóch pozostałych. Pierwszym z takich obszarów badań jest performatywność ekonomii finansowej. Należy zaznaczyć, że badania tego obszaru wymagają zwrócenia się ku socjologii materialnej i uwzględnienia nie-ludzkich aktorów. Drugim z kluczowych obszarów dla badaczy jakościowych są badania najważniejszych uczestników rynków finansowych, czyli banków i innych firm z tego sektora. Instytucje te powinny być analizowane

z perspektywy takich subdyscyplin jak socjologia czy antropologia organizacji. Trzecim ważnym obszarem badań jakościowych z dziedziny finansów są procesy komputeryzacji i automatyzacji rynków finansowych. Rolą badaczy powinno być opisanie zapośredniczonych przez sieć interakcji z anonimowymi partnerami transakcji oraz wzajemnego wpływu tego, co techniczne (*the technical*) i tego, co społeczne (*the social*), co pozwoliłoby na lepsze zrozumienie zachodzących zmian i ich konsekwencji.

Jednak często badaczom społecznym zależy nie tylko na zrozumieniu analizowanych zjawisk, ale również na możliwości wywierania wpływu na rzeczywistość. W tym kontekście osoby zajmujące się badaniami jakościowymi rynków finansowych podobne są do klasyków pragmatyzmu, według których myślenia nie można oddzielać od działania. Jak w swej monumentalnej monografii dotyczącej filozofii współczesnej pisze Tadeusz Gadacz, dla Johna Deweya „poznanie jest instrumentem skutecznego działania, kontroli określonych sytuacji, ustalenia rozwiązań praktycznych problemów” (2009: 335). Jak pokazują życiorysy czołowych prekursorów pragmatyzmu, nie była to dla nich jedynie maksyma epistemologiczna, ale również odnosząca się do wyboru przedmiotu badań i do podejmowania aktywności na rzecz zmiany społecznej. Pierwsi przedstawiciele pragmatyzmu zajmowali się ważnymi wówczas problemami społecznymi i aktywnie uczestniczyli w życiu publicznym, wychodząc poza debaty odbywające się w zaciszu gabinetów akademickich (Bauch 2007; Gadacz 2009; Hammington 2014). Na analogiczną potrzebę aktywnego uczestnictwa w życiu publicznym wskazuje czołowy przedstawiciel społecznych badań nad finansami (*social studies of finance*) Donald MacKenzie (2009), który

uważa, że cele naukowców powinny wychodzić poza akademię, a wyniki ich prac powinny służyć również rozwiązywaniu istotnych problemów związanych ze światem finansów¹⁴. W każdym z opisanych w artykule obszarów badacze społeczni mogą dostarczyć wiedzy przydatnej osobom zawodowo zajmującym się rynkami finansowymi – zarówno przedstawicielom firm-uczestników rynku, jak i regulatorom czy projektantom tych rynków. Przykładem badań przydatnych dla praktyków jest artykuł w *Harvard Business Review*¹⁵ dotyczący skutecznego wywierania wpływu przez ekspertów od ryzyka na zarządzających (Mikes i in. 2013). Z kolei przykładem praktycznych wniosków dla regulatorów i projektantów rynku jest raport grupy badaczy dla rządu brytyjskiego (Pardo-Guerra i in. 2010). Raport ten był częścią raportu *foresight* i dotyczył zagrożeń związanych z automatyzacją handlu na giełdzie. Na pewno problemem, przy rozwiązywaniu którego mogą okazać się pomocne wyniki badań jakościowych, jest również potrzeba zmiany kultury organizacyjnej instytucji rynku finansowego¹⁶.

Powyższy artykuł miał na celu pokazanie, że tak ważny aspekt współczesnego świata jak rynki finansowe nie powinien być ignorowany przez badaczy jakościowych, a perspektywa jakościowych nauk społecznych może przyczynić się do lepszego zrozumienia rynków finansowych oraz dostarczyć wskazówek zawodowo osobom zajmującym się tymi rynkami.

¹⁴ Innym przykładem publikacji, która za cel stawia społecznym badaniom nad finansami dążenie do przyczynienia się do zmiany na rynkach finansowych, jest np. tekst Forsslunda, Baya (2009).

¹⁵ Jest to jedno z najważniejszych (jeśli nie najważniejsze) na świecie pism dla menadżerów.

¹⁶ Miała już miejsce pierwsza publiczna dyskusja na temat kultury banków pomiędzy badaczami, dziennikarzami i przedstawicielami instytucji finansowych (*Panel Discussion: Challenges and Opportunities in Reforming Bank Culture*, zob. <http://www.systemicrisk.ac.uk/events/panel-discussion-challenges-and-opportunities-reforming-bank-culture>).

Bibliografia

Aalbers Manuel (2008) *The Financialization of Home and the Mortgage Market Crisis*. „Competition & Change”, vol. 12, no. 2, s. 148–166 [dostęp 15 grudnia 2013 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://openurl.ingenta.com/content/xref?genre=article&issn=1024-5294&volume=12&issue=2&spage=148>>.

Abolafia Mitchel (1996) *Making Markets: Opportunism and Restraint on Wall Street*. Cambridge: Harvard University Press.

Arminem Ilkka (2010) *Who's Afraid of Financial Markets*. „International Sociology”, vol. 25, no. 2, s. 1–14.

Austin John (1962) *How To Do Things With Words*. Oxford: Clarendon.

Bauch Patricia (2007) *Jane Addams* [w:] Gary Anderson, Kathryn Herr, eds., *Encyclopedia of Activism and Social Justice*. London: Sage, s. 37–40.

Beunza Daniel, Stark David (2012) *From Dissonance to Resonance: Cognitive Interdependence in Quantitative Finance*. „Economy and Society”, vol. 41, no. 3, s. 383–417.

Callon Michel (1998) *Introduction: The Embeddedness of Economic Markets in Economics* [w:] tenże, *The Laws of the Markets*. Oxford: Blackwell, s. 1–57.

Carruthers Bruce, Stinchcombe Arthur (1999) *The Social Structure of Liquidity: Flexibility, Markets, and States*. „Theory and Society”, vol. 28, no. 3, s. 353–382.

Erturk Ismail i in. (2007) *The Democratization of Finance? Promises, Outcomes, and Conditions*. „Review of International Political Economy”, vol. 14, no. 4, s. 553–575.

Forslund Dick, Bay Thomas (2009) *The Eve of Critical Finance Studies*. „Ephemerä”, vol. 9, no. 4, s. 285–299 [dostęp 15 stycznia 2015 r.]. Dostępny w Internecie: <www.ephemeraweb.org>.

Gadacz Tadeusz (2009) *Historia XX wieku. Nurty. Tom 1*. Kraków: Wydawnictwo Znak.

Hall Matthew, Mikes Anette, Millo Yuval (w druku) *How Do Risk Managers Become Influential? A Field Study of Toolmaking and Expertise in Two Financial Institutions*. „Management Accounting Research”.

Hamington Maurice (2014) *Jane Addams* [w:] Edward Zalta, Ed., *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* [dostęp 15 stycznia 2015 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://plato.stanford.edu/archives/fall2014/entries/addams-jane/>>.

Ho Karen Zouwen (2009) *Liquidated: An Ethnography of Wall Street*. Durham: Duke University Press.

Jajuga Krzysztof, Jajuga Teresa (2002) *Inwestycje. Instrumenty finansowe, ryzyko finansowe, inżyniera finansowa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Knorr-Cetina Karin, Preda Alex, eds. (2005) *The Sociology of Financial Markets*. Oxford: Oxford University Press.

----- (2013) *The Oxford Handbook of the Sociology of Finance*. Oxford: Oxford University Press.

Konecki Krzysztof (2006) *Procesualne ujęcie organizacji. Interpretatywna socjologia organizacji i zarządzania* [w:] Krzysztof Konecki, Beata Glinka, red., *Współczesne problemy socjologii organizacji i zarządzania. Wybrane zagadnienia*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 11–24.

Kovalerchuk Boris, Vityaev Evgenii (2000) *Data Mining in Finance. Advances in Relational and Hybrid Methods*. New York: Kluwers Academic Publishers.

MacKenzie Donald A. (2006) *An Engine, Not a Camera: How Financial Models Shape Markets*. Cambridge: MIT Press.

----- (2009) *Material Markets: How Economic Agents are Constructed*. Oxford, New York: Oxford University Press.

MacKenzie Donald A., Millo Yuval (2003) *Constructing a Market, Performing Theory: The Historical Sociology of a Financial Derivatives Exchange*. „American Journal of Sociology”, vol. 109, no. 1, s. 107–145.

MacKenzie Donald A., Muniesa Fabian, Siu Lucia, eds. (2007) *Do Economists Make Markets? On the Performativity of Economics*. Princeton: Princeton University Press.

MacKenzie Donald A. i in. (2012) *Drilling Through the Allegheny Mountains*. „Journal of Cultural Economy”, vol. 5, no. 3, s. 279–296.

Martin Randy (2002) *Financialization of Daily Life*. Philadelphia: Temple University Press.

Mikes Anette, Hall Matthew, Millo Yuval (2013) *How Experts Gain Influence*. „Harvard Business Review”, vol. 91, no. 7–8, s. 70–74.

Pardo-Guerra Juan Pablo i in. (2010) *Impersonal Efficiency and the Dangers of a Fully Automated Securities Exchange*. „Foresight Driver Review”, DR11. Foresight, London [dostęp 13 grudnia 2013 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://www.bis.gov.uk/assets/foresight/docs/computer-trading/11-1230-dr11-impersonal-efficiency-and-dangers-of-a-fully-automated-securities-exchange.pdf>>.

Philippon Thomas (2011) *The Size of the U.S. Finance Industry: A Puzzle?* Federal Reserve Bank of New York [dostęp 7 września 2013 r.]. Dostępny w Internecie: <http://www.newyorkfed.org/research/conference/2011/NYAMP/Fed_Philippon_v1.pdf>.

Preda Alex (2009a) *Framing Finance: The Boundaries of Markets and Modern Capitalism*. Chicago: University of Chicago Press.

----- (2009b) *Brief Encounters: Calculation and the Interaction Order of Anonymous Electronic Markets*. „Accounting, Organizations, and Society”, vol. 34, no. 5, s. 675–693.

Cytowanie

Pyfel Łukasz (2015) *Badacz jakościowy w świątyni liczb i pieniądza – wykorzystanie metod jakościowych w badaniu rynków finansowych*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 11, nr 1, s. 70–83 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>.

Sapra Steven G., Zak Paul J. (2008) *Neurofinance: Bridging Psychology, Neurology, and Investor Behavior*. „SSRN Electronic Journal” [dostęp 13 grudnia 2013 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://www.ssrn.com/abstract=1323051>>.

Smith Charles W. (1999) *Success and Survival on Wall Street: Understanding the Mind of the Market*. Lanham: Rowman & Littlefield.

Starzeński Oskar (2011) *Analiza rynków finansowych*. Warszawa: C.H. Beck.

Taleb Nassim (2010) *The Black Swan. The Impact of the Highly Improbable Unabridged*. New York: Random House.

Tarim Emre (2012) *A Narrative Approach to Sense-Making in Financial Markets: The Case of the Istanbul Stock Exchange*. „SSRN Electronic Journal” [dostęp 10 kwietnia 2013 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://ssrn.com/abstract=2115215>>.

Zaloom Caitlin (2006) *Out of the Pits: Traders and Technology From Chicago to London*. Chicago: University of Chicago Press.

Zielonka Piotr (2003) *Czym są finanse behawioralne, czyli krótkie wprowadzenie do psychologii rynków finansowych*. „Materiały i Studia” 158 [dostęp 20 grudnia 2013 r.]. Dostępny w Internecie: <http://www.nbp.pl/publikacje/materiały_i_studia/ms158.pdf>.

Qualitative Researcher in the Temple of Numbers and Money—Using Qualitative Methods in Researching on Financial Markets

Abstract: This article demonstrates how qualitative research methods can contribute to better understanding of financial markets. At the beginning, the growing importance of financial sector in economy and social life, development of financial markets, and financial research methods are briefly described. Then, examples of qualitative research from three distinguished areas are presented as an illustration of usefulness of qualitative methods in researching on financial markets. These areas are: 1) performativity of economics, 2) researching on financial markets' organizations, and 3) researching on issues connected with computerization and automation of financial markets. The areas at hand should become object of further explorations by qualitative researchers. The final section also contains examples of practical implications of qualitative research and possible directions of practical use of knowledge which is a product of qualitative studies on financial markets.

Keywords: sociology of finance, qualitative methods, financial markets, performativity of economics, sociology of organization

Waldemar Rapior
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

Intensyfikacja wyobraźni: o tożsamości osoby badacza i zawieszeniu bezwarunkowej obiektywności

Abstrakt Ducha nauki tworzą takie wartości akademickie, jak bezstronność w myśleniu, reguły logiczne, tolerancja w sprawach naukowych. Śledząc trzy ścieżki etnograficzne – obserwując własne poczynienia badawcze, wskazuję, że o duchu nauki stanowi również tożsamość osoby badacza. Konsekwencją potraktowania tożsamości osoby na równi z wiedzą obiektywną jest zawieszenie bezwarunkowej obiektywności. Analiza własnych ścieżek badawczych stanowi narzędzie służące do ograniczenia niedoskonałości związanych z terenem badawczym i budowania warunkowej obiektywności. Po drugie, ścieżki etnograficzne stanowią ilustrację szczegółowych problemów (analizy setek zdjęć zarchiwizowanych w bazie internetowej projektu badawczego Niewidzialne Miasto; interpretacji subiektywnych przeżyć widzów festiwalu teatralno-muzycznego oraz doświadczenia badacza jednocześnie jako tubylca, jak i obcego), z którymi musiałem się zmierzyć w trakcie badań.

Słowa kluczowe tożsamość osoby, obiektywność, etyka badań, wartości akademickie, fotografia, niewidzialne miasto, uczestnictwo w kulturze, interpatia

Waldemar Rapior, doktorant w Zakładzie Życia Codziennego Instytutu Socjologii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu; od pięciu lat prowadzi badania publiczności i widzów teatru współczesnego; współtwórca Fundacji Międzymiastowa.

Adres kontaktowy:

Instytut Socjologii
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ul. Szamarzewskiego 89C, 60-568 Poznań
e-mail: waldekrapior@gmail.com

Czy jesteśmy gotowi przyznać, że w nauce oprócz wiedzy obiektywnej, bezstronnego myślenia, tolerancji w sprawach naukowych istotna jest tożsamość osoby badacza? Koncentrując się na tożsamości osoby badacza, idziemy o krok dalej w stosunku do wewnętrznej problematyki procesu badawczego – rejestracji danych, stawiania pytań i wzbudzania zainteresowania czytelnika, a także poradnictwa, jak radzić sobie z wyzwaniem emocjonalnymi i fizycznymi w terenie. Tożsamość osoby wskazuje na, by użyć słów Johna Deweya,

zbiór „wielu swoistych reakcji, nawyków, dyspozycji i władz ludzkiej natury” (Szacki 2011: 548 za Dewey 1950: 156) wywołanych i utwierdzonych pod wpływem życia zrzeszonego – zarówno w społeczności akademickiej, codziennym życiu, jak i w terenie badawczym.

Peter J. Burke wyróżnił trzy aspekty tożsamości, to jest tożsamość grupy, roli i osoby (2009). Pierwszy aspekt dotyczy bycia takim, jak inni (zwiększa poczucie własnej wartości). Drugi dotyczy sposobu postępowania (weryfikacja tożsamości roli prowadzi do zwiększenia poczucia własnej kompetencji). Trzeci podtrzymuje jednostkę jako byt biospołeczny (zwiększa poczucie autentyczności – bycia tym, kim naprawdę jestem). Tożsamość osoby, kontynuuje Burke, obejmuje „poziom dominacji lub uległości, który mnie reprezentuje. Może również obejmować uczciwość lub uległość, podejmowanie ryzyka lub szereg innych charakterystyk osobistych” (2009: 119).

Opowieść o socjologii można przedstawić na wiele sposobów (Barlösius 2009). Można spojrzeć na tę dziedzinę przez pryzmat obiektywności. Pragmatycy unikali słowa obiektywizm. Implikuje ono założenie, zgodne z postulatem pozytywizmu logicznego, że istnieje wiedza niezależna od naszych postaw i wartości, słowem – od naszej osobowości. Tak rozumiana obiektywność zakłada, że badanie „ma coś wspólnego z kopiowaniem świata zewnętrznego”, a nie interwencją w świat „ukształtowaną przez interesy czy centrum zainteresowania zaangażowanych w jej zdobycie naukowców” (Bart, da Silva 2013: 289). W wielu kontekstach akademickich (Kaesler 2010; Kołakowski 2011), ale też

w życiu codziennym, obiektywność utożsamiana jest z duchem nauki. Sugerowałbym, że jedną z debat o kondycji socjologii można wyrazić za pomocą kategorii tożsamości osoby badacza. Pojęcie to było dla wielu socjologów poręcznym narzędziem do odnowy socjologicznej formy, ale też kluczem dla binarnych kategorii¹, jak je ujął C. Wright Mills – socjologa jako technika i socjologa jako rzemieślnika intelektualnego (2008).

Z jednej strony, sięgając do ojców socjologii, Émile Durkheim uczył badaczy, iż powinni patrzeć na świat społeczny jak na rzecz: „rzecz jest przeciwstawiana idei jako to, co poznaje się z zewnątrz temu, co poznaje się od wewnątrz” (2007: 7). Jean-Claude Kaufmann w latach 80. XX wieku uznał, że postulat ten przyczynił się do industrializacji socjologii. „Dążenie do ugruntowania podstaw socjologii i doprowadzenie do uznania jej za naukę skłoniło Émile’a Durkheima do zdecydowanego wyeksponowania idei oddzielenia od świata subiektywnego” (Kaufmann 2010: 32). Socjolog miał stać się według Kaufmanna uosobieniem bezosobowych procedur. Przeciwstawiał się takiej wizji socjologii, żarliwie broniąc interpretacji jako narzędzia analizy danych terenowych.

Maxa Webera próba uwolnienia faktów od wartości była sprzeciwem wobec nauki dzielącej ludzi na lepszych i gorszych. Taka nauka była propagowana przez ówczesną młodzież niemiecką – „niezepsuta”, „niezmanierowana”, „prostoduszną” (Kaesler

¹ Według Luca Boltanskiego socjologiczne debaty zwykle przybierają postać par opozycji, np. między faktami i wartościami, ideologią i nauką, determinizmem i wolnością, strukturą i działaniem, mikro i makro podejściem, interpretacją i wyjaśnieniem itd. (2011: X).

2010: 253). Weber uważał takie rozumienie nauki za jałowe. Napisał więc artykuł *Nauka jako zawód i powołanie*. Na początku lat 60. XX wieku Alvin W. Gouldner nazwał Webera „Minotaurem” i postanowił wyjść z labiryntu Weberowskiego postulatu nauki wolnej od wartościowania. Socjologia jako zawód, pisał Gouldner, „staje się dzisiaj pustym katechizmem, hasłem-wytrychem i doskonałą wymówką przed poważniejszym myśleniem” (1984: 17). Nacisk na tożsamość osoby wyraził również Alain Touraine, stwierdzając, że każdy „musi wymyślić swój własny typ refleksji i środków wyrazu” (2010: 298). Badacz, jako rzemieślnik intelektualny, za swą pracę otrzymuje jedynie zwątpienie, niepewność. „Dramat socjologa polega na tym, że nigdy nie może on zakosztować radości bycia we *wspólnocie*” (Touraine 2010: 53). Przeznaczeniem socjologa jest zrobienie dobrych badań, czyli – jak wyraził to Tony Judt w rozmowie z Timothyem Snyderem – „przedstawienie, jak się rzeczy mają naprawdę, a nie zadeklarowanie, czym jest prawda wyższego rzędu” (2013), której często wymagają zarówno zleceniodawcy, jak i informatorzy, z którymi badacz współpracuje. Próbuje poradzić sobie z tego typu problemami i wątpliwościami, badacz hartuje tożsamość osoby, a jednocześnie stawia na szali swą autentyczność – kim naprawdę jestem jako człowiek i jako socjolog?

Każdy badacz terenowy spotkał się kiedyś z dylematami moralnymi i etycznymi, z sytuacją, w której powinien zabrać głos zarówno na papierze, jak i w terenie. Bronisław Malinowski, pisał Michael Young, „umieścił oko obserwatora w centrum wydarzeń w wiosce, a drugie oko refleksyjnie nadzorowało naukowy status obserwacji” (Rakoczy

2012: 16 za Young 2008: 542). Malinowski oscylował między uczestnictwem a obserwacją. Uczestniczył w kulturze wysp Trobrianda, a jednocześnie obserwował siebie obserwującego. Wszystkie swoje żale, wstręt do tubylców, odrazę, niechęć, pobudzenie seksualne zapisywał w dzienniku, który prowadził równoległe do notatek terenowych. Nancy Scheper-Hughes (1995; 2013), badając brazylijskie faweły, nie prowadziła tylko dziennika, lecz zaczęła działać – przekonuje matki, że noworodki nie są duszą idącą bezpośrednio do nieba, lecz człowiekiem i dlatego trzeba robić wszystko, aby je ratować; działa jako adwokat zmian; organizuje instytucje pomocowe. Scheper-Hughes uważa, że już nic, żadna zasada, żadne, jak to ujmuję, „święte krowy antropologii” – trzymanie się z daleka od spraw politycznych oraz legitymizacja relatywizmu kulturowego – nie mogą zbudować dystansu między rzeczywistością a notatkami, między życiem a raportem badawczym. Nasze dyspozycje i nawyki akademickie, ale też czysto ludzkie przejawiają się w różny sposób, w różnych sytuacjach. Nie można ich jednak od siebie oddzielić. Tożsamości osoby nie można wyłączyć².

Wpisując się niejako w tę opowieść, chciałbym zaproponować, iż „obiektywizm” można rozpa-

² O niemożności tej ostatnimi laty pisali na swój sposób Michael Burawoy (na socjologach spoczywa odpowiedzialność obywatelska) czy Michel Wieviorka (poszukiwanie konkretnych sposobów zaangażowania socjologicznego badacza w życie obywateli). Obaj postulują socjologię, która nie tyle komentuje świat, co wkracza w życie publiczne oraz kształtuje i śledzi relacje, jakie mogą wynikać z ingerencji w świat. Nie idą w ślady Lewisa A. Cosera, który skrupulatnie starał się rozdzielić rolę „zdystansowanego uczonego” od „aktywnego obserwatora życia publicznego” (Mucha 2009: XIV). Wnoszą, jak Luc Boltanski, który pyta na nowo o związek socjologii z krytyką społeczną (2011), wkład w „toczącą się rozmowę ludzkości o tym, co mamy począć ze sobą” (Rorty 2009: 17).

trywać z pozycji pragmatycznej³. Stanowisko ujmowane za obiektywne zakłada, że świat istnieje niezależnie od ludzkiego doświadczenia, iż czeka na odkrycie, a rolą badacza jest skrupulatna i dokładna rejestracja tego świata (Baert, da Silva 2013). Pragmatyk wzrusza ramionami na brzmienie pojęcia „zewnętrzna rzeczywistość” i zaraz pyta o założenia, jakie kryją się za stosowaniem tej kategorii, co rozmówca chce osiągnąć, gdy z niej korzysta. Pragmatyk nie szuka niezależnych od doświadczenia i neutralnych kryteriów obiektywności, lecz przechodzi do otwartego dialogu nad nimi. Obiektywne, bezbłędne jak arytmetyka spojrzenie badacza terenowego zawsze będzie niepełne. Pragmatyk przyjąłby, że jednym z elementów składających się na „obiektywne” spojrzenie są opinia i doświadczenie badacza⁴. Jak umieścić je w opowieści nie tyle terenowej, co teoretycznej?

Sięgnę tu do propozycji Roberta B. Brandoma, czyli „pętli sprzężenia zwrotnego percepcji i działania, które są normatywnie nadzorowane przez relacje inferencji materialnej i niekompatybilności” (2012: 294). Brandom uważa, że osoba, która chce odnosić swoje twierdzenia do obiektywnego świata, musi przyjąć odpowiedzialność za naprawę niekompatybilności. Podaje prosty przykład. Wyobraźmy sobie

³ Pragmatycy, np. Richard Rorty, uważają, że dyskusja nad takimi pojęciami, jak np. „prawda” jest niekonkluzywna, a skoro tak, czy warto nad nimi debatować (Hookway 2013)?

⁴ Od czasu Kartezjusza termin „subiektywny” był kojarzony w filozofii zachodniej z „myślącym Ja”. Kant podzielił rzeczywistość na świat niezależny od umysłu (który możemy nazwać światem „obiektywnym”) oraz na świat zależny od umysłu (świat „subiektywny”). Pragmatycy natomiast argumentują, iż nie ma świata zewnętrznego, niezależnego od naszych działań, lecz należy rozumieć takie pojęcia, jak „prawda” nie jako niezależne od ludzkiego umysłu, lecz jako przydatne twierdzenia, które przez jakiś określony czas były na tyle użyteczne, iż pozwoliły ludziom się porozumieć (Bérubé 2005a).

praktykę, pisze filozof, w której „przyjmuje się, że jeśli dany płyn ma znany nam, charakterystyczny kwaśny smak, to jesteśmy zobowiązani, jak i uprawnieni do użycia wobec niego terminu «kwas»” (2012: 290). Przyjmujemy też, że płyn o nazwie „kwas” zabarwi fenoloftaleinę na niebiesko. Dana społeczność zgadza się co do smaku i barwy płynów, a eksperci potrafią wskazać, które próbki zawierają fenoloftaleinę. Członkowie tej społeczności uznają „*implicite*” za poprawną implikację materialną, w której poprzedniku odnajdziemy tezę o kwaśnym smaku danego płynu, a w następniku – tezę, że zabarwi on fenoloftaleinę na niebiesko” (Brandom 2012: 290). Jednak gdy osoba natknie się na kwaśny płyn zabarwiający fenoloftaleinę na czerwono, mierzy się z niekompatybilnymi zobowiązaniami. Doznania smakowe podpowiadają: masz do czynienia z kwasem. Płyn powinien więc nadać fenoloftaleinie odcień niebieski. Osoba nie może przyjąć obu sądów: kwas zabarwia fenoloftaleinę na niebiesko, a także na czerwono. Zobowiązana jest do zmiany czy doprecyzowania treści pojęcia „kwas”, na przykład płyn o kwaśnym smaku stanie się niebieski w temperaturze wrzenia. Osoba taka dokonuje korekty – rezygnuje z tezy, że płyn ma kwaśny smak albo z przekonania, że roztwór fenoloftaleiny jest czerwony lub doprecyzowuje treść pojęcia.

Przypowieśćka ta przedstawia jeden cykl praktycznego działania i testu: osoba przyjmuje pewne zobowiązania (nazywa kwaśnymi te płyny, które mają taki smak oraz zabarwiają fenoloftaleinę na niebiesko); wprowadza nowe konkluzje (zabarwienie fenoloftaleiny na czerwono); dokonuje korekty – zmienia bądź odrzuca część pojęć. Kwaśny płyn zabarwiający fenoloftaleinę na czerwono, jak powie

Brandom, jest „głosem świata” – mówi on społeczności, „że nie może ona korzystać z pojęcia kwas wedle dawnych konwencji i zaleceń” (2012: 292).

Przypowiastkę o kwaśnym płynie można odnieść do nauk społecznych. Odrzucenie lub modyfikacja zobowiązań i uprawnień do użycia pewnych pojęć w określony sposób wiąże się z wiedzą autoreferencyjną. Ten rodzaj wiedzy wysuwa na pierwszy plan założenia, jakie przyjmujemy z racji swego członkostwa w jakiejś społeczności (Baert, da Silva 2013). Wiedza autoreferencyjna zachęca do podania w wątpliwość do tej pory niekwestionowanych założeń. Moje założenia co do świata, poprzez zweryfikowanie ich trafności i spójności, mogą wprowadzić niekompatybilność w praktykę dyskursywną, co skutkuje ich podważeniem lub próbą zastąpienia niektórymi terminami bardziej przydatnymi. Ale korekta treści pojęcia, według Brandoma, prowadzi także do obiektywistycznego porządku wyjaśnienia. Obiektywna wiedza w jego ujęciu ma za podstawę faktyczne działanie uczestników dyskursu – proces korekty treści pojęciowej. Nie odnosimy się tu do zewnętrznej rzeczywistości, lecz do zależności sensu, a więc gry podawania i poszukiwania racji tak, aby usunąć wszelkie sprzeczności.

„To obraz języka triumfującego a zarazem walczącego” – zgrabnie podsumowuje Brandom (2012: 307). Dodaje: w obrazie tym język nigdy nie zwycięża ostatecznie – to raczej ideał wpisany w dyskursywny proces korygowania. Obraz ten jest wizerunkiem, w którym bezwarunkowa obiektywność jest zawieszona. Nie musimy pozbywać się pojęcia obiektywność. Może ono stanowić

ideę regulatywną, która jednak zależna jest od cyklu percepcja–działanie–ocena rezultatów–kolejne czyny.

Cykl opisany przez Brandoma jest sterowany sprzężeniem zwrotnym. Nie da się traktować podmiotów wiedzy i działań oddzielnie od rzeczy, do których odnoszą się przekonania, które warunkują działania. Nie sposób oddzielić od siebie wiedzy i działania, a następnie pokazać związki między nimi i adekwatny obraz całości. W dalszej części artykułu prześlę trzy przedsięwzięcia badawcze. Będzie to forma obserwacji drugiego stopnia – obserwacja własnych ścieżek etnograficznych (Lofland i in. 2009: 237). Pytanie, które mi przyświeca, brzmi: jak on, czyli ja, obserwuje? Ten zabieg umożliwi mi rozpoznanie „gęstych” (*thick*) praktyk. Uczestnictwo w tego typu praktykach polega między innymi na wcielaniu w nie fragmentów rzeczywistości. W tym miejscu na scenę ponownie wkracza pojęcie tożsamości osoby. Każde badanie powinno być badaniem podwójnym. Nikt, pisal Charles Tilly, „nie może efektywnie przeprowadzić empirycznego badania społecznego bez równoczesnego wypracowania dwóch współzależnych korpusów teorii” (2009: 102). Pierwszym korpusem teorii są teorie wyjaśniające dane zjawisko, drugim – teorie zawierające wyjaśnienie dowodów na występowanie tego zjawiska. W badaniach społecznych, nie tylko terenowych, nie możemy pozostawić na boku doświadczenia badacza, które jest istotnym źródłem wiedzy. Tożsamość osoby powinna stać się częścią korpusu teorii odpowiadających na pytanie, w jaki sposób badany fenomen zostawia ślady, w jaki sposób badacz może je obserwować i w jaki sposób dzięki nim rekon-

struuje dany fenomen. Mówiąc inaczej, obserwacja własnych ścieżek etnograficznych pozwala badaczowi wypowiadać się z własnej perspektywy tak, aby jego uprzedzenia i nawyki nie zniekształcały obiektywnego spojrzenia. Rozpoznając siebie, czyli swą tożsamość osoby w konkretnych sytuacjach, nie rościmy sobie prawa do bezwarunkowej obiektywności. Odtworzenie własnych ścieżek badawczych buduje samoświadomość, ale też stymuluje wyobraźnię i ułatwia poszukiwanie nowych idei. Jest wreszcie częścią procesu mozolnego budowania – czyli korygowania pojęć z wiedzą, jak one powstały – warunkowej obiektywności.

Opanowanie tematu: zdjęcia jako informatorzy

Randall Collins (2010) badając przemoc z perspektywy mikrosocjologicznej, korzystał z jej fotograficznej, filmowej i słownej reprezentacji znajdującej się w Internecie. Collins poprzez analizę dziesiątek przypadków ulicznych walk, policyjnych interwencji, potyczek gangów i zamieszek odkrył prawo „3–6 do 1”. Mówi ono, że grupa od trzech do sześciu ludzi bije pojedynczą, odseparowaną ofiarę, nawet jeśli w niewielkiej odległości znajduje się wiele osób. Materiały wizualne zgromadzone w Internecie stawiają pytanie: czy terenem dla etnografa mogą być zdjęcia?

Zdjęcie jest znakiem, gdyż według klasycznej definicji – *aliquid stat pro aliquo* – odsyła do czegoś, co nim nie jest. Jednakże fotografia to przede wszystkim obraz: czysta widzialność, jak pisze Lambert Wiesing, oczyszczona z przyczynowych stosunków pomiędzy rzeczami, z fizycznego ciężenia

świata (2008). Podejście badawcze, które w innym miejscu nazwałem etnografią widzialności⁵ (Rapior 2013), w przeciwieństwie do tradycyjnej etnografii nie opiera się na podstawowej zasadzie etnograficznej – bycia i obserwatorem, i uczestnikiem. Ten pierwszy komponent roli etnografa pozwala zdystansować się do tego, co się dzieje w danej społeczności, drugi dopuszcza, aby być jego integralnym elementem, co ułatwia poznanie społeczności od środka. W przypadku etnografii widzialności nie ma mowy o uczestnictwie.

Proponuję, aby potraktować zdjęcia znajdujące się w bazie internetowej projektu *Niewidzialne Miasto* (NM)⁶ jako informatorów. W etnografii informator to osoba, która żyje w danej kulturze lub ma wiedzę – zazwyczaj nie teoretyczną, a praktyczną – na temat badanego terenu. Wobec informatorów etnograf powinien zachować takt i skromność;

⁵ Etnografia widzialności oznacza „zaangażowanie w zdjęcie”, tj. uznanie, że (a) zdjęcia nie są tylko interpretacją rzeczywistości, ale też jej opisem, (b) „filtrowanie to nie fabrykowanie” (Lofland i in. 2009: 126) – wybór fragmentów rzeczywistości nie jest wytwarzaniem zjawisk, (c) wyjście poza opozycję realizm–fikcja i zwrócenie uwagi na przeplatającą się aspektywność rzeczywistości, oraz że (d) zdjęcia mają swojego autora, podobnie jak wywiad, który jest przez kogoś przeprowadzany.

⁶ Projekt *Niewidzialne Miasto* narodził się w 2007 roku w Zakładzie Badań Kultury Wizualnej i Materialnej w Instytucie Socjologii UAM w Poznaniu. Polegał na dokumentacji fotograficznej oddolnych, spontanicznych interwencji mieszkańców w przestrzeń miejską. W latach 2009–2012 prowadziliśmy badania w ramach grantu MNiSW NN116433837. Głównymi elementami grantu była analiza zdjęć znajdujących się w bazie NM (w bazie znajduje się ponad sześć tysięcy zdjęć, nasza analiza objęła około 400 z nich), wywiadów z twórcami interwencji miejskich oraz z ekspertami odpowiedzialnymi za przestrzeń miasta. Jednym z komponentów badania była także autoewaluacja badaczy – każdy z nas odpowiedział na serię pytań otwartych ankiety autoewaluacyjnej. Wszystkie szczegóły metodologiczne znajdują się w Internecie, zob. <http://nmbadania.info> oraz <http://www.niewidzialnemiasto.pl>. W tym miejscu zamieszczam moją analizę ankiet autoewaluacyjnych, a ten fragment artykułu oparty jest o mój tekst *Etnografia widzialności: zdjęcia jako informatorzy* (Rapior 2013). W nawiasach podaję kody ankiet.

powinien stać się na czas trwania badania kimś bliskim: uśmiechać się, nawet głośno śmiać, zdradzać swoje opinie, bezpośrednio analizować to, co przed chwilą powiedział informator (Kaufmann 2010: 81). Informatorzy ludzcy poddają interpretacji i komentują wiedzę, którą przekazują badaczowi. W przypadku zdjęć cała interakcja zawężona jest do patrzenia. Czy porównanie zdjęć do informatora ludzkiego jest uprawnione?

Zdjęcia w bazie NM pozwalają „dostrzec całe mrowie miejskich (...) czynności, pozwalają spojrzeć na miasto jako na ciągłą, gęstą, pulsującą strukturę” (165). Ta gęsta struktura jest zawarta w obiektach materialnych uchwyconych na zdjęciach – w karmnikach, kwietnikach i parasolach stojących balkony osiedlowych bloków; zużytych oponach samochodowych służących za siedziska; kuchennych krzesłach i salonowych stołach tworzących miejskie agory czy scenkach rodzajowych z krasnałem, bocianem i rabatami upiększającymi przeddomowe ogrody. Jednakże ta gęsta struktura pozwala „obserwować jedynie to, co widzialne – innymi słowy nie pozwala odpowiedzieć na pytanie, dlaczego niektórzy ludzie nie pozostawiają żadnych śladów” (160). Wyniki autoewaluacji mówią: projekt NM nie dokumentuje „hiperulotnych” działań (180) ani „zmienności” i „przemijalności” realizacji NM (137). Zdjęcia pozwalają jedynie obserwować „materialne rezultaty” (180). Nasze rozmowy o fenomenie niewidzialnego miasta, pierwsze jego zdjęcia i dyskusja o nich ustaliły treść (materialne rezultaty interwencji mieszkańców w przestrzeń miejską) i formę (nie estetyzujemy, nie kombinujemy, zdjęcia mają być „dziurkami od klucza”) jego dokumentacji. Na poziomie robienia

zdjęć wkradała się „rutyna” (159) – „pomimo wielu fotografów, ich spojrzenie – takie mam wrażenie – jest w dalszym ciągu podobne” (174). Jak można uprawiać etnografię zdjęć, skoro pojawia się tu tak wiele wątpliwości, zbyt duża redukcja „gęstych struktur”?

Zdjęcia zamieszczone w bazie NM „należy «czytać» obowiązkowo w powiązaniu z raportami z badań, wywiadami, filmami itp.” (159). Zdjęcia umieszczone w kontekście pozostałych materiałów badawczych stają się częścią narracji o mieście opowiedzianej z wielu punktów widzenia. Przy takim podejściu obrazy stawały się znakami, które należy przeczytać. „Główną zaletą przyjętego podziału, sposobu organizacji bazy zdjęciowej jest uczytelnienie sposobów «czytania miasta» przez realizatorów projektu” (137). Czytając, waloryzujemy interwencje zamieszczone w bazie NM, nadajemy im znaczenia, „ograniczając je do kategorii estetycznych (upiększanie) lub instrumentalizując (produktywność), nie dostrzegając ich więziotwórczego potencjału” (174). Patrzenie jest jednak czymś innym niż czytanie. Etnograf obserwuje, nie tylko odczytuje znaki. Patrzymy i rozpoznajemy – wystarczy.

Pojawia się jednak obawa: „istnieje bowiem zagrożenie, że się go [projekt NM] sprowadzi do wizualności” i dalej: „cała wizualna metaforyka sprzyja myśleniu strukturalnemu (...), które – paradoksalnie – wyklucza fenomen, który badamy i który jesteśmy w stanie dostrzec tylko w kategoriach relacyjnych” (174). I jeszcze: „gdy myślimy strukturalnie, powiemy, że niewidzialne miasto jest ładne/brzydkie/ambivalentne w swej urodzie (...), zapominając

jednocześnie, że jest ono (być może bardziej niż miasto widzialne, co byłoby jedną z jego specyfik) performatywne, cielesne, mięsne, emocjonalne, nawykowe, materialne, taktyczne” (174). W wypowiedziach tych słyhać narzekanie na ograniczenia obrazów – oczyszczenie ich z innych właściwości (kinetycznych, audialnych, haptycznych) niż wizualne oraz na to, że obrazy raczej zakrywają niż pokazują, zwłaszcza to, co jest najważniejsze dla autora powyższego cytatu: więziotwórczy potencjał, który można dostrzec tylko w kategoriach relacyjnych. Pomimo tych wszystkich trudności i ograniczeń, właśnie w czystej widzialności zdjęć widzę ukrytą potencję: możliwość patrzenia.

Jak przebiegała analiza zdjęć? Najpierw przeglądalismy wszystkie zdjęcia znajdujące się w danej kategorii („kilkanaście razy tam i z powrotem” [170]) w celu „wyodrębnienia typów” (174), „najczęściej powtarzających się motywów” (170). W międzyczasie większość z nas zapisywała „notatki na zasadzie luźnych skojarzeń i spostrzeżeń” (170)⁷. Przypomina to pracę Kaufmanna, który odsłuchuje wywiad zapisany na taśmie i spisuje jedynie te fragmenty, które są obrazowe, wyraziste, nasycone informacjami, zbliżone do opracowywanych hipotez. Nagrana rozmowa jest według Kaufmanna bogatsza, bardziej złożona: „rytm, intonacja i chwile ciszy są komentarzami do tekstu” (2010: 122). Bogactwo jest ukryte zarówno w treści wypowiedzi, jak i w samym głosie rozmówcy. Proces wyboru zdjęć polegał na uwrażliwieniu się na to, co na zdjęciach: „nie kie-

⁷ „Do przeglądanych kilkakrotnie zdjęć dopisywałam każdorazowo (i do każdego zdjęcia!) refleksje, impresje oraz ich opisy w stylu: na wpół zardzewiała konstrukcja stojąca najprawdopodobniej na blokowisku itp. Z opisów powstały robocze typy idealne realizacji” (159).

rowałem się kryteriami losowymi, lecz przeglądałem wszystkie zdjęcia w kategorii (...), poszukując tych, w których najbardziej uderzy mnie «instant»” (137). Język pisany, nawet mówiony, przy całej swej wieloznaczności, nie jest tak dwuznaczny jak obraz. Gramatyka języka pisanego/mówionego redukuje jego niejednoznaczność. Do tego, co widzialne musimy sami stworzyć gramatykę.

Wiedza w terenie zwykle rodzi się w interakcji między badaczem, informatorami i sytuacją, w której się znajdują. Przestrzeń interpretacji socjologa, mawiał Wieviorka, jest ograniczona przez słowa innych, dlatego „milczenie aktorów stanowi szczególne wyzwanie dla badaczy” (2011: 66). Zdjęcia dostarczają innego rodzaju wiedzy niż informatorzy ludzcy. Obrazy nie wypowiadają słów i w tym sensie są nieme; nie są jednak bierne – nie milczą. Uprawiając etnografię widzialności, uwrażliwiamy nasze zmysły na niemą informację⁸ – wizualną, estetyczną, materialną; jakby powiedział W. J. T. Mitchell, obrazy czegoś od nas chcą (2005), na przykład tego, aby przedstawić na ich podstawie spójną interpretację.

„Co znaczy piękne w protezach instytucji⁹, kiedy ten wymiar pewnie mało się dla twórców [obiektów

⁸ Mówiąc o niemej informacji, nie tyle nawiązuję do *tacit knowledge*, co do tego, że informacja przekazywana badaczowi przez zdjęcia dotyczy tych aspektów świata, które są pozawerbalne i wymagają użycia zmysłów (w tym przypadku – wzroku) – w celu ich powiązania ze sobą, a następnie zwerbalizowaniu (np. w postaci raportu). Niema informacja jest dla mnie informacją wymagającą zaangażowania badacza w proces translacji tego, co niewerbalne (wizualne, materialne czy estetyczne aspekty rzeczywistości) na język mówiony lub pisany.

⁹ Protezami instytucji nazwaliśmy te interwencje, które wyręczają osiedlowe i miejskie instytucje zarządzające i organizujące ład przestrzenny. Były to m.in. kartki z zeszytów oznajmujące: „zamknij drzwi”; tabliczki nakazujące posprzątanie odchodów po psie; pogróżki, nakazy, zakazy, np. „zabrania się gry w piłkę” itp.

zarejestrowanych na zdjęciach] liczy, a nie wynika to z niedbalstwa, albo cóż oznacza nielegalność w przypadku protez, kiedy NM wytwarza w zasadzie własną kategorię rozumienia legalności” (174). Zmaganie się z obrazem, porównywanie ich do siebie, szukanie dla nich opozycji piękne–brzydkie albo legalne–nielegalne było próbą znalezienia gruntu, uniknięcia wieloznaczności obrazów. Obrazy, podobnie jak powieść, pozwalają zanurzyć się w tym, co przedstawiają. W przypadku powieści czytelnik może dość swobodnie wyobrazić sobie historię. Zdjęcia natomiast przekazują „komunikat zwrotny” w postaci wizerunków rzeczy i ludzi.

W miarę pracy nad spojrzeniem i analizą wieloznaczność obrazów malała. Zaczęliśmy rozróżniać i określać wzory działań zawartych na zdjęciach. Wybierając kategorie, porównując zdjęcia, dopasowując opozycje, odkrywaliśmy nowe pomysły interpretacyjne: „analiza – vide raport¹⁰ – wygenerowała cały szereg nowych spojrzeń i tez: prywatyzacja miasta, ciche sojusze, kultura oboczna, brak zgodności tego, co ładne i dobre” (153). Krótko mówiąc, chodzi o dążenie do opanowania tematu i wgłębianie się w czystą widzialność.

Wizerunki obiektów takich jak te w NM, choć nie wyrażają stwierdzeń, to, jak powiedział Ernst Gombrich, mają zdolność pobudzania (2011). Zdjęcia stają się informatorami, gdy nauczymy się nie tyle je odczytywać, co patrzeć na nie: gdy zmagaliśmy się z czystą widzialnością obrazów zamieszczonych

w bazie NM, fotografie zaczęły odsyłać do kolejnych wizerunków, materialny aspekt obiektu na jednym zdjęciu wiązał się z wizualnym aspektem obiektu na innym zdjęciu. Gdy odczytujemy obrazy, to my działamy, a one pozostają bierne; gdy na nie patrzymy, aktywni jesteśmy zarówno my, patrzący, jak i zdjęcia – obrazy pobudzają bowiem zmysły, wprawiają w zakłopotanie, odsyłają do innych wizerunków, uruchamiają wyobraźnię patrzącego.

Badacz terenowy dąży do rozumienia nazwanego przez Williama Jamesa „znajomością czegoś”, a nie „wiedzą na temat” (Lofland i in. 2009: 128–129 za: James 1932: 11–13 za). Angażując się w patrzenie na zdjęcia, angażujemy naszą pamięć, pobudzamy też zmysły – wchodzimy do materialnego świata, który znajduje się przed naszymi oczami (Pink 2011). Wchodzimy, czyli zaznajamiamy się z wieloma aspektami sfotografowanej sytuacji lub jakiegoś fenomenu. Znajomość czegoś nie jest efektem tylko bezpośredniego doświadczenia i poznania przez praktykę. Gdyby nie nasze zaangażowanie w patrzenie na zdjęcia i ich analizę, pomysły interpretacyjne pozostałyby ukryte w zdjęciach, tak jak ukryte są przed etnografem sposoby życia ludzi w jakiejś społeczności.

Nawrócenie: od zarządzania do etyki

Jeśli istnieje jakikolwiek ład i porządek w gmatwaniu różnorodnych historii i pojedynczych biografii, pisał Clifford Geertz, ma on więcej wspólnego z ładem nawałnicy lub ulicznego targowiska niż z czymś, co dałoby się zmierzyć (2010). Nie istnieje żadna jednolita historia, dodaje antropolog, żaden synoptyczny obraz, a jeśli nawet, to nie istnieje żaden człowiek,

który byłby w stanie go odmalować. Co jesteśmy w stanie zrobić, to zbierać zapiski o rzeczywistości, a następnie, *ex post*, sporządzić relację o tym, jak zdarzenia łączą się ze sobą. Biografia jest formą gromadzenia zapisków oraz łączenia ich w jedną całość.

W ciągu trzech edycji Malta Festiwal Poznań (2011–2013)¹¹ zgromadziłem szesnaście dzienników wizualnych prowadzonych przez widzów festiwalu. Twórcom dzienników rozdałem kamerę wideo i dwa zadania: (a) „co trzy godziny filmuj panoramę bez względu, gdzie i z kim się znajdujesz”, (b) „filmuj to, co uznasz za ważne, ciekawe, warte pokazania”. Dzienniki wizualne prowadzone przez uczestników festiwalu miały trzy cele:

- odtworzyć pojedyncze biografie: chciałem zobaczyć, co widzowie robią przed, w trakcie i po bezpośrednim kontakcie z materią teatru, z kulturą instytucjonalną;
- zgromadzić relacje o zdarzeniach widzianych z perspektywy twórców dzienników. Chciałem odtworzyć sposoby widzenia kultury i sztuki;
- zredukować rzeczywistość: subiektywny wybór tego, co zostało sfilmowane był dla mnie ważną informacją o przeżyciach i doświadczeniach widzów.

¹¹ Ta część artykułu jest oparta o raport i moją analizę dzienników wizualnych, które posłużyły jako narzędzie badania uczestnictwa w kulturze. Uczestnictwo w kulturze to „oddziaływanie pewnego elementu (jednostki, grupy, ale też przedmiotu, organizmu żywego itp.) na sposób powiązania ze sobą części konstytuujących określoną zbiorowość” (Krajewski 2013: 52). Elementów oddziałujących na relacje określające zbiorowość jest bez liku, są one drobne, często nieuświadomione lub uświadomione częściowo. Przedsięwzięcie badawcze, które tu opisuję, zostało wsparte w 2011 roku w programie Obserwatorium Kultury administrowanym przez NCK (*Tworzenie kultury. Badanie uczestnictwa w kulturze*; zob. <http://tworzeniekultury.pl>) oraz w 2013 roku, również w ramach Obserwatorium Kultury administrowanego przez MKiDN (*Młodzi i teatr. Młodzi i teatr: szanse i bariery na przykładzie Wielkopolski*, zob. www.mlodzi-teatr.pl).

Przystępując do analizy dzienników, myślałem, że jej rezultatem powinna być użyteczna wiedza możliwa do zastosowania przez każdego. Po analizie dzienników postulatem groteskowym wydaje mi się to, że kulturę i sztukę można poddać praktykom inżynierskim, kognitywnemu sterowaniu, kontrolowaniu cielesnych zachowań widzów. W dziedzinie sztuki takie działania oznaczałyby propagandę. Forma sztuki, jaką jest propaganda, znana była już od czasów Platona, który chciał wypędzić artystów destabilizujących porządek społeczny i psujących młodzież ze swojego państwa.

Rodzaj wpływu sztuki na życie pojedynczego człowieka albo grupy ludzi można ująć w trzech formułach: negatywnego wpływu (propaganda, nieobywatelski przykład, skandal), pozytywnego wpływu (*katharsis*, terapia, edukacja) oraz autonomii sztuki (*l'art pour l'art*) (Belfiore, Bennett 2009). Jak wskazują Belfiore i Bennett, współczesny dyskurs polityki kulturalnej jest zdominowany przez tradycję pozytywnego wpływu kultury i sztuki na jakąś społeczność: ekonomiczny rozwój regionu i miasta; wzrost samooceny pojedynczego człowieka; tworzenie miejsc pracy; popularyzacja zdrowia publicznego i osobistego; propagowanie zdrowego współzawodnictwa na wolnym rynku; zwiększenie bezpieczeństwa; redukcja przejawów agresji – to tylko niektóre spośród transformacyjnych oczekiwań, jakie stawia się przed sztuką i kulturą.

Zdaniem Belfiore i Bennetta (2007; 2009) projekty badawcze dotyczące kultury z jednej strony wpisane są w ramy finansowania, subsydiów i dotacji – mają być ich legitymizacją i orężem ochrony ich wysokości – oraz, z drugiej, adwokatury

¹⁰ Zob. raporty z analizy zdjęć: <http://nmbadania.info/wp-content/uploads/2010/10/Mikroraporty-z-analizy-zdjec.pdf> oraz <http://nmbadania.info/wp-content/uploads/2010/10/Raport-z-analizy-zdjec-zgromadzonych-w-bazie-Niewidzialne-miasto.pdf>.

użyteczności sztuki i kultury – zapewniają dowody, iż kultura i sztuka są nie mniej użyteczne niż budowanie mostów i obwodnic. Poszukiwanie dowodu zawęża horyzont wzroku badacza do prostych wskaźników ilościowych, do mierzalnych wyników. Z drugiej strony w świecie globalnego przemysłu kulturowego (Lash, Lury 2011) trudno obejść się bez analizy rynków, gustów, publiczności – jej przyzwyczajęń, nawyków, pragnień. Obiekty – towary, dzieła sztuki, informacje prasowe, logotypy, przedmioty codziennego użytku – w globalnym przemyśle kulturowym funkcjonują zgodnie z logiką marki. Marka nie jest atrybutem egzemplarza (jego formy, funkcjonalności, wartości użytkowej itp.), lecz jest właściwością relacyjną – kluczowe jest tu wytwarzanie i przekształcanie relacji z użytkownikiem, konsumentem, odbiorcą, klientem. Innowacja stanowi o żywotności marki, kultura jest natomiast instrumentem jej ekspozycji i nawiązywania relacji z odbiorcą. Przed kulturą stawiane są dziś wielorakie cele, a jest ich wiele, gdyż kulturę aż nazbyt często traktuje się zarówno jako profilaktykę, jak i rękojmię neoliberalnej polityki ekonomicznej.

Moje wstępne analizy dzienników wizualnych szły totem „emancypacji”, „partycypacji”, „advokatury”, „relacji z marką”, „innowacji”. Zapisując fiszki i komentarze do dzienników wizualnych, zdałem sobie sprawę, iż dzienniki są rejestrem dynamiki organicznych działań. Peter J. Burke uważa, że obiektem uwagi badacza powinny być cele i sposoby ich wyznaczania i zmiany. Nie powinniśmy pytać „Jak ludzie osiągają pewien cel?”, ale: „Jakie cele ludzie starają się osiągnąć?” (Burke 2009: 115). Oto przykład. Zwykły dojazd do pracy realizowany jest

poprzez osiąganie celów pośrednich: zanim wsiądę do samochodu, muszę usunąć z drogi rower; przed zapaleniem silnika muszę odbezpieczyć blokadę stacyjki; wyjeżdżam na drogę, mimo że ciężarówka należąca do firmy budowlanej blokuje ulicę i tak dalej. Możemy, uważa Burke, „odnotowywać jedynie postępy naszych działań i odnotowywać moment osiągnięcia celów” (2009: 115). Natomiast badacze posługujący się metodologią zwaną podążaniem za przedmiotem (Lash, Lury 2011) lub podążaniem za aktorem (Latour 2010) skupiają się na pierwszym pytaniu przywołanym przez Burke’a: „Jak ludzie osiągają cele, co im się przydarza po drodze i jak kształtują się relacje łączące ich z innymi ludźmi i z otoczeniem?”. Ważne było dla mnie uchwycenie tego, jakie cele stawiali sobie widzowie (kupno biletu na spektakl, autoprezentacja, prowadzenie dziennika wizualnego), ale też rejestracja tego, jak widzowie osiągali te cele (kontakt z danym dziełem sztuki zabarwiał emocjonalnie sposób zmiany celów, np. widzowie decydowali, że wolą wybrać się na koncert zamiast na spektakl, a autoprezentacja schodziła na dalszy plan, gdy widzowie cieleśnie, za pomocą zmysłów wyrażali przeżycia związane z jakimś przedstawieniem).

Połączywszy obie perspektywy, doszedłem do wniosku, że zaplanowanego i ustrukturyzowanego wydarzenia kulturalnego nie da się w pełni kontrolować, gdyż zależy ono od zdarzeń, na które nie mamy wpływu: zjawisk atmosferycznych, architektury i planu urbanistycznego miasta, a przede wszystkim poszczególnych biografii widzów. Wszystkie te elementy, czasem marginalne, ale zawsze złożone, kształtują uczestnictwo pojedynczej osoby w kulturze.

Popper mawiał, że wyjaśnienie naukowe musi zawierać zdania uniwersalne, które można testować zawsze i wszędzie (2012). Powtarzał też, że takie prawa nie stosują się do świata społecznego (Popper 1989) z prostej przyczyny – użyteczność praw uniwersalnych zależy nie tylko od wymyślności badacza lub spójności logicznej systemu dedukcyjnego, lecz od rzeczywistego zachowania rzeczy i osób obecnych w świecie, do którego chcemy stosować te prawa. Analiza dzienników wizualnych utwierdziła mnie w przekonaniu, iż powołaniem nauki społecznej jest dostarczanie dowodów na złożoność, detaliczność i konkretność życia społecznego oraz wskazywanie tych fenomenów i zjawisk, które nie poddają się łatwym i prostym zabiegom technicznym, wiwisekcji dokonanej skalpelem praw, mechanizmów i prostych wyjaśnień.

Nie oznacza to, że powinniśmy zostawić politykę kulturalną samą sobie. Przeciwnie, ale zamiast wyszukiwania skutecznych algorytmów zarządzania doświadczeniem widza, powinniśmy pytać o to, „co należy robić i co chronić” (Latour 2009: 142), czyli o reguły i cele prowadzonej polityki kulturalnej oraz wartości, które kryją się za tymi celami¹². Takie wartości, jak wolność, sprawiedliwość, bezpieczeństwo, radykalizm, wiara, wspólnota, efektywność, stabilność, dialog stanowią o naszym wciąż wielopolaryzacyjnym świecie. Ich artykulacja nie tylko jest zadaniem sztuki, lecz także polityki kulturalnej.

¹² Pisze o tym też Marek Krajewski (2013): uczestnictwo w kulturze to instrument, poprzez który można realizować istotne cele społeczne. Gdy Belfiore i Bennett (2007; 2009) wspominają, że w badaniu sektora kultury niezbędni są nie tylko ekonomiści, lecz również humaniści, odczytuję tę deklarację jako wezwanie do pochylenia się nad kwestią wartości.

Opowieść, którą tu przedstawiłem, jest klasyczną narracją nawrócenia. Nawrócenie jest jednym z elementów sekwencji: zaskoczenie–poznanie–wyznanie. Badania widzów podczas Malta Festival Poznań były badaniami stosowanymi. Miały dostarczyć użytecznej, konkretnej wiedzy. Zaskoczony przeżyciami widzów zarejestrowanymi w dziennikach wizualnych stwierdziłem, że właśnie doświadczenie widza jest najważniejsze w zdarzeniu kulturalnym. Poznanie, a więc dodatkowe analizy, doprowadziły mnie do wniosku, że w artykulacji często sprzecznych wartości w konkretnej formie wydarzenia kulturalnego tkwi potencja, ale też zadanie polityki kulturalnej. Tak oto ślepe podążanie za badaniami zaprowadziło mnie do treści etycznych. Badania kultury są częścią polityki kulturalnej jakiejś instytucji i tak jak każde jej działanie mogą służyć propagandzie, ale też mogą pomóc w zwiększaniu naszych praw i wolności.

Interpatia: badacz akademicki a badacz *ad hoc*

W pierwszym dziesięcioleciu XX wieku, pisze Jeff Todd Titon (2013), większość etnomuzykologów stawiała sobie za cel ratowanie różnorodności muzyki etnicznej przed procesem modernizacji. Robili ankiety, nagrywali dźwięki, katalogowali je w archiwach, analizowali, klasyfikowali, porównali, aby poznać źródła muzyki ludowej i etnicznej, sposoby jej przekazu międzypokoleniowego czy funkcje muzyki w ludzkich społecznościach. Muzykologia od lat 60. XX przyjęła inną perspektywę – muzyka jest dynamiczna, bardziej odporna na zmiany niż zakładali muzykologowie na początku wieku. Muzykologowie zaczęli angażować

się w partnerstwo i badania partycypacyjne w społecznościach muzycznych.

Titon wskazuje, że akademicko wykształceni badacze, którzy prowadzą badania w swoich społecznościach, spotykają się z ludźmi, którzy mają tę samą wiedzę. W społecznościach bez akademickiej tradycji muzycznej badacz akademicki jest traktowany nieco inaczej niż badacz, który urodził się, wychował i żyje w danej tradycji muzycznej. Moje badania, które staną się podstawą tej części artykułu, wymagały ode mnie przyjęcia obu perspektyw: akademickiej i autochtonicznej.

Badania etnograficzne zrealizowałem między sierpniem 2012 a marcem 2013 w Rotterdamie. Ba-dałem projekt społeczno-artystyczny *Mediawerf* – *Streetwise Billboard*¹³, którego celem było zatrzymanie w szkołach uczniów zagrożonych wykluczeniem społecznym. Atrakcyjny projekt miał zainteresować uczniów na tyle, że będą oni chcieli przychodzić do szkoły. *Mediawerf* polegał na stworzeniu i wdrożeniu systemu edukacyjnego w szkole zawodowej. Centralnym punktem tego systemu było zaangażowanie uczniów w realne działania mijające na celu stworzenie gry miejskiej przy wykorzystaniu technologii mobilnych. Młodzież, studenci ICT i HT (*human technology*) przy naszej, realizatorów projektu *Mediawerf*, pomocy mieli stworzyć poszczególne komponenty gry i stać się jej współtwórcami. Drugi cel projektu był związany z polityką kulturalną Rotterdamu. *Mediawerf* był instrumentem służącym wzrostowi partycypacji młodzieży zagrożonej wykluczeniem z życia

miasta i szkoły oraz częścią polityki miasta, aby połączyć dwie części Rotterdamu: północną (doki, port, liczni emigranci) z południową (centrum biznesowe i konsumpcyjne). Moje badanie dotyczyło organizacji współpracy między współtwórcami projektu: inżynierami, artystami, marketingowcami, zawodowymi nauczycielami i uczniami.

W tego typu projektach jak *Mediawerf* teren badawczy jest obcy dla badacza, ale nie mniej obcy niż dla pozostałych realizatorów projektu, którzy pochodzili z Węgier, Dani czy Hiszpanii. Każdy z nas, także Holendrzy, posługiwał się obcym językiem – angielskim. Nie znaliśmy się wcześniej, nie znaliśmy nauczycieli w szkole, z którymi mieliśmy współpracować, nie znaliśmy systemu edukacyjnego w Holandii, nie znaliśmy codzienności w tym kraju. Musieliśmy uczyć się wszystkiego na bieżąco. Po drugie, projekt wykorzystywał metodologię procesualną *processpatching*¹⁴ zakładającą, iż wiedza i nawyki, porozumienia i konflikty oraz działania będą tworzone i rozwiązywane na bieżąco w interakcji między współtwórcami projektu. Koniec końców, uczymy się poprzez nasze osobiste doświadczenie oraz rozwiązywanie i przewycięzanie problemów, które napotykamy. Każdy z nas, realizatorów projektu, prowadził swoje badania, monitorował, co dzieje się z projektem oraz co dzieje się z nim samym w miarę, jak interakcje się zagęszczały, a czas realizacji projektu się kurczył. Jako badacze *ad hoc* stosowaliśmy to, co Donald Schön nazwał refleksją w trakcie działania (*reflect in action*) oraz refleksję o działaniu (*reflect on action*). Ten pierwszy typ re-

fleksji dotyczy myślenia o jakiejś czynności w czasie jej wykonywania (np. uczenie się wbijania gwoździ za pomocą metody prób i błędów). Refleksja o działaniu jest natomiast rozważaniem na temat jakiejś czynności po jej wykonaniu (np. analiza kolejnych ruchów, które wykonałem podczas wbijania gwoździ, czy analiza oporu stawianego przez materiał – ścianę itd.).

Badacz terenowy w układzie społecznym, jakim jest *Mediawerf*, nie jest kimś obcym – jest tubylcem w takim sensie, że normalną kondycją dla ludzi realizujących projekty *Mediawerf* był status nomada. Po drugie, nie tylko badacz prowadzi badania i obserwuje, ale sam też jest obserwowany, gdyż staje się częścią Schönowskiej refleksji realizatorów.

Moja praca w Rotterdamie rozciągała się między projektem społecznym a naukowym. „Nie wiem, jak możesz te dwie rzeczy połączyć?” – zapytała mnie jedna z realizatorek *Mediawerf*. Z toku naszej rozmowy wywnioskowałem, iż chodziło jej zarówno o czas, który powinienem poświęcić obu projektom, ale także o to, czy jestem w stanie zachować pozycję postronnego obserwatora niezbędną do uprawiania nauki. Narzędziem pozwalającym mi zdystansować się do sytuacji współpracy w ramach *Mediawerf* był mój pusty pokój, arkusz komputerowy i proces pisania wykadrowany przez wskazówki: proste fakty (czas, miejsce, liczba osób itp.) i bardziej złożone sytuacje (moje emocje, zachowania innych ludzi i ich wypowiedzi) i tak dalej. Pisanie było dla mnie niezbędnym wysiłkiem obiektywizacji. Czasem notatki sporządzałem automatycznie, bez zastanawiania się nad treścią. Zmęczenie po całym

dniu pracy nad *Mediawerf* nie pozwalało mi interpretować zdarzeń, lecz automatyzm i rutyna zostawiały ślad – notatki terenowe. Dzięki temu miałem z każdego dnia porcję danych czekających na interpretację. Gdy byłem mniej zmęczony, opisywałem zdarzenia, a pod każdą notatką dopisywałem słowa kluczowe oraz interpretację tych zdarzeń. Automatyzm jest dla mnie równoważny z konsekwencją, czyli z nawykami dobrej roboty (Mills 2008). Zaprzyjaźniłem się z pozostałymi realizatorami projektu *Mediawerf*, lecz nieformalnie spotykałem się z nimi nie po zakończeniu pracy, ale po sporządzeniu notatek w domu. Na tym polegała podwójność, o którą pytała mnie moja koleżanka z *Mediawerf*.

Bycie częścią zespołu projektowego pozwoliło mi na uczestniczenie we wszystkich zdarzeniach, w aurze emocjonalnej i atmosferze etycznej, które generowało przedsięwzięcie *Mediawerf*. Nie byłem kimś obcym, ale autochtonem, który wspólnie z pozostałymi dąży do celów wyznaczonych przez normatywność projektu *Mediawerf*. Różnica między badaczem akademickim a badaczem *ad hoc* leży w podejściu do terenu badawczego. Badacz akademicki, to jest naukowiec, kieruje się interpatią.

Trzy pojęcia: sympatia, empatia, interpatia. Sympatia polega na wejściu w czyjąś skórę – „czuję ten sam ból, co ty”, na utożsamieniu się z kimś, na postawieniu się w położeniu jakiejś osoby, jak ujmuje to Richard Sennet, na przewycięzaniu różnicy dzięki wyobrażonej identyfikacji. Empatia jest natomiast spotkaniem, „oznacza kontakt z drugą osobą na jej własnych warunkach”, jest

¹³ Zob. <http://www.patchingzone.net/nl/projecten/mediawerf/blog/151-divo-digital-voices-streetwise-billboards>.

¹⁴ Zob. <http://www.processpatching.net>.

ciężką pracą polegającego na „wyobrażeniu sobie konkretnego doświadczenia drugiej osoby” (Sennet 2013: 36–37). Empatia jest czymś więcej niż sympatią – jest chłodną próbą zrozumienia różnicy, która nie znika, lecz zostaje zasygnalizowana i podkreślona.

Cristina Grasseni nauczyła się dzięki empatii wprawnego widzenia hodowców bydła. Antropolożka badając hodowców w północnych Włoszech, nie wiedziała, na co kierować kamerę (Pink 2009). Nie знаła znaczeń przypisywanych przez hodowców bydła otoczeniu, w którym się znalazła. Zaczęła więc używać kamery zgodnie z wyjaśnieniami eksperta – jednego z hodowców. Kamera stała się dla niej katalizatorem rozumienia tego człowieka: skupiała się na wymionach, na linii kręgosłupa krów, trzymała kamerę wysoko nad grzbietem, uchwytyjąc szerokość karku. Kierowała kamerę zgodnie z tym, na co patrzył hodowca. Nie imitowała czynności hodowców, lecz zaczęła rozumieć ich punkt widzenia na zwierzęta.

Kolejnym krokiem jest interpatia. Stworzyłem to pojęcie, aby wskazać na to, że nie tylko intropatia, ale i rozumiejące wyjaśnienie jest ważne dla badacza społecznego. Inter znaczy między. Randall Collins pisał, że jednostka jest „składnikiem, ale nie determinantą” (2011: 19) sytuacji. Sytuacja nie jest ani połączeniem jednostek, ani rezultatem uczestniczącej w niej jednostki. Sytuacje, pisze Collins, „mają swoje prawa i procesy” (2011: 17–20). Jednostka jest częścią rytuału interakcyjnego (Goffman 2006). W interpatii rozumienie, prócz utożsamienia się z jakąś osobą (sympatia) oraz uważnego słuchania (empatia), jest rozszerzone o usytu-

owanie tej osoby w ramach praw i procesów konkretnej sytuacji.

Żmudne sporządzanie notatek było dla mnie pierwszym elementem interpatii. Drugim była interpretacja zgromadzonego materiału. Pomimo że w projekcie *Mediawerf* staraliśmy się wyzbyć zdroworozsądkowego przekonania o prymacie jednostki („bądź sobą”, „każdy jest wyjątkowy”, „nie poddawaj się presji społecznej”), to brakowało subtelniejszego spojrzenia na całą sytuację. Ten brak mogą zapełnić instrumenty rozumiejącego wyjaśnienia: sympatia, empatia i interpatia. Pełne uwagi zainteresowanie pozwala odkryć kategorie centralne dla myślenia i działania jednostki, a rozpatrzenie tych kategorii w kontakcie z regułami danej sytuacji ułatwia zrozumienie, jak ludzie aktywnie tworzą to, co społeczne.

Zakończenie

William James (1911) w wykładach zebranych w książce *Pragmatyzm* bronił metody pragmatycznej, opierając się na obrazowych przykładach (dysputy mężczyźni wyobrażających sobie człowieka próbującego złapać wzrok wiewiórki krążącej wokół pnia drzewa i pytających: czy człowiek ten obiega dookoła wiewiórki, czy nie?). Prezentując dylematy metafizyczne – *Czy świat jest jednością, czy mnogością? Czy ulega przeznaczeniu, czy jest wolny? Materialny czy duchowy?* – zgodnie z maksymą Charlesa Sandersa Peirce’a, „jak uczynić jasnymi nasze idee”, James wskazywał, gdzie znajdują się problemy i wydobywał z nich odpowiednie praktyczne konsekwencje. Mógłbym rzec, że postępowałem podobnie. Relacje z terenu badawczego

pokazywały tożsamość osoby badacza w konkretnych sytuacjach, ale co ważniejsze, wskazywały, jak poprzez śledzenie własnych poczynań w terenie znajdowałem nowe idee, a także rewidowałem swoją postawę badawczą. Uczestnictwo w praktykach innych ludzi, a także w określonych praktykach badawczych jest częścią cyklu, na który składa się percepcja i działanie, wyciąganie wniosków, wymyślanie i korygowanie pojęć. W tym cyklu ważna jest tożsamość osoby, gdyż badacz dzięki swojej wrażliwości, intuicji, ale też wiedzy wybiera problem i metody badawcze, a także jest skory, lub nie, do porzucenia ślepych uliczek pojęciowych. Nie chodzi ani o perfekcję i skrupulatne trzymanie się procedury badawczej¹⁵, ani o poprawne stosowanie gotowej teorii, lecz o umiejętność dostosowywania przedsięwzięcia badawczego do zmieniających się warunków, problemów, niespodziewanych szans i kłopotów tak, aby nie zatracić specyfiki badań, nie zatracić pytań, na które chcemy odpowiedzieć, ale też aby nie dokończyć wiwisekcji na społeczeństwach „dopóki nie staną się one tym, czym od początku, według teorii, miały się stać wskutek eksperymentu” (Berlin 2002: 83).

Dylemat obiektywność–subiektywność jest sporem, który w socjologii pojawiał się od początku jej istnienia. Można streścić historię tej dyscypliny

¹⁵ Praca nad kwestionariuszem albo czytanie tabel wyników statystycznych to zajęcia tak samo angażujące tożsamość osoby, co praca w terenie. W tym drugim przypadku jesteśmy wciąż zaabsorbowani otoczeniem, nasze zmysły rozbudzone są przez wielość zdarzeń, kontaktów z konkretnymi ludźmi; w tym pierwszym przypadku pracujemy zwykle w gabinecie nad doskonaleniem procedur. W obu przypadkach trzeba pamiętać, że poznanie jest działalnością społeczną. Badacz nigdy nie jest niezależnym obserwatorem.

przez pryzmat obiektywności, ale także tożsamości osoby. „Być obiektywnym, pisali Lorraine Daston i Peter Galison, to aspirować do wiedzy, która nie posiada żadnych śladów poznającego – wiedzy nietkniętej przez przesąd lub sprawność, fantazję lub sąd, pragnienie lub dążenie” (Markowski 2013: 179 za: Daston, Galison 2007: 17). W tak rozumianej obiektywności nie ma miejsca na tożsamość osoby. „Według pragmatysty z kolei, powie Richard Rorty, przeciwnie, «poznanie», podobnie jak «prawda», to pochwała przekonania, które wydają się nam tak dobrze uzasadnione, iż dalsze uzasadnienia są chwilowo zbędne” (1999: 40). Rorty zwraca uwagę przede wszystkim na to, że wiedza to „opowieść o swoim wkładzie w życie wspólnoty” (1999: 35). Nie ma tu mowy o obiektywnej, oddzielonej od poglądów, myśli, działań, aspiracji członków tej wspólnoty rzeczywistości.

W artykule tym spojrzałem na nauki społeczne z perspektywy tożsamości osoby. Zrobiłem to poprzez demonstrację tożsamości osoby określonego badacza – mnie samego – w konkretnych badaniach. Z opowieści tych wydobyłem też praktyczne konsekwencje, mianowicie wskazałem, jak odkrywałem założenia, na których budowałem wiedzę o świecie społecznym. Sugerowałem też, że poważne potraktowanie tożsamości osoby jest sposobem na zbudowanie obiektywnego spojrzenia. Nie jest to jednak wyglądanie przez otwarte okno i bezpośrednie spoglądanie na rzeczywistość taką, jaką ona jest, lecz działanie zmierzające do uczynienia wypowiedzi spójną pojęciowo. Wyjaśnienie obiektywistyczne, idąc za Brandomem, normatywnie nadzorowane jest przez relacje inferencji materialnej i niekompatybilności.

Według Johna R. Searle'a (2014; por. Niżnik 1977) w epistemologicznym sensie, czyli dotyczącym poznania i wiedzy, obiektywne są fakty, a subiektywne poglądy, wierzenia, przypuszczenia. Studiując własną tożsamość osoby w konkretnych przypadkach, rekonstruujemy założenia, na których budujemy wiedzę, dostrzegamy, jak zabarwiają one naszą perspektywę. Słowem, budujemy przedmiot poznania ze świadomością praktycznych konsekwencji naszych działań oraz naszego poczucie autentyczności – tego, kim jesteśmy jako byty biosferyczne. Badanie naukowe zależy od tożsamości osoby, od wrażliwości, fantazji, dążeń, od cierpliwości, od pomysłowości interpretacyjnej i analitycznej badacza. Praktyczną konsekwencją prześledzenia własnych ścieżek badawczych jest (a) odkrycie nowych idei, ale także (b) założeń tworzących naszą perspektywę patrzenia na świat, mówiąc inaczej – przekonań, jakie chwylimy, oraz (c) korekta tych przekonań, gdy okażą się niekompatybilne z przyjętą wcześniej i zmieniającą się w trakcie badań treścią pojęciową.

W ontologicznym sensie, pisze Searle, istnieją obiekty niezależne od obserwatora. Są nimi pasma górskie, molekuly czy płyty tektoniczne. Istnieją jednak też takie obiekty, które są zależne od doświadczającej osoby – to stany psychologiczne (np. ból zęba czy świadomość), ale też wszelkie wytwory cywilizacji ludzkich – pieniądze, własność, informacje czy uniwersytety. Dla drzew porozumienia drwa mogą mieć dalekosiężne skutki, ale planowa wycinka lasu, legalna czy nielegalna, jest fenomenem istniejącym tylko dla obserwatora – ma ona określony sens dla danej społeczności. Przedsięwzięcie naukowe i tekst naukowy również

są fenomenami istniejącymi tylko dla obserwatora. Rorty uważał, że „oświeceniowe poszukiwanie obiektywności często przeradzało się w zgorzknienie” albo że poszukiwanie obiektywnej – w sensie niezależnej od poznającego – wiedzy prowadzi do demonstrowania „«obiektywnej» wyższości naszego sposobu życia nad wszelkimi innymi alternatywami” (1999: 53–54). Świat zewnętrzny, który najpierw w sposób bezpośredni rejestrujemy, a potem układamy w umyśle, nie istnieje, a nawet gdyby istniał, nie dysponujemy żadnymi przyrządami, aby do niego dotrzeć. Mamy dostęp tylko do świata ludzkiego, do świata na miarę człowieka – nie możemy wykroczyć poza kulturę, poza język, poza historię, aby przyjąć uprzywilejowany punkt widzenia. Obiektywizm rzeczywistości możemy przyjąć jedynie w rezultacie założenia. Badanie tożsamości osoby badacza pozwala na wyzbycie się zgorzknienia i poczucia wyższości, ale jednocześnie na zachowanie idei obiektywności poprzez odtworzenie zbioru założeń, którymi się kierujemy w naszych badaniach.

To, co uważamy za obiektywne jest wytworem określonej praktyki społecznej, co oznacza, że wiedza obiektywna jest zawsze cząstkowa – jest wiedzą z pewnego punktu widzenia. Obiektywność jest zależna od obserwatora – może nim być społeczność akademicka albo jakakolwiek inna publiczność: wspólnota sąsiedzka, grupa walcząca o prawa dla imigrantów czy organizacje ochrony praw człowieka. Ani zwierzęta, ani maszyny nie są zdolne zrozumieć fenomenu obiektywnej rzeczywistości. Dla akademika, o czym wspominałem już w podpunkcie o interpatii, szczególnie ważna jest społeczność akademicka. Refleksja

nad obiektywnością toczy się głównie w gmachu uniwersytetu. Gdy pojawiają się wątpliwości, co do danego twierdzenia, możemy, sugeruje Brandom, wraz z Leibnizem powiedzieć: „[o]bliczajmy!” (2012: 337). Błędy to tylko pomyłki obliczeniowe. Język matematyki pozbawiony jest wad utrudniających codzienne porozumiewanie się. Okazuje się niezwykle skuteczny w odkrywaniu tajemnic przyrody, ale jednocześnie jest strukturalnie niestabilny (Brożek 2014: 41–47). Według Brandoma wypracowanie algebraiczne nie jest zawsze dostępne, więcej – musi mieć jakiś punkt oparcia. Pragmatycy powiedzą, że rozumienie algebraiczne, charakterystyczne dla zmatematyzowanych nauk, jest zależne od codziennego rozumienia hermeneutycznego. Nie tylko rozumienie kultury, ale też natury jest uzależnione od zdolności do uczestnictwa w autonomicznej praktyce dyskursywnej (Brandom 2012: 326–340). Obiektywność jako fenomen czysto ludzki nie istnieje w taki sposób, jak pasma górskie albo molekuly. Można twierdzić, że gdyby idea obiektywności nie istniała, nie zmieniłoby to nic w naszym życiu. Wystarczy jednak wspomnieć, jak często powołujemy się w życiu politycznym albo dziennikarstwie na „obiektywność” (Bérubé 2005a). Również w nauce idea ta ma ważne konsekwencje praktyczne. Jest częścią ducha nauki, ale jak sugerowałem, jest nią również tożsamość osoby.

W konkretnych sytuacjach definicje (np. obiektywność, neutralność, tolerancja, bezstronność¹⁶)

¹⁶ Bezstronność – ocena jakiejś sytuacji z wielu perspektyw w oparciu o ogólną regułę niezależną od tej sytuacji – jest immanentną wartością ducha naukowego i nie wchodzi w konflikt z naturalnością – stanem z boku, gdy pożar tra-

są z natury rzeczy nieprecyzyjne, jak ujmuje to Kołakowski: „nawet definicja pięciocentówki – okazuje się – nie może być sformułowana w taki sposób, żeby uniknąć wszelkich wątpliwości w konkretnych przypadkach” (2011: 135). Na każdym etapie przedsięwzięcia badawczego pojawiają się sytuacje wieloznaczne, wymagające podjęcia decyzji. Jedną z technik ograniczania wieloznaczności jest refleksja nad własnymi ścieżkami badawczymi. W moim przypadku odtworzone i zinterpretowane ścieżki etnograficzne ilustrowały, ale też wyłuskiwały problemy, z którymi musiałem się zmierzyć i które sam musiałem rozwiązać. Obiektywność jest trudnym wyzwaniem, w którym percepcja, działanie i korygowanie treści pojęć są ze sobą ściśle związane.

W mowie potocznej postawę pragmatyczną chwiali się za efektywność, za umiejętność załatwienia spraw, gani – za brak zasad, ignorowanie ideałów (Bérubé 2005b). Ścieżki badawcze oraz obserwacja tożsamości osoby w konkretnych sytuacjach unieważniają ten spór – dostosowywanie badań i perspektywy badawczej do zmieniających się warunków nie oznacza pozbywania się zasady obiektywnego przedstawienia badanego zjawiska. Wartości akademickie nie są pustymi sloganami, ale nie są też relikwiami. Ich przydatność jako przyrządów uprawomocniających badanie objawia się w użyciu tych wartości w bezpośrednim kontakcie z ulotną i złożoną rzeczywistością.

wi ulice albo z wartością czysto ludzką – ratowaniem ludzi, uśmierzaniem ich cierpienia. Wymóg bezstronności mówi tylko tyle: pozbyć się swoich preferencji i uprzedzeń, które mogłyby mieć wpływ na twój osąd (Kołakowski 2011).

Bibliografia

Baert Patrick, da Silva Filipe Carreira (2013) *Teorie społeczne w XX wieku i dzisiaj*. Przełożył Stanisław Burdziej. Kraków: Nomos.

Barlösius Eva (2009) „Klasyki w złotych ramach”. *Przyczynek do socjologii klasyków* [w:] Aleksandra Manterys, Janusz Mucha, red., *Nowe perspektywy teorii socjologicznej*. Kraków: Nomos. s. 5–30.

Belfiore Eleonora, Bennett Oliver (2007) *Rethinking the Social Impact of Art*. „International Journal of Cultural Policy”, vol. 13, no. 2, s. 135–151.

----- (2009) *Researching the Social Impact of the Arts: Literature, Fiction, and the Novel*. „International Journal of Cultural Policy”, vol. 15, no. 1, s. 17–33.

Berlin Isaiah (2002) *Zmysł rzeczywistości*. Przełożył Michał Filipczuk. Poznań: Zysk i S-ka.

Bérubé Michael (2005a) *Objectivity* [w:] Tony Bennett, Lawrence Grossberg, Meaghan Morris, eds., *New Keywords. A Revised Vocabulary of Culture and Society*. Oxford: Wiley Blackwell.

----- (2005b) *Pragmatism* [w:] Tony Bennett, Lawrence Grossberg, Meaghan Morris, eds. *New Keywords. A Revised Vocabulary of Culture and Society*. JW: Wiley Blackwell.

Boltanski Luc (2011) *On Critique: A Sociology of Emancipation*. Cambridge: Polity Press.

Brandom Robert B. (2012) *Między mówieniem a działaniem*. W stronę analitycznego pragmatyzmu. Przełożył Marcin Gokieli. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Brożek Bartosz (2014) *Granice interpretacji*. Kraków: Copernicus Center Press.

Burke Peter J. (2009) *Tożsamości a struktura społeczna: wykład z okazji przyznania nagrody Cooleya-Meada w roku 2003* [w:] Aleksandra Manterys, Janusz Mucha, red., *Nowe perspektywy teorii socjologicznej*. Kraków: Nomos. s. 113–128.

Collins Randall (2010) *Simmelian Numbers* [dostęp: 30 grudnia 2013 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://sociological-eye.blogspot.com/search?updated-min=2010-01-01T00:00:00-08:00&updated-max=2011-01-01T00:00:00-08:00&max-results=1>>.

----- (2011) *Łańcuchy rytuałów interakcyjnych*. Przełożyła Katarzyna Suwada. Kraków: Nomos.

Durkheim Émile (2007) *Zasady metody socjologicznej*. Przełożył Jerzy Szacki. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Geertz Clifford (2010) *Po fakcie. Dwa kraje, cztery dekady, jeden antropolog*. Przełożył Tomasz Teszner. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Goffman Erving (2006) *Rytuał interakcyjny*. Przełożyła Alina Szulżycka. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Gombrich Ernst (2011) *Pisma o sztuce i kulturze*. Przełożyły Dorothea Folga-Januszewska, Sonia Jaszczyńska, Małgorzata Wrześniak we współpracy z Kamilą Csernak, Katarzyną Włodkowską. Karków: Universitas.

Gouldner Alvin W. (1984) *Anty-Minotaur, czyli mit socjologii wolnej od wartości* [w:] Edmund Mokrzycki, red., *Kryzys i schizma*, t. 1. Warszawa: PIW, s. 13–43.

Hookway Christopher (2013) *Pragmatism* [w:] Edward N. Zalta, ed., *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Spring 2015 Edition) [dostęp 30 grudnia 2013 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://plato.stanford.edu/archives/spr2015/entries/pragmatism/>>.

James William (1911) *Pragmatyzm*. Przełożył W. M. Kozłowski. Warszawa: Skład Główny w Księgarni E. Wende i S-ka.

Judt Tony, Snyder Timothy D. (2013) *Rozważania o wieku XX*. Przełożył Paweł Marczewski. Poznań: Rebis.

Kaesler Dirk (2010) *Weber*. Przełożyła Sława Lisiecka. Warszawa: Oficyna Naukowa.

Lash Scott, Lury Celia (2011) *Globalny przemysł kulturowy. Medializacja rzeczy*. Przełożyli Jakub Majmurek, Robert Mitoraj. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Latour Bruno (2009) *Polityka natury*. Przełożyła Agata Czarnacka. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.

----- (2010) *Splatając na nowo to co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora-sieci*. Przełożyli Aleksandra Derra, Krzysztof Arbiszewski. Kraków: Universitas.

Lofland John i in. (2009) *Analiza układów społecznych. Przewodnik metodologiczny po badaniach jakościowych*. Przełożyły A. Kordasiewicz, S. Urbańska, M. Żychlińska. Warszawa: Scholar.

Kaufmann Jean-Claude (2010) *Wywiad rozumiejący*. Przełożyła Alina Kapciak. Warszawa: Oficyna Naukowa.

Kołakowski Leszek (2011) *Moje słuszne poglądy na wszystko*. Kraków: Znak.

Krajewski Marek (2013) *W kierunku relacyjnej koncepcji uczestnictwa w kulturze*. „Kultura i Społeczeństwo”, nr 1/2013, s. 29–68.

Markowski Michał Paweł (2013) *Polityka wrażliwości. Wprowadzenie do humanistyki*. Kraków: Universitas.

Mills C. Wrigth (2008) *Wyobraźnia socjologiczna*. Przełożyła Marta Bucholc. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Mitchell W. J. T. (2005) *What Do Pictures Want? The Lives and Loves of Images*. Chicago: University of Chicago Press.

Mucha Janusz (2009) *Wprowadzenie do twórczości Lewisa A. Cosera* [w:] Lewis A. Coser, *Funkcje konfliktu społecznego*. Kraków: Nomos, s. VII–XXXI.

Niżnik Józef (1977) *Przedmiot poznania a zagadnienie obiektywności w naukach społecznych*. „Człowiek i Światopogląd”, nr 3, s. 136–153.

Pink Sarah (2009) *Etnografia wizualna. Obrazy, media i przedstawienie w badaniach*. Przełożyła Maria Skiba. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

----- (2011) *A Multisensory Approach to Visual Methods* [w:] Eric Margolis, Luc Pauwels, eds., *Visual Research Methods*. Los Angeles, London, New Delhi, Singapore, Washington: Sage.

Popper Karl P. (1989) *Nędza historyzmu*. Przełożył Stefan Amsterdamski. Warszawa: Wydawnictwo Krag.

----- (2012) *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*. Przełożył Adam Chmielewski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Rakoczy Marta (2012) *Słowo-działanie-kontekst. O etnograficznej koncepcji języka Bronisława Malinowskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.

Rapior Waldemar (2013) *Etnografia widzialności: zdjęcia jako informatorzy*. „Człowiek i Społeczeństwo”, nr 2/2013, s. 381–391.

Rorty Richard (1999) *Obiektywność, relatywizm i prawda*. Przełożył Janusz Margański. Warszawa: Aletheia.

----- (2009) *Filozofia jako polityka kulturalna*. Przełożył Bogdan Baran. Warszawa: Czytelnik.

Scheper-Hughes Nancy (1995) *The Primacy of the Ethical: Propositions for a Militant Anthropology*. „Current Anthropology”, vol. 36, no. 3, s. 409–440.

----- (2013) *The Revolution in Maternal Thinking and Child Survival in Northeast Brazil: 20 Years After Death Without Weeping* [dostęp 26 września 2013 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://www.youtube.com/watch?v=XaUFD8YyUgw>>.

Searle John R. (2014) *What Your Computer Can't Know*. „The New York Review of Books” [dostęp 20 grudnia 2014 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://www.nybooks.com/articles/archives/2014/oct/09/what-your-computer-cant-know/>>.

Sennet Richard (2013) *Razem. Rytuały, zalety i zasady współpracy*. Przełożył Jan Dzierzgowski. Warszawa: Muza.

Szacki Jerzy (2011) *Historia myśli socjologicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Tilly Charles (2009) *Katalogi zdarzeń jako teorie* [w:]: Aleksandra Manterys, Janusz Mucha, red. *Nowe perspektywy teorii socjologicznej*. Kraków: Nomos, s. 101–109.

Titon Jeff Todd (2013) *Fieldwork and Applied Ethnomusicology* [dostęp 30 grudnia 2013 r.] Dostępny w Internecie: [\[inablemusic.blogspot.com/2013/06/fieldwork-and-applied-ethnomusicology.html\]\(http://inablemusic.blogspot.com/2013/06/fieldwork-and-applied-ethnomusicology.html\).](http://susta-</p></div><div data-bbox=)

Touraine Alain (2010) *O socjologii*. Przełożył Michał Warchala. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Wiesing Lambert (2008) *Widzialność obrazu. Historia i perspektywa estetyki formalnej*. Przełożyła Krystyna Krzemieniowa. Warszawa: Oficyna Naukowa.

Wieviorka Michel (2011) *Dziewięć wykładów z socjologii*. Przełożyła Agnieszka Trąbka. Kraków: Nomos.

Cytowanie

Rapior Waldemar (2015) *Intensyfikacja wyobraźni: o tożsamości osoby badacza i zawieszeniu bezwarunkowej obiektywności*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 11, nr 1, s. 84–104 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: www.przegladsocjologiiijakosciowej.org.

Intensification of Imagination: On the Researcher's Identity and the Suspension of Unconditional Objectivity

Abstract: Such academic values as impartiality of thinking, logical rules, tolerance in scientific matters define the spirit of science. Following the ethnographer's path and looking at my own research, I point out that a person's identity is an important part of this spirit. The consequence of treating the identity of a person equally with the objective knowledge is the suspension of unconditional objectivity. In addition, the ethnographer's path is a tool for reducing the imperfection associated with the field of study, as well as for building conditional objectivity. Secondly, the ethnographer's path facilitates illustrating particular problems I had to face during my research (e.g., analyses of hundreds of photographs archived in the database of the research project *Invisible City*; interpretation of subjective experiences of spectators of the Malta Festival Poznan, as well as their participation in culture, and interpretation of experiences of the researcher – both as a native and as a stranger).

Keywords: person's identity, objectivity, research ethics, academic values, photography, invisible city, participation in culture, interpathy



PTS jest naukową i zawodową organizacją socjologów polskich. Działa od 1957 roku. Liczy około 1330 członków. Posiada oddziały terenowe w:

Białymstoku,	Łodzi,	Toruniu,
Gdańsku,	Opolu,	Warszawie,
Katowicach,	Poznaniu,	Wrocławiu,
Krakowie,	Rzeszowie,	Zielonej Górze
Lublinie	Szczecinie	

oraz sekcje tematyczne:

Antropologii Społecznej,	Socjologii Miasta, Socjologii Wsi,
Historii Socjologii,	Socjologii Młodzieży i Edukacji,
Kół Naukowych,	Socjologii Nauki, Socjologii Pracy,
Metodologii Badań Społecznych,	Socjologii Prawa,
Pracy Socjalnej,	Socjologicznych Problemów Bezpieczeństwa Narodowego,
Socjologii Dewiacji i Kontroli Społecznej,	Socjologii Religii,
Socjologii Jakościowej i Symbolicznego Interakcjonizmu,	Socjotechniki
Socjologii Medycyny,	

Co trzy lata Towarzystwo organizuje ogólnopolskie zjazdy socjologiczne, które podsumowują wiedzę o społeczeństwie i wskazują nowe kierunki badań.

Pod auspicjami PTS ukazują się: anglojęzyczny kwartalnik „Polish Sociological Review” i biuletyn, wydawany dwa razy do roku, adresowany do członków PTS „Informacja Bieżąca PTS” oraz „Bibliograficzna Informacja Bieżąca”, która rejestruje poważną część prac socjologicznych wydawanych w Polsce.

Od 1974 roku PTS wyłania w drodze konkursu najlepszą książkę napisaną przez autora młodszego pokolenia i przyznaje prestiżową Nagrodę im. Stanisława Ossowskiego. Od lat 90. przyznawana jest także nagroda im. Floriana Znanieckiego za najlepsze prace magisterskie z socjologii. Od 2010 roku PTS przyznaje również nagrodę za najlepsze tłumaczenie książki socjologicznej.

Od chwili swego powstania PTS jest kolektywnym członkiem ISA i współpracuje z Europejskim Stowarzyszeniem Socjologicznym (ESA).

W 2005 roku PTS uzyskał status organizacji pożytku publicznego.

Polskie Towarzystwo Socjologiczne
ul. Nowy Świat 72, p. 216
00-330 Warszawa
tel./fax (0-22) 826-77-37
e-mail: pts@ifispan.waw.pl
www.pts.org.pl

PSJ

Dostępny online
www.przegladsocjologiijakosciowej.org

„PSJ” stworzyliśmy, aby umożliwić swobodny przepływ informacji w społecznym świecie socjologii jakościowej. Adresujemy go do wszystkich socjologów, dla których paradygmat interpretacyjny i badania jakościowe stanowią podstawową perspektywę studiowania rzeczywistości społecznej.

Badania jakościowe – pragmatyczne inspiracje

Tom XI ~ Numer 1

28 lutego 2015



*Publikacja dofinansowana ze środków
Polskiego Towarzystwa Socjologicznego
Seria Wydawnicza PTS, Edycja IV
– „Co po kryzysie?”*

REDAKTORZY NUMERU TEMATYCZNEGO:

Krzysztof T. Konecki, Marek Gorzko

REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof T. Konecki

REDAKCJA: Waldemar Dymarczyk, Marek Gorzko

Anna Kacperczyk, Sławomir Magala

Łukasz T. Marciniak, Jakub Niedbalski

Izabela Ślęzak-Niebalska

KOREKTA I EDYCJA: Magdalena Chudzik,

Magdalena Wojciechowska

PROJEKT OKŁADKI: Anna Kacperczyk

ISSN: 1733-8069